Były asystent prezydenta Grobla nowym rzecznikiem Azotów

P. Wójcik

strona 8

Jak się wiedzie radnym z Kurowa?

A. Poniewierski, przewodn. RG Kurów **90,8** tys. zł dochodu

strona 23

Patron projektu
Grupa Azoty Puławy
eco senior – angażujemy, edukujemy, integrujemy
Strona 7

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

20 lat Wydawnictwa

pulawy.24wspolnota.pl

16 - 22 listopada 2021 r. ▪ nr 46 (440) ▪ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Końskowola z milionem za szczepienia

1 mln zł

Stanisław Gołębiowski, wójt gm. Końskowola

Gmina osiągnęła najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia mieszkańców pomiędzy 1 sierpnia a 31 października 2021 r. w naszym powiecie. Drugi był Kazimierz Dolny, trzeci Żyrzyn.

STRONA 9

Komentuj na: pulawy.24wspolnota.pl

Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego

500 tys. zł

Andrzej Bujek, wójt gm. Żyrzyn

250 tys. zł

„Nie!" dla połączenia szpitala w Celejowie z placówką w Lublinie

STRONA 10

Nasi policjanci na granicy z Białorusią. Raport Wspólnoty z granicy

STRONA R3/R4

Pułwianka w teledysku Rodowicz i Cleo

STRONA 11

Fot. Dominik Kęsik

Na pamiątkę współpracy na planie Maryla Rodowicz i Cleo zapozowały do wspólnego zdjęcia z Blanką Grodzicką

Puławy: Kto sponsorował artykuł we Wspólnocie?

P. Konieczny, prezes MZK Puławy

Wpis odnosi się do zupełnie innego artykułu

Tak uznał prezes MZK po naszej publikacji na temat złej kondycji finansowej spółki. - (..) aby na mnie przerzucić nieudacznictwo i brak chęci współpracy z gminami ze strony Organizatora (Maja) - napisał Piotr Konieczny. Teraz twierdzi, że to nieporozumienie, a do artykułu nie ma zastrzeżeń.

STRONA 6

P. Maj, prezydent Puław

Nietaktem jest obarczanie urzędu swoimi niedociągnięciami

Nałęczowscy radni alarmują: „Kiedyś ktoś tam zginie!"

STRONA 4

Apelują o poprawę oznakowania na drodze w Drzewcach przy tzw. „Grubej lipie".

Fot. OSP Drzewce

W tym miejscu co kilka tygodni dochodzi do wypadków. Najczęściej jako pierwsi docierają strażacy z OSP w Drzewcach

Puławy: Młodzież pamiętała o zapomnianych grobach s. 2

Podatki lekko w górę s. 3

Ciężko o dobrego strażnika s. 5

Kazimierz Dolny: Czy w mieście powstanie skatepark? s. 5

Baranów/Żyrzyn: Drogi już po remoncie s. 22

Baranów: Nowy-stary kierownik przychodni s. 22

Markuszów: Trzech chętnych do wywozu śmieci s. 23

Azoty na minusie

STRONA 8

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
N 2519

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

eprasa.pl c7da250d4d

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

16 listopada
godz.8.00 - 15.00,
Bochotnica
ul. Puławska
ul. Podzamcze
ul. Nałęczowska
ul. Kazimierska

S P R O S T O W A N I E

W poprzednim numerze Wspólnoty w artykule pt. „Właściciel hotelu chce kupić działkę od miasta" pojawił się błąd. O zdjęcie punktu z porządku obrad zawnioskowała Komisja Budżetu, Gospodarki Miejskiej i Planowania Przestrzennego, a nie prezydent, jak podaliśmy. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

W Puławach pamięć o przodkach wciąż pielęgnowana

Tak o zapomniane groby dba puławska młodzież

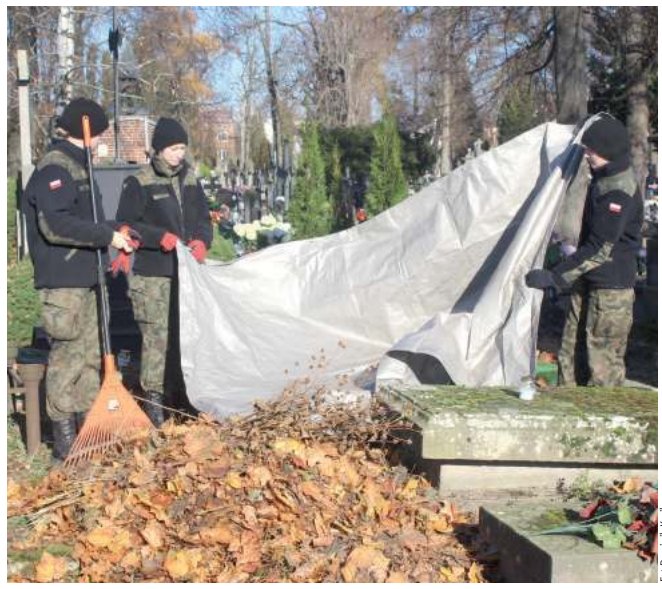

Fot.Dominik Kęsik

Trzy godziny wystarczyło, aby sprzątnąć teren cmentarza na Włostowicach. W akcję zaangażowały się klasy mundurowe z ZS nr 3

Karol Maj,
uczeń kl. 3 liceum w ZS nr 3

Jesteśmy zaangażowani w sprzątanie cmentarza. Uważam, że to jest ważne, żeby pomagać. Ja po raz pierwszy biorę udział w akcji. Pracy jest sporo, ale dajemy sobie radę

Eliza Podlaska,
uczennica kl. 2 liceum w ZS nr 3

Bardzo mi się podoba to wydarzenie. Moim zdaniem ta akcja nas integruje, a dodatkowo też pomagamy. Grupą jest zawsze lepiej i raźniej. Myślę, że gdyby za rok ponownie się pojawiła akcja, to z chęcią bym przyszła

Na włostowickim cmentarzu w Puławach po raz 9. przystąpiono do akcji „Zapal Pamięć". Sprzątanie grobów trwało kilka godzin.

Dbają o groby zasłużonych dla miasta

Od początku akcji uczniowie z puławskich szkół chętnie angażują się w pomoc i przybywają na cmentarz przy ul. Włostowickiej, aby sprzątnąć nie tylko groby, które są zapomniane i zaniedbywane, ale i całą nekropolię. W związku z trwającą pandemią w tej edycji jedynymi uczestnikami wydarzenia byli uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej. Pierwotnie akcja miała się odbyć 26 października, ale młodzież ze „Szpulek" musiała przejść kwarantannę. W ubiegłym tygodniu przez trzy godziny uczniowie sprawnie porządkowali cmentarz grabiąc liście, sprzątając groby czy zapalając znicze na nagrobkach.

- Bardzo się cieszę, że w Wigilię Święta Niepodległości mogliśmy pojawić się na miejscu i sprzątnąć najstarszą puławską nekropolię oraz groby, w których spoczywają m.in. ludzie zasłużeni czy działający na rzecz odzyskania niepodległości. Tutaj spoczywa pierwszy kustosz tego muzeum Franciszek Gniewkowski, przy nagrobku, którego zapaliliśmy pierwszy symboliczny znicz - tłumaczy Zbigniew Kiełb, puławski historyk, regionalista oraz organizator akcji.

Potrzebna lekcja historii

W tym roku minęło 220 lat od utworzenia cmentarza włostowickiego przez ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego. Co ciekawe najstarszy nagrobek znajdujący się na terenie cmentarza pochodzi z 1797 r. Jak podkreśla pomysłodawca akcji sprzątanie nekropolii i porządkowanie grobów to dla młodzieży świetny sposób na odkrywanie historii.

- Wielkim zaskoczeniem dla nich jest to, że spoczywają obok siebie katolicy, prawosławni czy protestanci. My sprzątamy groby wszystkich, a także palimy znicze na najstarszych nagrobkach, gdzie spoczywają osoby zasłużone dla Puław, ale także te całkowicie zapomniane. To także ważna lekcja edukacji dla młodego pokolenia - dodaje Zbigniew Kiełb.

Za rok odbędzie się X. jubileuszowa edycja akcji „Zapal Pamięć".

Dominik Kęsik

CO, GDZIE, KIEDY?

Odkryj państwa północnej Europy

23.11. o godz. 17.30 zapraszamy na spotkanie podróżnicze z Agnieszką Kępską, która opowie o górskich wyprawach po krajach skandynawskich. Wydarzenie pt. „Wyprawy do Krainy Olbrzymów" odbędzie się w małej sali teatralnej w POK „Dom Chemika". Na koniec uczestnicy otrzymają pamiątki przywiezione prosto ze Skandynawii. Wstęp bezpłatny.

Tenorowie z Polski i Ukrainy w Puławach

W POK „Dom Chemika" 2.12. o godz. 19.00 zaprezentuje się grupa wokalna 10 Tenorów składająca się z polskich i ukraińskich artystów. Bilety nadal można nabyć w kasie Puławskiego Ośrodka Kultury lub na stronach internetowych kupbilecik.pl czy ebilet.pl., w cenie 110 zł (balkon) i 130 zł (parter).

Znana wokalistka w nowej hali

W ramach trasy koncertowej „Kolońska i Szlugi" do Puław zawita Sanah. Zuzanna Jurczak, bo to jej prawdziwie imię i nazwisko, od ubiegłego roku podbija polskie listy przebojów swoimi utworami, jak m.in. „Szampan", „Ale Jazz" czy „Ten Stan". Popularna wokalistka wystąpi w niedzielę 5.12. o godz. 19:00 w nowej hali sportowej. To już jej kolejna wizyta w naszym powiecie, wcześniej wystąpiła w Kazimierzu Dolnym. Bilety praktycznie się sprzedały, ale jest jeszcze kilkanaście do nabycia na stronie kulturairozrywka.pl.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

eprasa.pl c7da250d4d

Podpalenie, czy samozapłon?

Tajemnicze pożary śmieci na cmentarzach w powiecie

Strażacy gasili ogień w różnych częściach powiatu. W niektórych miejscowościach dwa razy tego samego dnia.

Jak informuje bryg. Grzegorz Buzała, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, co roku w okolicy 1 listopada strażacy otrzymują wezwania do palących się śmieci na cmentarzach. Tym razem nie było inaczej. Już w dzień Wszystkich Świętych na miejscowej nekropolii musieli interweniować druhowie z Kazimierza Dolnego. W Dzień Zaduszny (2.11.) podobna sytuacja miała miejsce w Gołębiu. Pracowita dla strażaków była także sobota 6 listopada. Jednostki z Baranowa i Wąwolnicy dwa razy tego samego dnia ruszały do akcji, by ugasić ogień na cmentarzach.

W większości przypadków mówi się o tzw. „nieostrożnym posługiwaniu się ogniem" lub „zaprószeniu ognia". Niewykluczone, że ktoś celowo podpala pojawiające się wtedy na cmentarzach po przedświątecznych porządkach pryzmy śmieci, wśród których gros to plastikowe resztki po wkładach do zniczy czy wyblakłe wiązanki z tworzyw sztucznych. - Gdy palą się plastiki do atmosfery wydzielają się setki szkodliwych substancji, kolokwialnie można powiedzieć „cała tablica Mendelejewa" - przypomina bryg. Buzała z puławskiej straży pożarnej. Niestety wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo szkodzi środowisku, a także okolicznym mieszkańcom, doprowadzając do zapłonu plastiku. Paląc się i topiąc pod wpływem wysokiej temperatury wydziela niebezpieczne dla ludzi związki, które potem wdychamy wraz z powietrzem.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PUŁAWY: KRÓTKO Z SESJI W MIEŚCIE

Zmiany w komisji rewizyjnej

Podczas październikowej sesji Rada Miasta Puławy dokonała zmian w składzie Komisji Rewizyjnej. Wszystko ma związek z pisemną rezygnacją z pracy w Komisji, złożoną 19 października przez radnego Grzegorza Bińczaka. Obecnie w składzie gremium znajdują się I. Czeżyk (przewodniczący), A. Kuszyk (zastępca), M. Cytryński, L. Jaworska, W. Kowalczyk, M. Zakrzewski, M. Śmich i K. Zięcina.

Podatki od nieruchomości lekko w górę

Na sesji 28 października radni podejmowali także uchwałę dotyczących podatków. Te od środków transportu pozostawili na niezmienionym poziomie. Z kolei opłaty od nieruchomości delikatnie wzrosły, choć nie wszystkie. Jakie stawki w 2022 r. będą obowiązywały mieszkańców Puław? (w nawiasie podajemy stawkę z tego roku)1. Od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej o 1 m2 powierzchni- 1,03 zł (0.99 zł)

b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych od 1 ha powierzchni – 5,17 zł (4,99 zł)

c) pozostałych od 1 m2 powierzchni - 0,50 zł (0,48 zł)

d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji od 1 m2 powierzchni - 3,40 zł (3,28 zł)

2. Od budynków:

a) mieszkalnych 1 m2 powierzchni - 0,79 zł (0.74 zł)

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej do 100 m2 od 1 m2 powierzchni - 24 zł (23,90 zł)

c) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej powyżej 100 m2 od 1 1 m2 powierzchni - 25,74 zł (24,84 zł)

d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m2 powierzchni użytkowej - 10,80 zł (10,40 z)

e) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych - 5,25 zł (5,06 zł)

f) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2 powierzchni użytkowej - 8,68 zł (8,37 zł)

g) garaży od 1 m2 powierzchni użytkowej - 8,68 zł (8,37 zł)

h) gospodarczych nie związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, leśnego lub działalności gospodarczej od 1m2 powierzchni użytkowej- 8,20 zł (7,90 zł).

Marta Pietroń

I N F O R M A C J A

Innowacje służą naszemu zdrowiu

Zastanawialiście się kiedyś, co naprawdę oznacza termin innowacje? A może zdarzyło się wam zrezygnować z jakiegoś innowacyjnego przedsięwzięcia, bo to na pewno zbyt trudne? Firmy nagrodzone w tegorocznej edycji konkursu „Lider Innowacji" udowadniają, że to nieprawda. Innowacje, to kreatywność i odwaga we wdrażaniu nowych rozwiązań. Takich, które firmie i jej klientom przyniosą realne korzyści.

Organizator konkursu – Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości nagrodziła firmy związane z czterema branżami: biogospodarką, energetyką niskoemisyjną, medycyną i zdrowiem oraz informatyką i automatyką. Wszystkie realizowały projekty współfinansowane przez Fundusze Europejskie. O rozstrzygnięciu konkursu swoimi głosami zdecydowali jednak internauci. Dzisiaj poznamy dwóch zwycięzców przez nich wskazanych, a za tydzień przedstawimy pozostałych.

Laureaci

Biogospodarka: Aqua East Polska sp. z o.o.
Firma z siedzibą w Rudzie Hucie (pow. chełmski) od ponad 15 lat zajmuje się produkcją wody źródlanej. Wydaje się, że akurat w tej branży trudno wymyślić coś innowacyjnego. Im się jednak udało. Dzięki finansowanemu przez Regionalny Program Operacyjny projektowi na rynek trafiła woda „Baby Zdrój" Jest to niesłodzony napój na bazie wody źródlanej wzbogacony dodatkiem naturalnych ekstraktów ziołowych. Stworzono go z myślą o kobietach w ciąży i w okresie laktacji oraz dla niemowląt. „Baby Zdrój" jest idealna do przygotowania posiłków dla niemowląt od pierwszych dni życia. W jej składzie są wyciągi z melisy lekarskiej i rumianku pospolitego, które posiadają potwierdzone przez współczesne badania kliniczne, szerokie właściwości antyoksydacyjne, przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, rozkurczowe (kolki u niemowląt).
Na świecie nie ma porównywalnego produktu. Produkowane w USA wody zawierające wyciągi z ziół i nie zawierające cukrów, nie są dedykowane dla matek w ciąży, karmiących i dla niemowląt.

Medycyna I Zdrowie: Obst S.A.
Firma ma swoją siedzibę w Chełmie. Od 24 lat działa w branży spożywczej i na rynku zdobyła sobie zasłużoną pozycję. Produkuje płatki kukurydziane, formowaną galanterię śniadaniową, musli oraz pieczywo chrupkie. Wydawać by się mogło, że także w tej branży wymyślono już wszystko. Obst potrafił jednak nie tylko ulepszyć produkowane dotychczas wyroby a także wprowadzić nowe. Są to w pełni innowacyjne: Zbożowe pełnoziarniste rurki powlekane miodem z kakao, Micro-Płatki Fit, płatki pełnoziarniste dwuwarstwowe przekładane nadzieniem i pełnoziarniste pieczywo z kminkiem bez cukru.
Korzystając z unijnego wsparcia firma udoskonaliła też proces produkcji, dzięki czemu jej wszystkie produkty zostały w sposób znaczący ulepszone. Udało się między innymi wydłużyć termin przydatności do spożycia produktów do 16 miesięcy, zminimalizować zawartość szkodliwych akryloamidów w produktach i poprawić bezpieczeństwo i trwałość produktów poprzez innowacyjne pakowanie.

Firmy, które zmieniają wizerunek regionu
Obie firmy swoje innowacyjne rozwiązania wdrożyły w oparciu o własne badania. Opracowane i wdrożone na ich podstawie technologie i produkty są innowacyjne w skali globalnej, nieznane i niestosowane dotychczas. – To właśnie takie firmy z wizją, nowoczesnym i oryginalnym pomysłem na swoją działalność i gospodarkę w ogóle, zmieniają obraz naszego województwa – mówi **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego. – *Wierzę, że dzięki nim Lubelszczyzna rozpoznawalna będzie jako wspaniały region pod względem turystycznym i przyrodniczym ale także jako centrum nowych technologii i innowacji.*

W ramach RPO WL LAWP zawarł prawie 5 tys. umów na przedsięwzięcia związane z innowacjami. Wydano na nie 1,8 mld zł. Dzięki tym pieniądzom na rynek trafiło 565 innowacyjnych produktów, a firmy wdrożyły ponad 330 innowacyjnych procesów. Podkreślić także trzeba, że przedsiębiorcy z Lubelszczyzny zgłosili 77 wniosków patentowych.

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

eprasa.pl c7da250d4d

Samorządowcy martwią się o bezpieczeństwo na drogach

Nałęczowscy radni alarmują: „Kiedyś ktoś tam zginie!”

Po raz kolejny na sesję rady miejskiej wróciła sprawa skrzyżowania w Drzewcach. Zdaniem niektórych radnych jest ono źle oznakowane, a kierowcy jeżdżą tam nieuważnie, co stwarza realne zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Postulują poprawę oznakowania.

Za szybko i nieuważnie

O tym, że na skrzyżowaniu w Drzewcach przy tzw. „Grubej Lipie” nagminnie dochodzi do wypadków, spowodowanych często wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu informują także na swoim facebookowym profilu miejscowi strażacy, którzy często właśnie w tym miejscu interweniują. Na problem zwracają uwagę również radni gminy Nałęczów. Ich zdaniem należałoby zmienić tam organizację ruchu. Wojciech Pawłocik na październikowej sesji przytoczył przykład kierowcy, który dojeżdżając do skrzyżowania przyhamował, bo nie wiedział, że znajduje się na drodze z pierwszeństwem. I całe szczęście, bo z lewej (od strony Piotrowic) przemknął przed nim TIR, bez zatrzymywania się. Tym razem do tragedii na szczęście nie doszło. Radny zwrócił też uwagę na niefortunne usytuowanie znaków drogowych w tym miejscu, wskazując, że jadąc od strony Piotrowic, można odnieść wrażenie, że jedzie się drogą z pierwszeństwem.

Fot.Marta Pietroń

Jan Ziomka,
członek Zarządu Powiatu Puławskiego

Dokumentacja przebudowy skrzyżowania w Drzewcach jest na ukończeniu

- Jest przejście dla pieszych, ale nie ma chodnika. Poza tym znak „przejście dla pieszych” zasłania znak „STOP” - mówił. - Jadąc do Puław, przyjrzałem się tym znakom. Naprawdę jest duża nieuwaga kierowców, bo ten znak STOP widać - stwierdził Wiesław Pardyka i dodał: - Ktoś, kto dojeżdża do skrzyżowania i widzi przejście dla pieszych, tak naprawdę już powinien zwolnić. Dzięki temu znakomicie widać znak STOP.Do sprawy odniósł się również radny Jerzy Pyśniak . - Kierowcy nie patrzą na znaki, jadąc od Łopatek i od Piotrowic - mówił na sesji 4 listopada. Stwierdził, że bezpieczeństwo zwiększyłoby namalowanie znaków poprzecznych na jezdni (grubą farbą z efektem drgań, które ostrzegają kierowców).

Będzie dotacja, będzie przebudowa

Jednak przed rozpoczęciem przebudowy skrzyżowania niestety nie będzie możliwe namalowanie pasów powodujących hałas i drgania pojazdów.Burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka poinformował radnych, że jest już projektowana przebudowa tej drogi, ale w obrębie istniejącego pasa drogowego. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby tam rondo. - Dokumentacja przebudowy tej drogi jest już na ukończeniu. Nasz wniosek o dofinansowanie z „Polskiego Ładu” nie został zaakceptowany, ale złożymy go jeszcze raz, w kolejnym naborze. W planach mamy na pewno poprawę oznakowania przejścia dla pieszych - mówi na potwierdzenie słów burmistrza Jan Ziomka, członek Zarządu Powiatu Puławskiego odpowiedzialny za drogi.

Władze powiatu mają podobne spostrzeżenia co do zachowań kierowców na skrzyżowaniu w Drzewcach, jak nałęczowscy radni. Jak przyznaje Jan Ziomka wypadki, do których dochodzi przy „Grubej Lipie”, są spowodowane tym, że kierowcy jeżdżą tam zbyt szybko i nie zwracają uwagi na znaki. Członek Zarządu Powiatu Puławskiego odniósł się też do sprawy budowy chodnika w tym miejscu. Uważa, że jest potrzebny, ale ze względu na koszty, jego wykonanie na razie nie będzie możliwe.

AG

Fot.Marta Pietroń

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

Za tę drogę odpowiada Starostwo Powiatowe oraz Powiatowy Zarząd Dróg. Przygotowywane są dokumenty projektowe dotyczące przebudowy tego skrzyżowania. Na odcinku od Kolonii Drzewce będzie wykonywany chodnik. Gmina Nałęczów zadeklarowała wkład własny do tej inwestycji.

Fot.Dominik Śnagała

Jerzy Pyśniak,
radny

Wnioskuję o namalowanie jeszcze przed remontem czerwonych pasów poprzecznych na jezdni. Kierowca, jadąc, usłyszy, że coś się dzieje pod kołami i automatycznie otworzy oczy i będzie patrzył na znaki, nie na ekran nawigacji.

NEKROLOGI

Paweł Dudek, 45 l.
Wysokie Koło, zm. 31.10.

Tadeusz Pacocha, 76 l.
Puławy, zm. 04.11.

Marianna Sijko z d. Ciepielewska, 75 l.
Puławy, zm. 04.11.

Zbigniew Kamiński, 48 l.
Puławy, zm. 04.11.

Roman Figura, 65 l.
Zarzecze, zm. 05.11.

Tadeusz Chojnacki, 55 l.
Kurów, zm. 06.11.

Ewa Liszewska, 55 l.
Puławy, zm. 07.11.

Maria Dąbek, 74 l.
Nałęczów, zm. 09.11.

Wanda Madej, 95 l.
Osiny, zm. 10.11.

Robert Waler, 47 l.
Kazimierz Dolny, zm. 11.11.

Marianna Manowiec, 76 l.
Puławy, zm. 11.11.

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I" Mirosław Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

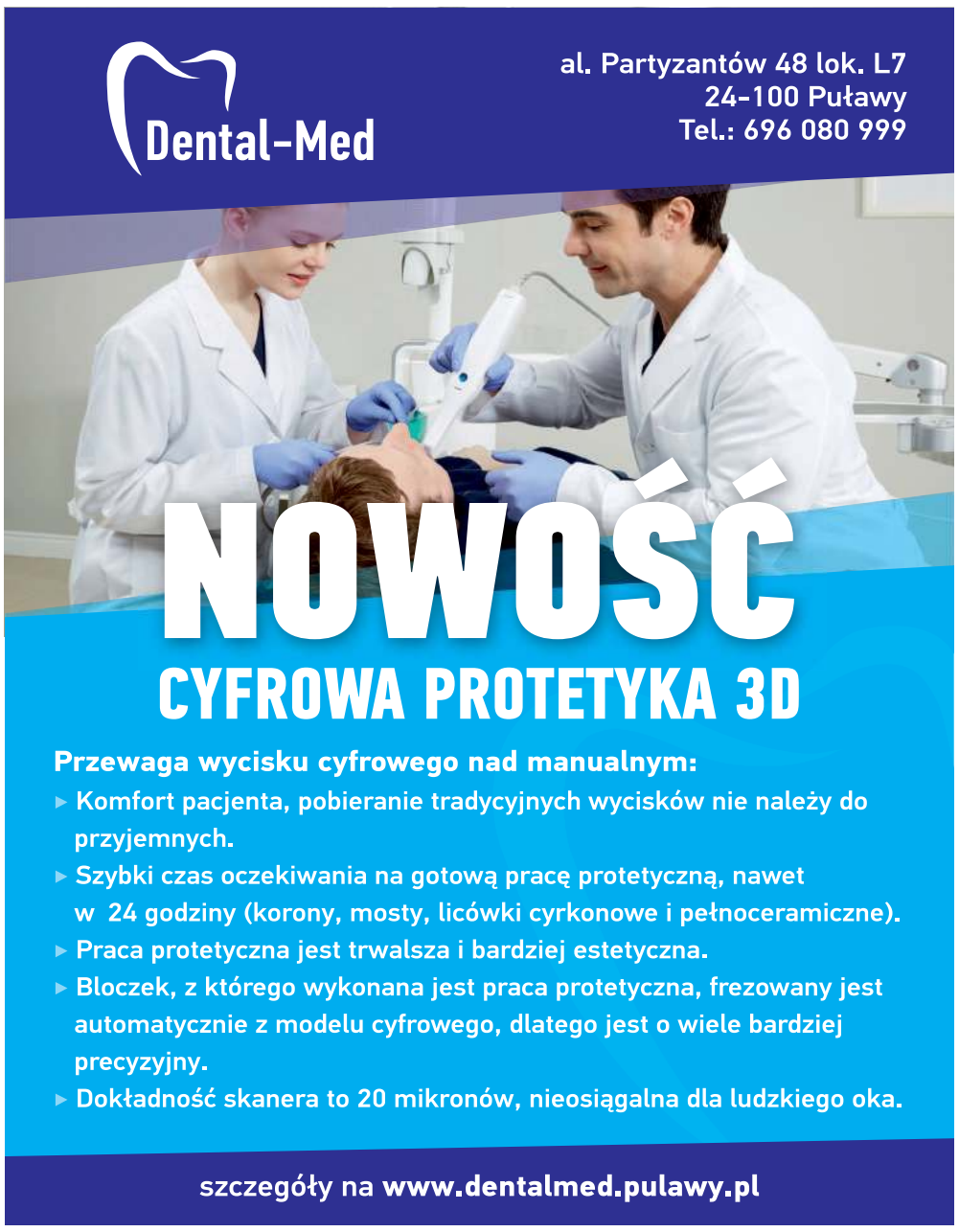

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl c7da250d4d

Ostatni nabór pozwoli zapełnić dwa z czterech wolnych miejsc w jednostce

Nikt nie chce pracować w straży miejskiej?

Puławska straż miejska cierpi na braki kadrowe. Kolejna rekrutacja tylko w połowie zakończyła się sukcesem.

Chętni, niekompetentni

Pomagają policji, strzegą porządku na ulicach, upominają hałasujących w nocy i kierowców parkujących nie tam gdzie trzeba. W Puławach straż miejska funkcjonuje od lat. Choć w pewnym momencie głośno mówiło się o jej likwidacji, władze miasta nie zdecydowały się na ten krok stojąc na stanowisku, że jest to potrzebna mieszkańcom formacja.

Latem na wniosek komendanta straży zakupił na jej potrzeby nowe auto. Mimo to ciężko o chętnych do pracy.

W tym roku nabory na strażników miejskich urząd miasta ogłaszał już trzy razy - w lipcu, we wrześniu i w październiku. Wolne są cztery etaty.

Jakie wymagania muszą spełnić kandydaci? Jeszcze w wakacje od zainteresowanych pracą w SM wymagano wyższego wykształcenia, znajomości przepisów stosowanych przez strażników - o samorządzie gminnym, ruchu drogowego, komunikatywnej znajomości języka angielskiego. Osoby, które spełniły wymagania formalne musiały obowiązkowo przejść test wiedzy ze wspomnianych zagadnień i zdać egzamin sprawnościowy. To jednak dla kandydatów okazało się nie takie łatwe, bo żaden nie zdobył wymaganej łącznie z testu wiedzy i egzaminu sprawnościowego minimalnej liczy 10 punktów.

Nie chcieli już nawet dyplomu

We wrześniowej rekrutacji obniżono nawet wymagania co do wykształcenia - w myśl ogłoszenia zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej o zatrudnienie mogły starać się także osoby ze średnim wykształceniem. I to nie pomogło. Sytuacja z lipca się powtórzyła. Urzędnicy powiedzieli - do trzech razy sztuka i ponowili postępowanie rekrutacyjne. Na aplikacje czekali do 25 października, wpłynęło 6, ale tylko trójka kandydatów zakwalifikowała się do kolejnego etapu.

- W wyniku naboru zostało wyłonionych dwóch kandydatów do zatrudnienia. Sam proces rekrutacji nie gwarantuje wyłonionej osobie pracy w straży miejskiej. Należy ukończyć szkolenie podstawowe dla strażników gminnych oraz zdać egzamin kończący to szkolenie – informuje Łukasz Kołodziej z UM Puławy.

Na jaką pensję może liczyć osoba zatrudniona na stanowisku strażnika miejskiego w Puławach? Jak informuje ratusz to maksymalnie 3,2 tys. zł plus dodatek za wieloletnią pracę (5 -20% wynagrodzenia zasadniczego) w zależności od dotychczasowego stażu pracy.

Marta Pietroń

Kto kupi atrakcyjną działkę w centrum Puław?

Fot. Starostwo Powiatowe w Puławach

Starostwo Powiatowe w Puławach sprzedaje nieruchomość z budynkiem handlowym przy skrzyżowaniu ul. Kusocińskiego i Wróblewskiego. Cena wywoławcza to kilkaset tysięcy złotych.

Działka ma powierzchnię 0,02 ha, częściowo jest pokryta kostką brukową, gdzie wydzielone są też miejsca parkingowe. W centralnej części znajduje się budynek handlowo - usługowy z salą sprzedażową i socjalno - magazynową. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zezwala w tym miejscu na zlokalizowanie gastronomii, biur, obiektów kultury, obiektów handlowych, drobnych usług, poradni i pracowni medycznych. Cena wywoławcza ustalona przez władze powiatu to 186 tys. zł netto. Osoby zainteresowane zakupem nieruchomości do 2 grudnia muszą wpłacić wadium w wysokości 18,6 tys. zł na konto starostwa. Publiczny przetarg odbędzie się 7 grudnia o godz. 8.30 w sali 102 w Starostwie Powiatowym w Puławach.

-Wysokość jednego postąpienia ustalana jest przez uczestników przetargu i wynosi nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych - informują urzędnicy.

Marta Pietroń

Czy w Kazimierzu Dolnym powstanie kolejny skatepark?

W nadwiślańskim miasteczku trwa obecnie zbieranie podpisów poparcia za utworzeniem miejsca.

Fot. Fundacja KZMRZ

Tak mógłby wyglądać skatepark obok Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym. Miejsce ma być inspirowane skateparkiem w Parku Jordana w Krakowie

Kazimierz pozazdrościł Puławom

Mija już prawie pięć miesięcy od otwarcia wyremontowanego skateparku w Puławach. Miejsce zyskało nową betonową nawierzchnię, pojawiły się nowe przeszkody oraz energooszczędne oświetlenie LED. Nie brakuje chętnych, aby pojeździć tam na desce, rowerze czy BMX-ie. Inwestycja pochłonęła ponad 6,3 mln zł. O skateparku myśli się także w Kazimierzu Dolnym. Prezes fundacji KZMRZ Michał Stachyra przygotował petycję do burmistrza miasteczka, Artura Pomianowskiego.

- Uważamy, że budowa skateparku w Kazimierzu Dolnym to bardzo ważna inwestycja dla miasta i jego mieszkańców, jeśli nie jedna z najważniejszych przez ostatnie dziesięciolecia - taką informację można znaleźć w petycji.

W rozmowie z nami przyznał, że fundacji zależy przede wszystkim na wielowymiarowym wspieraniu społeczności lokalnej miasteczka.

- Mieszkając w Kazimierzu Dolnym od pięciu lat zaobserwowałem, że brakuje tutaj jakiejkolwiek przestrzeni dla młodych ludzi, gdzie mogliby uprawiać sport, integrować się czy brać udział w wydarzeniach o wymiarze sportowym czy kulturalnym. Kazimierz Dolny, ze względu na specyfikę, podobnie jak wiele turystycznych miast na świecie, jest miastem skupiającym się głównie na przyjezdnych. Można powiedzieć, że głównym prowokatorem utworzenia skateparku była moja 10-letnia córka, która aktywnie uprawia sport, w tym jazdę na hulajnodze i desce. W tym momencie, by mogła to praktykować trzeba udać się do Puław czy Lublina. Wiem, że ten problem dotyka wielu rodziców w gminie Kazimierz Dolny - tłumaczy Stachyra.

Mieszkańcy „za"

Jako miejsce dla nowego skateparku inicjatorzy jego budowy wskazują teren w sąsiedztwie Gminnego Zespołu Szkół. Obiekt będzie dostępny nie tylko dla mieszkańców gminy, ale i również dla turystów odwiedzających nadwiślańskie miasteczko. Zdaniem Michała Stachyry Kazimierz Dolny może sporo na tym zyskać. Do tej pory zebrano już ponad pięćset podpisów poparcia.

- Ponadto na terenie skateparku planujemy, dzięki wsparciu społeczności skatowej, organizować wydarzenia sportowe na wysokim, ogólnopolskim poziomie. Chcemy w najbliższym czasie spotkać się w tej sprawie z burmistrzem, bo to on decyduje o przyszłości idei budowy skateparku - dodaje Michał Stachyra.

Prezes fundacji wstępnie wycenił, że budowa skateparku kosztowałaby maksymalnie 600 tys. zł, a jej fundusze pochodziłby od sponsorów, zbiórek społecznych czy np. z dotacji z Ministerstwa Sportu. Postanowiliśmy zapytać włodarzy miasteczka, co sądzą o pomyśle. Niestety nie udało się nam skontaktować telefonicznie z burmistrzem, nie dostaliśmy także odpowiedzi na pytania wysłane do urzędu mailem.

Dominik Kęsik

PODPATRZONE

Puławska jadłodzielnia świeci pustkami. Uwagę na to zwrócili nam nasi czytelnicy. Gdy kilka dni temu pojechaliśmy na miejsce, rzeczywiście w lodówce usytuowanej przy wejściu głównym do hali targowej przy ul. Piaskowej nie było żadnych produktów. Zatem puławianie do dzieła - przypominamy: do jadłodzielni można dostarczać pełnowartościowe, nie przedatowane produkty. Można też podzielić się nadwyżką samodzielnie przygotowanego przez nas jedzenia

eprasa.pl c7da250d4d

Ostatnia droga ks. Witolda Czuby

Msza święta pogrzebowa śp. ks. Witolda Czuby odprawiona została w środę w kościele parafialnym w Zagłobie. Przewodniczył jej biskup pomocniczy senior Edward Frankowski z Sandomierza. Dzień wcześniej msza św. żałobna odprawiona została w parafii w Dąbrówce

Po mszy kondukt żałobny udał się na cmentarz parafialny w Zagłobie,

Trumnę z ciałem zmarłego księdza odprowadzili do grobu księża z diecezji lubelskiej, sandomierskiej i zamojsko-lubaczowskiej

ZAGŁOBA: Pochodził z Zakrzowa. Służył wiernym m.in. z Baranowa, Puław i Józefowa. Przez ostatnie lata działał na ziemi sandomierskiej.

7 listopada w wieku 64 lat zmarł ks. Witold Czuba. Jego pogrzeb odbył się w minioną środę, w rodzinnej parafii w Zagłobie. Tu też został pochowany, na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Rodzinne korzenie ks. Czuby wywodzą się z gminy Łaziska, z Zakrzowa. Urodził się w 1957 roku w Poniatowej. Studia teologiczno-filozoficzne ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Kapłanem był od 39 lat. Święcenia przyjął w 1982 roku.

Przez pierwsze jedenaście lat jako kapłan pracował w diecezji lubelskiej. Był wikariuszem w parafiach: Baranów, Józefów, Boby, Puławy, Chełm i Świdnik. W 1993 r. rozpoczął posługę kapłańską w diecezji sandomierskiej, która weszła w skład archidiecezji lubelskiej. Przez dwa lata był proboszczem parafii w Olbięcinie, a od 1995 roku do chwili śmierci pełnił urząd proboszcza w parafii pw. św. Onufrego i Niepokalanego Serca NMP w Dąbrówce.

- Mocno związany był z diecezją lubelską ale poprzez swoją pracę duszpasterską również z naszą diecezją sandomierską – podkreślał podczas mszy świętej pogrzebowej biskup pomocniczy sandomierski Edward Frankowski, senior.

W ostatniej drodze towarzyszyli swojemu proboszczowi parafianie z Dąbrówki i księża koledzy. Pożegnać ks. Witolda przyszli też mieszkańcy rodzinnej miejscowości i parafii.

- Choć cierpiał na nieuleczalną chorobę to jego nagłe odejście zaskoczyło nas kapłanów – mówił żegnając zmarłego duchowny z dekanatu Ulanów.

W pamięci księży i parafian ks. Witold już się zapisał jako cichy, skromny i pokorny człowiek i kapłan.

- Zawsze pomocny, zawsze skory do zastępstw. Nie było z jego strony żadnych problemów czy pretensji. Na wszystko się zgadzał. Niewiele od życia wymagał dla siebie, ani sławy, ani zaszczytów, ani uznania, bo nie był pyszny, zarozumiały czy kłótliwy. Nie skarżył się na nic – podkreślał duchowny.

Przez 26 ostatnich lat ks. Czuba kierował parafią w Dąbrówce (pow. Nisko). Czuł się tam jak u siebie w domu, zżył się z mieszkańcami. Wszystkich znał z imienia i nazwiska. Wierni go szanowali za to, że nie stwarzał dystansu.

Fot.www.ulanow.pl

Ks. Witold Czuba (1957 - 2021)

- Byłeś z nami w każdej okoliczności naszego życia. Dzieliłeś nasze radości, pocieszałeś. Nasze sprawy stawały się twoimi. Nikt nie był ci obojętny. Każdego parafianina znałeś osobiście – żegnali podczas pogrzebu zmarłego proboszcza parafianie z Dąbrówki.

Agnieszka Ciekot

Trumna z ciałem zmarłego ks. Witolda Czuby spoczęła w rodzinnym grobie. Rok wcześniej duchowny pochował swoją matkę...

Puławy: Kto sponsoruje artykuły we Wspólnocie?

Tak uznał prezes MZK po naszej publikacji na temat złej kondycji finansowej spółki.- (..) aby na mnie przerzucić nieudacznictwo i brak chęci współpracy z gminami ze strony Organizatora (Maja) - napisał Piotr Konieczny.Teraz twierdzi, że to nieporozumienie, a do artykułu nie ma zastrzeżeń.

Po naszym artykule dotyczącym aktualnej sytuacji w Miejskim Zakładzie Komunikacji w Puławach zawrzało. We wtorek rano (9 listopada) na naszym profilu na Facebooku, jak co tydzień zamieściliśmy zdjęcie pierwszej strony najnowszego wydania. Głównym tematem numeru była sprawa złej kondycji finansowej oraz obawy pracowników, którzy pojawili się na październikowej sesji rady miasta, by prosić o wsparcie radnych. Wkrótce pod postem wpis umieścił prezes MZK.

- *„To jest artykuł sponsorowany aby na mnie przerzucić nieudacznictwo i brak chęci współpracy z gminami ze strony Organizatora (Maja)"* - napisał Piotr Konieczny.

Oprócz tego pojawiły się komentarze mieszkańców powiatu, którzy na potwierdzenie informacji zawartych w artykule, także informują o problemach komunikacyjnych.

O to, co prezes miał na myśli i kto miałby sponsorować artykuł, którego treść jest relacją z żywej dyskusji, jaka wywiązała się na sesji na temat sytuacji miejskiej spółki, po tym, jak głos zabrali zaniepokojeni pracownicy, o czym może przekonać się każdy, kto obejrzy dostępną publicznie transmisję z sesji, zapytaliśmy samego Piotra Nakoniecznego.

Prezes MZK twierdzi, że zaistniały wpis to nieporozumienie.

- To fragment dłuższej konwersacji, jaką prowadziłem w Messengerze w temacie funkcjonowania MZK z jednym z sołtysów, który chciał kursowania kolejnych autobusów w niedzielę. Wpis odnosi się do zupełnie innego artykułu. Sołtys podesłał mi artykuł, a ja myśląc, że odpisuje jemu, nieświadomie zamieściłem wpis pod tym artykułem. Nie wiedziałem, że to się zamieściło - wyjaśnia prezes MZK Puławy.

Jak przyznał nasz artykuł przeczytał w czwartek i nie ma do niego żadnych zastrzeżeń.

Z prośbą o komentarz wpisu prezesa miejskiej spółki wystąpiliśmy do prezydenta Puław, jako jego zwierzchnika. Paweł Maj był zaskoczony zwartą w nim treścią.W jego ocenie może zaszkodzić spółce i miastu w momencie tak ważnych negocjacji, prowadzonych z gminami.

Na poprzedniej sesji RM Puławy przewodnicząca zapowiedziała specjalną sesję, poświęconą wyłącznie sytuacji MZK. Ta odbędzie się w najbliższy czwartek 18 listopada o godz. 17.00 w sali konferencyjnej urzędu miasta.

Marta Pietroń

Paweł Maj, prezydent Puław

Publiczna wypowiedź pana prezesa jest zdumiewająca. Przecież, to na prezesie Koniecznym, jako szefie spółki, spoczywa obowiązek związany z wykonywaniem swojej pracy - tu mam na myśli m.in. organizację kursów autobusów czy związane z tym uzgodnienia z gminami korzystającymi z usług MZK. Nietaktem według mnie jest więc obarczanie urzędu swoimi niedociągnięciami związanymi z wykonywaniem obowiązków służbowych. Ale bardziej dla mnie druzgocący jest fakt, że właśnie w tym czasie, gdy przed samorządami stoi niemałe wyzwanie w postaci porozumienia w sprawie finansowania kursów pozamiejskich, pan prezes publicznie wypowiada opinie, które mogą obrażać samorządowców biorących w nich udział i wpłynąć niekorzystnie na wynik prowadzonych właśnie negocjacji. Takie publiczne działania pana prezesa dyskredytują spółkę, urząd, burmistrzów i wójtów okolicznych gmin. Uważam za szczególnie skandaliczne, że w niezależnym medium, po obiektywnym artykule opartym na relacji z publicznych sesji i wypowiedziach włodarzy ościennych gmin, prezes Konieczny doszukuje się drugiego dna, twierdząc, że artykuł jest sponsorowany. Ja jako prezydent nie godzę się na obrażanie mnie i innych oraz na karygodne i bezpodstawne oskarżanie mediów. Ufam, że działanie pana prezesa jednak nie wpłynie negatywnie na kierunek rozmów mających na celu porozumienie w sprawie kursów autobusów i ich finasowania, ponieważ wszystkim nam, wybranym przez mieszkańców, bardzo zależy na tym, by wspólnie rozwiązywać różnorodne tematy tak, by wszystkie strony, ale przede wszystkim mieszkańcy czuli, że pracujemy w ich interesie i chcemy jak najlepiej poradzić sobie z wyzwaniami dotyczącymi m.in. transportu

eprasa.pl c7da250d4d

Patron projektu

GRUPA AZOTY PUŁAWY

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych

eco senior
angażujemy, edukujemy, integrujemy

„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy" - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR

ECO SENIOR-zy z Milejowa. Słoiki zyskały nowe życie

Posłużą jako pojemniki, zamiast trafić do kosza na śmieci. Chodzi o słoiki, które seniorki z Klubu Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie wzięły na warsztat podczas warsztatów recyklingowych, zorganizowanych przez „Wspólnotę" pod patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Seniorki z Klubu Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie to kolejna grupa, która dzięki naszym bezpłatnym warsztatom recyklingowym przekonała się, jak zaskakujące drugie życie można dać pustemu szklanemu słoikowi.

Seniorki z Milejowa pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z wydawałoby się bezużytecznych słoików, przy użyciu farb, flamastrów i suszarek stworzyły coś unikalnego. Teraz posłużą im za pojemniki na różności: cukierki, herbatę czy mąkę.

Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały słoik wykonany przez Teresę Grudzień - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze prace.

„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy" - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę", pod patronatem Grupy Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Warsztaty w Milejowie to czwarte zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR. Pierwsze warsztaty odbyły się w Opolu Lubelskim, a ich uczestnikami były seniorki z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim. Drugie w Michowie - uczestniczyli w nich członkowie Towarzystwa Przyjaciół Michowa. Trzecie warsztaty zorganizowaliśmy w Łęcznej, z seniorkami z Klubu 50 Plus, działającego w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Górniczej w Łęcznej. Wytworzone przez te grupy recyklingowe biżuteria oraz ozdobne słoiki były wyjątkowe.

Zapraszamy do śledzenia na bieżąco relacji z warsztatów recyklingu zarówno w tygodnikach: „Wspólnota Puławska", „Wspólnota Opolska", „Wspólnota Lubartowska" i „Wspólnota Łęczyńska", a także w naszych serwisach internetowych.

Dominik Smagała

Eco Seniorzy z Milejowa (Klub Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie): Barbara Misiak, Wanda Budzio, Elżbieta Dziki, Teresa Grudzień, Renata Giszczak, Halina Wilczyńska, Ewa Sawic, Bożenna Gawrylak. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała

Seniorki z Klubu Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie pracowały na warsztatach z dużym zaangażowaniem

„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy" - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę", pod patronatem Grupy Azoty Puławy

Teresa Grudzień

Akurat mam małą wnuczkę, która przepada za słodyczami...

- Wykonywałyśmy ozdobne słoiczki z przeznaczeniem na herbatę, kaszę i inne produkty. Żebyśmy mogły postawić je sobie na domowej półce. Mój słoiczek zostanie przeznaczony na cukierki. Akurat mam małą wnuczkę, która przepada za słodyczami... Zawsze jest satysfakcja, że zrobiło się taki słoiczek samemu, nawet jeśli nie wszystko wyjdzie, jak byśmy tego chcieli. Dobrze, że są organizowane takie warsztaty. Te dwie godziny to odskocznia od codziennych spraw. Słoik nie wylądował w koszu, tylko się jeszcze przyda. Warto się spotykać, próbować czegoś nowego, poznać nowe zastosowania zużytych już materiałów

Eco Seniorzy coraz mocniej się rozkręcają

Kolejne spotkanie warsztatowe i kolejne ciekawe prace z recyklingu. Sami uczestnicy pod koniec zajęć nie wierzą, że takie cudeńka wykonali ze szkła i plastiku.

W ramach projektu przeprowadzony zostanie konkurs na najciekawszą pracę z recyklingu. Do udziału w konkursie grupa zgłasza jedną z prac wykonanych podczas warsztatów. Wyboru najciekawszej pracy oraz miejsca drugiego i trzeciego dokona kapituła powołana przez organizatora. Autorzy wyłonionych przez kapitułę prac otrzymają indywidualne nagrody rzeczowe o wartości: **I miejsce - 300 zł, II miejsce - 200 zł, III miejsce - 200 zł. Laureat I miejsca wygrywa dodatkowo nagrodę dla grupy,** którą reprezentuje, w postaci **dodatkowych warsztatów recyklingowych** o uzgodnionej z organizatorem tematyce. Zapewnienie miejsca warsztatów leży po stronie uczestników projektu.

Przypomnijmy, że celem projektu Eco Senior jest promowanie działań ekologicznych ze szczególnym uwzględnieniem recyklingu. Edukacja w dziedzinie recyklingu, pokazanie uczestnikom praktycznych umiejętności wykorzystywania powtórnego materiałów plastikowych, szklanych czy z papieru. A ponad wszystkimi celami jest integracja, zaangażowanie i bycie razem w grupie przyjaciół.

AM

eprasa.pl c7da250d4d

Puławskie Azoty na minusie

Grupa Azoty Puławy zakończyła trzeci kwartał tego roku z 25 mln zł straty. Władze spółki nie ukrywają, że wpływ na to miały podwyżki cen gazu i innych surowców.

Grupa Azoty Puławy to jedna z największych firm na Lubelszczyźnie i zarazem największy pracodawca w powiecie puławskim. Mimo że dotąd potentat nawozowy nawet w pandemii radził sobie całkiem nieźle, notując zyski, podsumowanie kolejnego kwartału tego roku nie napawa optymizmem. Mimo wzrostu sprzedaży i wyższych cen oferowanych przez siebie produktów, zamiast zysku Azoty odnotowały stratę, sięgającą 25 mln zł. Jako czynniki silnie wpływające na sytuację finansową spółki, jej władze wskazują m.in. rosnące ceny gazu, którego cena kwartał do kwartału wzrosła ponad 400 proc. Więcej trzeba było także zapłacić za benzen, energię elektryczną oraz uprawnienia do emisji CO2.

- Ze względu na strukturę i specyfikę produkcji Grupa Azoty Puławy w większym stopniu niż pozostałe spółki Grupy Kapitałowej Grupa Azoty odczuła wzrost cen surowców. Mimo to spółki z Grupy Azoty pozostały jednymi z nielicznych producentów nawozów azotowych w Europie, którzy z powodu skokowo rosnących kosztów surowców nie ograniczyli swojej produkcji. Naszym nadrzędnym celem jest zabezpieczenie popytu na nawozy na priorytetowym dla nas rynku krajowym – mówi Tomasz Hryniewicz, prezes zarządu Grupy Azoty Puławy.

Zysku takiego jak dotąd nie przyniósł dotąd świetnie prosperujący segment „Agro", w który najbardziej uderzyła wspomniana wyżej podwyżka cen gazu.

- W trzecim kwartale 2021 r. sprzedaż zewnętrzna Segmentu Agro wyniosła 1 086,1 mln zł i była wyższa o 63 proc. niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Niestety wyższe koszty wytworzenia sprzedanych produktów (o 92,1 proc.) i wyższe koszty sprzedaży (o 31,4 proc.) przełożyły się na niższy niż rok wcześniej zysk ze sprzedaży zewnętrznej – wyniósł on 22,9 mln zł, czyli o ponad 76,2 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego - informuje biuro prasowe spółki.

Lepsze wyniki Azoty osiągnęły w segmencie „Tworzyw". Trzeci kwartał tego roku zakończyła ze sprzedażą na poziomie 135,5 mln zł, o ponad 250 proc. wyższą niż przed rokiem.

Marta Pietroń

Z urzędu marszałkowskiego na rzecznika Grupy Azoty

Miejsce Katarzyny Hałat zajął Paweł Wójcik. Do niedawna był dyrektorem jednego z departamentów w Urzędzie Marszałkowskim.Wójcik jest postacią znaną w Puławach. W 2013 r. został asystentem byłego prezydenta Janusza Grobla. Odpowiadał także za kontakty z mediami. Jednak po jego przegranej w ostatnich wyborach samorządowych zrezygnował z pracy w puławskim ratuszu. Następnie związał się z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki. Od dwóch lat stoi także na czele Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Katarzyna Hałat stanowisko rzecznika Grupy Azoty Puławy przejęła w 2020 r. Wcześniej funkcję tę pełnił Michał Mulawa, aktualnie wicemarszałek województwa Lubelskiego.

Fot.Dominik Smagała

Paweł Wójcik, przez kilka lat był związany z puławskim ratuszem, potem z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie. Teraz będzie odpowiadał za wizerunek Grupy Azoty w mediach

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty
to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków i pensjonat Zaborek najlepszymi produktami turystycznymi województwa

XI edycja Lubelskiej Gali Turystyki odbyła się 10 listopada w Centrum Spotkań Kultur w Lublinie.

- Jesteśmy dumni, szczęśliwi. To dla nas ogromny zaszczyt, tym bardziej że jako laureat w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021" otrzymaliśmy rekomendację Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna do etapu ogólnopolskiego konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny – CERTYFIKAT Polskiej Organizacji Turystycznej" - mówi nam dyrektor Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków Iwona Adamska.

Kapituła, w skład której wchodzili m.in.: eksperci z dziedziny turystyki oraz przedstawiciele mediów regionalnych i ogólnopolskich doceniła innowacyjność, spójny i przyjazny dla odbiorców przekaz zachowany w duchu głębokiego patriotyzmu.

Placówka upamiętniająca ostatnią bitwę kampanii wrześniowej czeka gruntowna modernizacja. Ma ona kosztować 8 mln zł. 7 mln zł. gmina Adamów w powiecie łukowskim pozyskała za programy Polski Ład. - To będzie prawdziwa perełka - zapowiada wójt Karol Ponikowski. Obecnie trwają prace projektowe, a pierwsze prace budowlane mają ruszyć latem 2022 roku. Muzeum Czynu Bojowego Klebeerczyków działa od 1989 roku.

Uroczysko Zaborek, położone jest kilka kilometrów od Janowa Podlaskiego. Zatrzymują się tam m.in. goście aukcji koni „Pride Of Poland".

Łukasz Prusak

Lista laureatów:

I miejsce: Zoom Natury w Janowie Lubelskim

II miejsce: Pensjonat Uroczysko Zaborek w Kolonii Janów Podlaski

III miejsce: Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

Nagroda Internautów:
Roztoczańskie Muzeum PRL w Zamościu

Wyróżnienia:

Nocne Zwiedzanie Kazimierza
Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu
Rekonstrukcja Bitew pod Tomaszowem Lubelskim
Miejscowość Siedliska w Gminie Lubycza Królewska
Park Żywiołów Archipelagu Roztocze w miejscowości Budy

eprasa.pl c7da250d4d

Michów, Milejów, Karczmiska, Końskowola, Terespol po milionie, a Stoczek Łukowski nawet dwa. Za szczepienia

Nasze samorządy znalazły się na liście laureatów konkursów promujących szczepienia przeciwko COVID-19. A nagrody są bardzo wysokie.

Rząd jakiś czas temu ogłosił konkursy, które mają zachęcić do szczepień przeciwko COVID-19.

W konkursie najbardziej Odporna Gmina w kategorii: Małe Gminy (do 30 tys. mieszkańców), gmina z najwyższym odsetkiem zaszczepionych mieszkańców w każdym z byłych 49 województw ma szanse wygrać 1 mln zł.

W województwie lubelskim w tym gronie znaleźli się: Stoczek Łukowski - 56,90 proc. zaszczepionych (z dawnego siedleckiego), gm. w. Stężyca - 54,50 proc. zaszczepionych, Włodawa - 52,33 proc. zaszczepionych, Terespol - 51,75 proc. zaszczepionych, Hrubieszów - 50,81 proc. zaszczepionych.

Z kolei konkurs Rosnąca Odporność nagradza gminy, które osiągną najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia mieszkańców między 1 sierpnia a 31 października. Łączna pula nagród konkursu wynosi ponad 500 mln zł. W konkursie mogą brać udział gminy ze wszystkich powiatów, z wyjątkiem miast na prawach powiatu. Gminy mogą zdobyć nagrody: 1. miejsce: 1 mln zł, 2. miejsce: 500 tys. zł, 3. miejsce: 250 tys. zł.

Wyniki ogłoszono w ub. tygodniu. Dla wielu samorządowców były zaskoczeniem.

Wójt Końskowoli w powiecie puławskim od nas dowiedział się o wygranej. Nie krył zaskoczenia. Jak przyznał, gmina organizowała kilka akcji promujących szczepienia, m.in. podczas sztandarowej imprezy - „Święta Róż". Na razie czeka na oficjalne informacje i potwierdzenie ze strony organów nadrzędnych, bo jak podkreśla, tak jak w przypadku przyznania dotacji - do otrzymania pieniędzy na konto mija trochę czasu. Co zrobi ze zdobytym milionem - jeszcze nie wie.

- W tej chwili nie umiem powiedzieć, na co przeznaczymy te środki. To wymaga zastanowienia i konsultacji z radą gminy - mówi Stanisław Gołębiowski.

Na stadion, szkołę i drogi

W powiecie łukowskim liderem jest miasto Stoczek Łukowski, które „zgarnie" w sumie dwa mln zł. Jak mówi nam burmistrz Marcin Sentkiewicz, potrzeb budżetowych jest dużo. Po pierwsze miasto dołoży do pół miliona na budowę nowego stadionu. Kolejne 150 tys. zł na modernizację parku. - Planujemy też remont szkoły za 200 tys. zł - wyjaśnia burmistrz. Miasto chce też zainwestować w deptak na Izydory. To popularny w Stoczku teren rekreacyjny. Pieniądze mają też pójść na remont ul. Bulwarowej i zakup nagłośnienia dla Miejskiego Ośrodka Kultury.

Pół miliona dostanie gmina Adamów. - Pieniądze pójdą na wkład własny do przyszłorocznych inwestycji - informuje wójt Karol Ponikowski.

Z pozyskania ćwierć miliona złotych cieszy się mała gmina Wola Mysłowska. - Nie ma konkretnych decyzji, na co przeznaczymy te dodatkowe pieniądze. Potrzeb inwestycyjnych jest dużo, choćby w obszarze dróg - mówi wójt Kinga Szerszeń.

Dariusz Jędryszka

Fot.Jolanta Chwałczyk

Tomasz Suryś,
wójt Milejowa

Myślę, że taki wynik udało się nam osiągnąć dzięki bliskości szpitala powiatowego, w którym pracuje duża liczba mieszkańców naszej gminy, a jak wiemy, personel medyczny jest zaszczepiony przeciw Covid-19. Ponadto w Milejowie funkcjonują dwa ośrodki zdrowia, co oznacza dużą dostępność szczepień. Przyznany nam 1 mln zł przeznaczymy na służbę zdrowia: na zakup USG i dla gminnej ośrodka zdrowia i na termomodernizacji budynku gminnej przychodni wraz z budową windy

Janusz Goliszek,
wójt gminy Karczmiska

- Bardzo cieszy mnie ta wygrana, chociaż zdecydowanie bardziej cieszyłaby mnie informacja, że 100 procent mieszkańców jest w pełni zaszczepionych przeciwko Covid, że żaden mieszkaniec gminy Karczmiska nie zachorował i nie umarł z powodu Covid. Jak wiadomo, zwycięstwo zwykle ma wielu ojców, ale za ten wynik należy w pierwszej kolejności podziękować zespołowi „Panaceum" s.c. Praktyki Lekarza Rodzinnego w Karczmiskach. Od początku Narodowego Programu Szczepień Panaceum aktywnie włączyło się do akcji. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, na co przeznaczymy wygraną. Mimo zdobycia nagrody niezmiennie apeluję do tych, którzy z różnych powodów nie są jeszcze zaszczepieni: Szczepcie się!

Marek Kubik,
wójt gminy Niedźwiada

Na każdym zebraniu, spotkaniu z mieszkańcami, czy to był Dzień Seniora, sesja czy komisja Rady Gminy, tłumaczyliśmy to, co dzisiaj jest nieszczęściem - im mniej zaszczepionych, tym więcej zachorowań. Rozdaliśmy ponad 500 kalendarzy z hasłem „Szczepimy się". OSP zorganizowała dwie akcje szczepień. Decydujące było zaangażowanie dr Czerskiej, jednocześnie radnej powiatowej. Starała się sprowadzać szczepionki takie, jakie kto chciał, jeśli nie chciał takich, to inne. Miała wsparcie radnych i sołtysów. Na co przeznaczymy pieniądze, okaże się dopiero, gdy będą znane warunki przyznania kwoty

Jacek Daniluk,
burmistrz Terespola

W trudnych czasach stanu wyjątkowego i pandemii każdy zastrzyk finansowy jest mile widziany. Nagroda przyda się do ułożenia budżetu na 2022 r. Nie wiem jeszcze, na jakie cele można ją przeznaczyć. Dobry wynik osiągnęliśmy dzięki prowadzonym akcjom proszczepiennym. Na jednej z nich gościliśmy wicewojewodę Roberta Gmitruczuka, wtedy wiele osób się zaszczepiło. Podobnie efektywna była akcja naszej Ochotniczej Straży Pożarnej, której prezesem jest sekretarz miasta Józef Paderewski. Dużo pomógł nam w tym zakresie Zakład Opieki Zdrowotnej „Medyk". Pozwala to mieć nadzieję, że pokonamy koronawirusa.

Fot.Grzegorz Rekiel

Grażyna Lamczyk,
wójt gm. Dębowa Kłoda

Staraliśmy się zachęcać mieszkańców do szczepień. Dostaliśmy 10 tysięcy złotych na promocję akcji, co robiliśmy wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Kupiliśmy m.in. namiot, krzesła, a także upominki. Covid19 to przerażająca choroba, która często zostawia ślady nawet w organizmie ozdrowieńców.

Fot.Maciej Maciejuk

Janusz Jankowski,
wójt gminy Michów

Wojewoda zachęcał u nas do szczepień, były organizowane festyny we współpracy ze stowarzyszeniami, Kołami Gospodyń Wiejskich. Były imprezy we wsiach, w szkołach. Na co przeznaczymy pieniądze, to będzie zależało od tego, co będzie zawarte w umowie, na co będzie można przeznaczyć. Jeśli będzie można przeznaczyć na drogi, to chcielibyśmy na ten cel. To też ułatwia dostanie się do przychodni

Tomasz Futera,
burmistrz Kocka

Szczepienia promowaliśmy na stronie internetowej gminy, na dożynkach, były konkursy. Miło będzie, jeśli informacja o nagrodzie za II miejsce się potwierdzi. W przyszłym roku przewidujemy mniejsze dochody gminy, mniejsze wpływy z podatków. Nie będzie problemu z zagospodarowaniem tej kwoty

Laureaci konkursu Rosnąca Odporność w Lubelskiem

Powiat bialski
1. gm. w. Leśna Podlaska
2. gm. w. Rokitno
3. gm. w. Zalesie

Powiat biłgorajski
1. gm. m-w. Frampol
2. gm. w. Łukowa
3. gm. m-w. Józefów

Powiat chełmski
1. gm. w. Białopole
2. gm. w. Dubienka
3. gm. m-w. Rejowiec

Powiat hrubieszowski
1. gm.w Dołhobyczów
2. gm.w Hrubieszów
3. gm.w Horodło

Powiat janowski
1. gm. w. Batorz
2. gm. m-w. Modliborzyce
3. gm. w. Potok Wielki

Powiat krasnostawski
1. gm. w. Fajsławice
2. gm. w. Kraśniczyn
3. gm. w. Krasnystaw

Powiat kraśnicki
1. gm. w. Zakrzówek
2. gm. w. Dzierzkowice
3. gm. w. Trzydnik Duży

Powiat lubartowski
1. gm. w. Michów
2. gm. m-w. Kock
3. gm. w. Niedźwiada

Powiat lubelski
1. gm. m-w. Bychawa
2. gm. w. Garbów
3. gm. w. Borzechów

Powiat łęczyński
1. gm. w. Milejów
2. gm. w. Spiczyn
3. gm. m-w. Łęczna

Powiat łukowski
1. gm. Stoczek Łukowski
2. gm. w. Adamów
3. gm. w. Wola Mysłowska

Powiat opolski
1. gm. w. Karczmiska
2. gm. w. Wilków
3. gm. m-w. Józefów nad Wisłą

Powiat parczewski
1. gm. w. Jabłoń
2. gm. w. Dębowa Kłoda
3. gm. w. Sosnowica

Powiat puławski
1. gm. w. Końskowola
2. gm. m-w. Kazimierz Dolny
3. gm. w. Żyrzyn

Powiat radzyński
1. gm. w. Kąkolewnica
2. gm. w. Komarówka Podlaska
3. gm. w. Wohyń

Powiat rycki
1. gm. w. Stężyca
2. gm. w. Nowodwór
3. gm. w. Ułęż

Powiat świdnicki
1. gm. w. Trawniki
2. gm. m-w. Piaski
3. gm. w. Mełgiew

Powiat tomaszowski
1. gm. m-w. Tyszowce
2. gm. m-w. Łaszczów
3. gm. w. Bełżec

Powiat włodawski
1. gm. w. Hańsk
2. gm. w. Hanna
3. gm. w. Wola Uhruska

Powiat zamojski
1. gm. m-w. Zwierzyniec
2. gm. w. Skierbieszów
3. gm. w. Adamów

eprasa.pl c7da250d4d

Film licealistów z Puław o niemieckiej zbrodni z nagrodą

Uczniowie II LO im. Komisji Edukacji Narodowej Hubert Bachanek, Alicja Wiraszka i Mikołaj Sawczuk zostali laureatami konkursu w ramach Młodzieżowej Akademii Filmowej „Młodzi dla Historii" na Lubelszczyźnie. Ich film pt. „Kolonia" zachwycił jury.

To kadr z przejmującego filmu, przygotowanego przez licealistów na temat tragicznych wydarzeń w Zbędowicach

Do konkursu zgłosiło się wiele osób z II LO, ale ostatecznie reprezentantów placówki w osobach Alicji, Huberta i Mikołaja wytypowali nauczyciele. To oni wzięli udział w specjalnych warsztatach mających przygotować ich do napisania scenariusza i nakręcenia zdjęć najpierw w szkole, potem w Lublinie. Licealiści szkolili się pod okiem profesjonalistów na co dzień współpracujących z TVP.

Wybór tematu filmu padł na historię mordu, jakiego w 1942 r. dokonali niemieccy żołnierze na mieszkańcach Kolonii Zbędowice w gminie Kazimierz Dolny w powiecie puławskim. Zginęło wówczas ponad 80 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci.

- Od zawsze interesowałam się historią, dlatego kiedy dowiedziałam się, że historia lokalna jest tak naprawdę na wyciągnięcie ręki, nie mogłam przejść obok tego obojętnie, więc postanowiłam, że przyjedziemy zbadać te tereny i iść szlakami historii - tłumaczy już na początku filmy Alicja Wiraszka.

Licealistka przyznaje, że wcześniej nie znała tej tragicznej historii, którą do dziś żyje społeczność niewielkiej miejscowości pod Kazimierzem. - Byłam zdruzgotana, nie sądziłam, że tak blisko od mojego miejsca zamieszkania działy się takie rzeczy - mówi uczennica II LO.

O wciąż żywych wśród dzisiejszych mieszkańców Zbędowic wydarzeniach opowiada babcia Huberta, jednego z twórców filmu - Zofia Lewtak. Bohaterką reportażu jest córką Jana Pielaka. Jej ojciec jako jeden z nielicznych przeżył, unikając cudem rozstrzelania. To właśnie dzięki jego opowieściom i relacji zapisanej w pamiętnikach, możemy poznać szczegóły mordu. Fragmentów zapisków możemy wysłuchać w filmie. W dokumencie możemy także usłyszeć m.in. historię 8-letniej wówczas dziewczynki Marysi, która razem z matką i rodzeństwem była prowadzona na śmierć. Jak opowiada Zofia Lewtak, dziecko przeżyło dzięki wskazówkom rodzicielki, która nakazała córce, by za wszelką cenę nie ruszać się. Mała Marysia leżała przez kilka godzin pod zwłokami matki, udając martwą.

- Ona czuła ten żar, było palone, a dziecko przeleżało i się nie odzywało, dopiero jak na wieczór przyszli zwłoki zakopywać, to dopiero to dziecko się odezwało - opowiada ze łzami w oczach bohaterka reportażu. Ale aby nie zdradzać wszystkiego, zachęcamy do obejrzenia filmu. Naprawdę warto. Dokument jest dostępny na profilu II LO im. KEN w Puławach na Facebooku.

Marta Pietroń

Tragiczne uderzenie w drzewo. Nie żyje 49-letni mężczyzna

49-letni kierowca zginął na miejscu, 82-letnia pasażerka trafiła do szpitala. Do tragicznego wypadku drogowego doszło 8 listopada w Zarzecu Ulańskim w pow. radzyńskim.

Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogówki, kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen Golf na zakręcie, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

Volkswagenem kierował 49-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat. - Niestety pomimo prowadzonej reanimacji, 49-latek zmarł na miejscu. Wraz z nim podróżowała 82-letnia kobieta, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala - informuje rzecznik radzyńskiej komendy, aspirant Piotr Mucha.

mm

Kierowca volkswagena nie przeżył uderzenia w drzewo

Śmiertelny wypadek w Sernikach. Zginął rowerzysta

W tragicznym wypadku w Sernikach 11 listopada zginął 52-letni mieszkaniec gminy Serniki.

- Około godz. 15 26-letni kierujący BMW podczas wyprzedzania innego pojazdu stracił panowanie nad samochodem i zjechał na przeciwległy pas ruchu. Uderzył w jadącego rowerzystę, który poniósł śmierć. Samochód BMW uderzył w drzewo, kierowca odniósł obrażenia. Został przewieziony do szpitala - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Na miejscu oprócz policji był zespół ratownictwa medycznego i zastępy JRG Lubartów oraz OSP Nowa Wola.

Marcin Kusyk

Fot.KP PSP Lubartów
BMW uderzyło najpierw a rowerzystę, potem w drzewo

Połączenie szpitali psychiatrycznych? Posłanka Joanna Mucha: To jest bardzo zły pomysł

Joanna Mucha
posłanka
Mam wrażenie, że marszałek, rozważając coś takiego, trochę idzie w stronę hasła „co by tu jeszcze spiep...."

LUBLIN: Połączeniu trzech szpitali psychiatrycznych sprzeciwiają się lubelscy politycy Polski 2050 Szymona Hołowni i pracownicy placówek. Połączenie szpitali to pomysł władz województwa lubelskiego. Chodzi o Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie, szpital w Radecznicy i szpital w Celejowie.

Dwa szpitale mają pomóc jednemu

Połączenie ma dotyczyć Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie ze Szpitalem Psychiatrycznym w Radecznicy (pow. zamojski) oraz Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym Zakładem Opiekuńczo-Leczniczym w Celejowie (pow. puławski). Jarosław Stawiarski, marszałek województwa wyjaśnia, że poprawi to sytuację finansową i polepszy ofertę usług medycznych dla pacjentów. Takim planom sprzeciwiają się związkowcy ze szpitala w Radecznicy oraz lubelscy politycy Polski 2050 Szymona Hołowni.

W trakcie piątkowej konferencji (12 listopada) radna Sejmiku Województwa Lubelskiego - Ewa Jaszczuk wyjaśniała, że jednostki ochrony zdrowia podlegające pod Urząd Marszałkowski są w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Dodawała, że kwota zadłużenia szpitali wynosi ponad 1 miliard 95 milionów złotych. Do tego stwierdziła, że plan połączenia szpitali jest złą koncepcją.

- Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie ma potężne zadłużenie. Na koniec 2020 roku to zadłużenie sięga powyżej 8 milionów złotych, zaś kwota zobowiązań przekracza 35 milionów złotych. Szpital w Radecznicy i szpital w Celejowie mają stabilną sytuację finansową. Nie ma żadnej gwarancji, że Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie poprawi swoją płynność finansową i rentowność. Nie można krzywdzić pracowników, którzy ciężko pracowali na to, że wyniki finansowe szpitali są dobre. Jest to zasługa lekarzy, pielęgniarek, jak również organu zarządzającego - tłumaczyła radna.

„Doraźne klejenie łatek nic nie pomoże"

- To jest bardzo zły pomysł - stwierdziła lubelska posłanka Joanna Mucha

- Mam wrażenie, że marszałek, rozważając coś takiego, trochę idzie w stronę hasła „co by tu jeszcze spiep....". Mamy dwie dobrze działające jednostki opieki zdrowotnej, które świadczą bardzo dobrą opiekę zdrowotną. Teraz po to, żeby ratować trzecią jednostkę, chce się rozsmarować ten bardzo drobny zysk, który powstaje w tych dwóch jednostkach, do tej trzeciej. To nie ma żadnego sensu (...). Ucierpi pacjent. To nie są pacjenci, którzy są chorzy przez dwa tygodnie, to są pacjenci, których choroba powraca, którzy muszą być pod stałą opieką - dodawała posłanka.

- Ochrona zdrowia powinna być nakierowaną na troskę o pacjenta. Pacjent powinien stać w centrum wszelkich działań - uzupełniał lubelski senator Jacek Bury. - Apeluję do marszałka, żeby zrobić porządny plan, porozmawiać z władzami centralnymi, bo takie doraźne klejenie łatek nic nie pomoże. Trzeba pochylić się nad systemową ochroną zdrowia.

Joanna Niećko

eprasa.pl c7da250d4d

Puławianka zagrała w teledysku Rodowicz i Cleo

Blankę Grodzicką można podziwiać w nowym wideoklipie „Dalej/Neony" u boku Cleo i Maryli Rodowicz.

Fot. Tomasz Łączyński

Teledysk do utworu był nagrywany przez wiele godzin. Blanka wystąpiła w kilku rolach, zagrała m.in. członka zespołu naukowców. Poczynania puławianki obejrzało już 1,6 mln osób

Fot. Blanka Grodzicka

Występ u boku Cleo i Maryli Rodowicz to ogromne wyróżnienie dla Blanki Grodzickiej. Dziewczyna przyznała, że obie artystki zrobiły na niej bardzo pozytywne wrażenie, a prywatnie są bardzo sympatyczne. Klip do utworu Dalej/Neony został opublikowany 22 października na YouTube

Kamera ją uwielbia

Nastoletnia mieszkanka Puław już od dłuższego czasu spełnia się w mediach społecznościowych i z dnia na dzień ma coraz więcej fanów. Dziewczyna ma konto na YouTubie, które subskrybuje osiem tysięcy osób, na Instagramie, gdzie obserwuje ją 16,3 tys. osób, a na TikToku 102 tys. osób, przy czym ponad 1,7 mln użytkowników polubiło jej wszystkie filmy. O Blance pisaliśmy kilka miesięcy temu, kiedy trafiła na okładkę magazynu modowego „Vigour", w którym osoby ze Stanów Zjednoczonych mogły podziwiać jej zdjęcia wykonane w Lublinie przez Dawida Szwałka. Teraz dziewczyna ma kolejny powód do dumy. Od pewnego czasu możemy oglądać ją w teledysku „Dalej/Neony". Utwór wspólnie wykonują popularne piosenkarki Maryla Rodowicz i Cleo. Jak puławianka trafiła do teledysku artystek?

- Odkąd zaczęłam nagrywać filmy, współpracuję z Adrianną Skoneczną (popularną influencerką, na YouTubie prowadzi kanał Adrianna Skon). Ada zajmuje się mną i razem działamy w social mediach. Prowadzi mój kanał na YouTubie. Napisał do mnie Donatan z propozycją, którą potwierdziła mi Ada. Po krótkim namyśle stwierdziłam, że warto spróbować. Nie było żadnego castingu. Grupa została zorganizowana przez Jarka Kostrzewę, który łączy wszystkich influencerów, a ja trafiłam do niej przez Donatana. Podczas nagrań miałam być w odważnej stylizacji. Trochę się przestraszyłam, ale gdy dotarłam na plan, okazało się, że wystąpię ubrana normalnie - opowiada Blanka.

Na planie czuła się fantastycznie

Nagrania do teledysku odbyły się 21 września w jednej z opuszczonych elektrowni w Warszawie. Zdjęcia trwały 13 godzin.

- Na początku nie wiedziałam, co o tym myśleć, bo nie chciałam być kojarzona głównie z teledyskami. Z drugiej strony pomyślałam, że to jest fajna ścieżka, ponieważ nie każdy może wystąpić w takim teledysku. To jest piosenka dwóch pokoleń i cieszę się, że zostałam w taki sposób wyróżniona. Po nagraniach byłam bardzo zmęczona, ale szczęśliwa. Najtrudniejszym momentem w trakcie nagrywania było dla mnie oswojenie się z kamerą. Praca z kamerą była dla mnie zupełnie inna, niż kiedy nagrywam film. Za pierwszym razem się nie udało, ale drugie podejście już okazało się lepsze - tłumaczy puławianka.

Maryla Rodowicz jest bardzo mądrą i rzeczową osobą. Widać, że od kilkudziesięciu lat jest w czołówce najpopularniejszych artystów

Jakie prywatnie są Cleo i Maryla Rodowicz?

- Cleo poznałam dużo wcześniej, ponieważ po raz pierwszy spotkaliśmy się podczas nagrywania teledysku u „Ekipy". Jest najmilszą i najbardziej sympatyczną osobą, jaką poznałam. Cleo jest bardzo ludzka i pomocna. Jest jedną z osób, do których zwróciłabym się po pomoc, gdybym miała jakiś problem. Myślę, że w niej można znaleźć bardzo dużo oparcia. Jeżeli chodzi o Marylę Rodowicz, to muszę przyznać, że jest bardzo mądrą i rzeczową osobą. Widać, że od kilkudziesięciu lat jest w czołówce najpopularniejszych artystów. Podczas rozmów pani Maryla nie zamykała się na nas. Mogliśmy z nią porozmawiać na każdy temat. Podczas premiery teledysku mogliśmy przeprowadzać wywiady z Cleo i panią Marylą. Każda odpowiedź pani Maryli była bardzo interesująca. Ona z pasją opowiadała o swoich występach - mówi dziewczyna.

Co ciekawe, sama Cleo obserwuje Blankę na Instagramie. Obecnie klip obejrzało 1,6 mln osób.

Trzeci klip z puławianką

Okazuje się, że to nie był pierwszy teledysk, w którym pojawia się mieszkanka Puław. Wcześniej wystąpiła w parodii piosenki „Kocham" Cleo, którą stworzyła właśnie Adrianna Skoneczna, kolejne to „Dobry Mood" wspomnianej w poprzednim fragmencie tekstu „Ekipy" (grupa polskich youtuberów i influencerów przyp. red.).

- Dostawałam wiele propozycji, żeby wystąpić w różnych wideoklipach, ale zazwyczaj je odrzucam, ponieważ nie wystąpię u kogoś, kogo nie znam. Chcę pracować z osobami profesjonalnymi, które znam, bądź znają ludzie, z którymi pracuje - argumentuje nastolatka.

Popularność jest trudna

Większa popularność sprawiła, że dziewczyna jest rozpoznawalna nie tylko w Puławach, ale i w całej Polsce. Jak przyznaje, to spory ciężar.

- Czasem wolałabym być tak jak inni rówieśnicy. Wiadomo, że są fani, przyjaciele i wrogowie. Jestem dosyć hermetyczną osobą, która nie dopuszcza do siebie wielu osób. Miło mi, gdy usłyszę, że jestem inspiracją dla kogoś. Dla mnie najważniejsze są osoby, które chcą mnie obserwować. Zawsze będą osoby, które będą mnie krytykować, ja na to nie reaguję i robię swoje, bo uważam, że nikomu nie robię krzywdy swoją działalnością. Dostaję bardzo dużo wiadomości z gratulacjami, nawet od osób, które nie mają kont społecznościowych - przyznaje Blanka.

Nastolatka myśli o przeprowadzce do Warszawy.

- W mieście rodzinnym jest mi trudniej, choćby przez to, że wiele osób mnie kojarzy. Ludziom się wydaje, że my, pracując w social mediach, cały czas siedzimy w Internecie. Ja nie jestem tego typu osobą. Chcę jak najmniej korzystać z tego. Ten czas mogę poświęcić mamie czy bratu. Chcę się dalej i szybciej rozwijać, a jest to jeden z moich celów - mówi puławianka.

Blanka Grodzicka
To jest piosenka dwóch pokoleń i cieszę się, że zostałam w taki sposób wyróżniona

Dominik Kęsik

eprasa.pl c7da250d4d

PO po wyborach

Nowi przewodniczący Platformy. I już iskrzy

Platforma Obywatelska wybrała swoje władze w kołach, powiatach w regionach i w kraju. Podczas posiedzenia Rady Regionu Lubelskiego PO RP został wybrany nowy zarząd.

Fot.Marek Pietrzela

Stanisław Żmijan
przewodniczący Zarządu Regionu Lubelskiego PO RP:

Uważam, że nie należy łączyć funkcji w partii z samorządowymi. Trzeba dać szansę szerszej grupie członków partii. Szkoda, że w przeszłości Michał Litwiniuk jako prezydent „siłowo" w niedemokratyczny sposób przejął funkcję przewodniczącego w Białej Podlaskiej od Marka Goździołko, który uzyskał 80% głosów w demokratycznych wyborach. Logika wskazuje na to, że prezydent jest dla bazy, a nie baza dla prezydenta. Skupianie w jednym ręku autokratycznej władzy nie daje w wyborach takich możliwości jak w systemie demokratycznym.

Fot.Marek Pietrzela

Andrzej Mironiuk
przewodniczący organizacji powiatowej PO w pow. bialskim

Celem strategicznym, jaki postawiłem przed sobą oraz wyłonionym zarządem na kadencję 2021 – 2025, jest przygotowanie się do udziału w zbliżających się wyborach samorządowych 2023. Po pierwsze posłużyć temu ma przeprowadzenie rzetelnego audytu w bialskiej strukturze PO, tak jakościowego, jak i ilościowego. Po drugie modyfikacja istniejącej struktury organizacyjnej w powiecie. Po trzecie wykorzystanie potencjału naszych członków do pracowania ciekawego programu działań w powiecie - oferty skierowanej do tych, którzy zechcą włączyć się do działania w platformie, jak również do tych, których zaciekawią nasze pomysły, tak by stali się naszymi sympatykami. Po czwarte, swoimi działaniami będę wpływał na integrację w kołach oraz pomiędzy nimi, z pełnym przekonaniem, że wpłynie to na kształtowanie się właściwych relacji osobistych, chęci przebywania ze sobą i niesienia pomocy, wówczas, kiedy zaistnieje taka potrzeba. W centralnym rejestrze członków w powiecie bialskim mamy ponad stu członków.

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk
przewodniczący powiatowej organizacji PO RP w Białej Podlaskiej

Pan Marek Goździołko zrezygnował ze stanowiska, widząc, że nie cieszy się zaufaniem członków Platformy Obywatelskiej, którzy nie mogli zrozumieć, że w swoim postępowaniu zdawał się kierować nie wspólnymi przekonaniami, ale prywatnymi relacjami z prominentnymi działaczami PiS. Dziś w Białej Podlaskiej mamy zwartą, jedną z największych na Lubelszczyźnie strukturę liczącą ponad 100 członków. Jako środowisko społeczno-polityczne w Białej Podlaskiej przede wszystkim koncentrujemy się na wspieraniu naszego lokalnego samorządu i z powodzeniem wspieramy swoim zaangażowaniem w różnych sferach rozwój naszego miasta. Jest czymś wprost nieprawdopodobnym, że osoby, które wzięły na swoje barki odpowiedzialność za PO na Lubelszczyźnie, zamiast wspierać nas w tej pracy, kierują pod naszym adresem insynuacje, które dzielą nasze środowisko.
Jest to tym bardziej zadziwiające, że otrzymujemy dużo dowodów uznania i wsparcia od naszego środowiska na szczeblu krajowym.
Wzywam Stanisława Żmijana do tego, by nie podejmował działań sprawiających wrażenie dzielenia naszego środowiska, lecz by wspierał lokalne struktury zgodnie z odpowiedzialnością, która wziął na siebie jako przewodniczący regionu Platformy Obywatelskiej.

Nowy przewodniczący regionalny Stanisław Żmijan powiedział nam, że jest zadowolony ze sprawności członków partii w wyborach w Lubelskiem. Najpierw przeprowadzono wybory w kołach, a 23 października jednocześnie w powiatach, regionie i w kraju.

- Poszły bardzo sprawnie. Cieszy mnie ta dynamika organizacyjna. Przyda się w rozpoczętej kadencji, w której będzie potrzebna gigantyczna praca m.in. do uzyskania dobrych wyników w wyborach do Sejmiku – mówi Stanisław Żmijan.

Zapytaliśmy też przewodniczącego o ocenę wypowiedzi Michała Litwiniuka do mediów, gdy powiedział, iż żałuje, że wizja zarządzania Platformą na Lubelszczyźnie przedstawiona przez nowego przewodniczącego regionu nie uwzględnia chęci skorzystania z bialskich doświadczeń.

- Trochę to dziwne stwierdzenie. Osobiście otwierałem kampanię wyborczą Michała Litwiniuka na prezydenta Białej Podlaskiej. Mam swój udział w jego sukcesie. Byłem i jestem jednak przeciwnikiem łączenia funkcji partyjnej z funkcjami w samorządzie – zdecydowanie stwierdza szef regionu PO.

Prezydent bialski Michał Litwiniuk nie zgadza się z opiniami szefa regionu.

- Niezrozumiałe jest to, że Stanisław Żmijan posługuje się nieprawdą służącą stawianiu naszego środowiska w Białej Podlaskiej w negatywnym świetle. Stanowczo protestuję przeciwko takiej postawie. Nie wypada tego robić, zwłaszcza nowo wybranemu przewodniczącemu na Lubelszczyźnie. Natomiast to miłe, że sukces w Białej Podlaskiej zrobił takie wrażenie, iż wiele osób chce się pod nim podpisywać - zauważa Michał Litwiniuk.

Agata Dudkiewicz z Biura Regionu Lubelskiego Platformy Obywatelskiej RP poinformowała nas, że w wyborach wzięło udział 483 członków PO RP Regionu.

- Uprawnionych do głosowania było 641 członków. W ubiegły piątek (5 listopada) odbyło się I posiedzenie Rady Regionu Lubelskiego Platformy Obywatelskiej RP, na którym został wybrany nowy zarząd - zaznacza Agata Dudkiewicz.

Skład Zarządu Regionu Lubelskiego PO RP:
Przewodniczący: Stanisław Żmijan
Wiceprzewodniczący: Krzysztof Grabczuk, Michał Krawczyk i Krzysztof Żuk.
Sekretarz: Piotr Sawicki, skarbnik: Anna Glijer.
Członkowie Zarządu: Krzysztof Bojarski, Wiesław Furmanek, Marek Goździołko, Krzysztof Komorski, Robert Krzysztofik, Bożena Lisowska, Jan Madejek, Emil Oleśkiewicz, Agnieszka Piętak-Faryna, Małgorzata Sokół, Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Henryka Strojnowska, Wojciech Wilk i Bartłomiej Zwolakiewicz.
Ponadto zostali wybrani członkowie:
- Regionalnego Sądu Koleżeńskiego: Leszek Daniewski, Łukasz Gołąb, Andrzej Mulawa, Tomasz Pękalski i Jerzy Wrzesień;
- Regionalnej Komisji Rewizyjnej: Waldemar Białowąs, Andrzej Borowski, Andrzej Gajak, Krzysztof Łajtar i Zbigniew Naklicki;
- **przedstawiciele Regionu Lubelskiego w: Radzie Krajowej:** Daniel Dragan, Piotr Franaszek, Henryk Łucjan, Zofia Woźnica oraz posłowie Krzysztof Grabczuk, Michał Krawczyk, Marta Wcisło, a także Stanisław Żmijan;
- **Krajowego Sądu Koleżeńskiego:** Mateusz Zaczyński;
- Krajowej Komisji Rewizyjnej: Mirosław Fatyga.

Wybrani przewodniczący powiatów PO RP Regionu Lubelskiego:
bialski - Andrzej Mironiuk
biłgorajski - Małgorzata Gromadzka
Biała Podlaska - Michał Litwiniuk
Chełm - Małgorzata Sokół
hrubieszowski - Tomasz Antoniuk
janowski - Rafał Żołynia
krasnostawski - Piotr Jelonek
kraśnicki - Krzysztof Babisz
lubartowski - Andrzej Zieliński
Lublin - Marta Wcisło
łęczyński - Krzysztof Bojarski
łukowski - Mateusz Popławski
opolski - Kornel Mizerski
parczewski - Adam Domański
puławski - Andrzej Ścibior
radzyński - Emil Oleśkiewicz
świdnicki - Waldemar Białowąs
tomaszowski - Zbigniew Naklicki
włodawski - Jerzy Wrzesień
zamojski - Zbigniew Złomańczuk
Zamość - Ireneusz Godzisz

(Pim)

W SKRÓCIE Z LUBLINA

Lublin24.pl

Rodzeństwo brutalnie pobiło policjantów

Najpierw okładali znajomego, a potem rzucili się na policjantów. Policjanci na miejscu zdarzenia zastali leżącego na ziemi zakrwawionego mężczyznę, którego cały czas kopała kobieta. W pobliżu był też drugi z uczestników zajścia. Gdy podjęli interwencję, sprawcy od razu skierowali swoją agresję w kierunku wywiadowców. Mundurowi byli kopani, duszeni i uderzani rękoma po całym ciele.

Napastnicy 26-latka i jej 19-letni brat trafili do policyjnej celi.

Pokrzywdzony okazał się osobą poszukiwaną. Ze wstępnych ustaleń wynika, że tego dnia spożywał alkohol wspólnie z zatrzymanym rodzeństwem. Podczas libacji 26-latek miał obrazić swoją partnerkę. To bardzo nie spodobało się bratu kobiety, który postanowił sam wymierzyć sprawiedliwość.

Udawała pracownika administracji

W połowie października 91-latka z Lublina powiadomiła policjantów, że przyszła do jej mieszkania kobieta, podającą się za pracownika administracji. Nieznajoma powiedziała, że spodziewana jest awaria wodociągów i zaleca emerytce szybkie napełnienie wszystkich wiader oraz garnków wodą. Gdy seniorka przebywała w łazience, doszło do kradzieży. Łupem padły pieniądze oraz biżuteria o łącznej wartości około 10 tys. zł. Lubelska policja zatrzymała 63-letnią kobietę. Grozi jej do pięciu lat więzienia.

Śmiertelne potrącenie na przejściu

Do wypadku doszło przy ulicy Mełgiewskiej w Lublinie. 61-letni kierowca opla na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił 63-letnią kobietę, która przechodziła przez jezdnię. Mieszkanka Lublina zmarła w szpitalu. Kierowca był trzeźwy, zatrzymano mu prawo jazdy.

TIR zderzył się z łosiem, zwierzę nie przeżyło

Fot.Policja

Zwierzę nie przeżyło zderzenia z samochodem. Kierującemu na szczęście nic poważnego się nie stało

Do kolizji doszło w poniedziałek przed godz. 17, na drodze wojewódzkiej 747 na wysokości ulicy Przemysłowej w Opolu Lubelskim.

Policja otrzymała zgłoszenie o kolizji mercedesa z sarną. Gdy policjanci pojechali na miejsce, okazało się, że to nie była sarna, tylko duży łoś.

- Zwierzę nie przeżyło. Kierującemu nic poważnego się nie stało. Po wykonanych przez policjantów czynnościach odjechał – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Martwe zwierzę leżało na jednym pasie jezdni przez dwie godziny. Zostało zabrane przez ekipę z zakładu zajmującego się utylizacją padłych zwierząt.

Policjanci i myśliwi apelują o ostrożną jazdę.

- Największa migracja zwierząt jest jesienią i wiosną. Jesień to okres godowy. Poza tym w czasie „wysypu" grzybów zwierzyna jest też przeganiana przez grzybiarzy - mówi Karolina Olszewska-Oszust z Koła Łowieckiego nr 19 Cynarka -Urzędów. - Powinniśmy zachować szczególną ostrożność, nie tylko jadąc drogami przez las, ale również przez pola, bo tam zwierzęta mają lepszą bazę żerową - dodaje.

AG

eprasa.pl c7da250d4d

Nasi rolnicy docenieni w marszałkowskich konkursach

Najlepszy sadownik mieszka w Granicach, ogrodnik w Fajsławicach, a producent ekologicznej żywności Siennicy Nadolnej.

Fot. LIMWL

Gospodarstwo Sadownicze Robert Gogółka zostało laureatem głównej nagrody Rolnik Lubelszczyzny 2021 w kategorii sadownictwa. Gospodarstwo ma powierzchnię około 11 hektarów i w większości są to sady jabłoni (w gospodarstwie uprawiane są także: truskawki, maliny, wiśnie oraz porzeczki). Do uprawy staram się wprowadzać innowacyjne technologie oraz rozwiązania np. do utrzymania pasa herbicydowego w sadach korzystam z pielnika sadowniczego.
Chętnie korzystam z ekologicznych bakterii firmy Bio-Gen.
Do konkursu zgłosiłem się w odpowiedzi na ogłoszenie zamieszczone przez Urząd Marszałkowski.
Wygrana była dla mnie dużym zaskoczeniem, ale także wyrazem uznania.
Pragnę gorąco podziękować komisji oraz wszystkim osobom zainteresowanym za wybranie mojego gospodarstwa.
Na pewno mobilizuje mnie to do dalszej ciężkiej pracy w dążeniu do ciągłego rozwoju mojego gospodarstwa oraz dbania o jakość uprawianych owoców.

Organizatorem konkursów „Rolnik z Lubelskiego 2021" i „Ekolubelskie 2021" był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Zwycięzców poznaliśmy w miniony wtorek. Podczas gali zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odebrali z rąk władz województwa pamiątkowe grawertony, symboliczne czeki i puchary.

Do konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2021" zgłosiło się 45 kandydatów. Wyróżnieni zostali najlepsi rolnicy, którzy dbają zarówno o rozwój rolnictwa, jak i o jakość wytwarzanych produktów. W związku z panującą pandemią jury nie wizytowało gospodarstw. Oceny dokonywało na podstawie dokumentacji fotograficznej i materiałów filmowych. Laureaci zostali wyłonieni w czterech kategoriach: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, sadownictwo i ogrodnictwo.

W konkursie „Ekolubelskie 2021" rywalizowało 11 rolników i przetwórców prowadzących certyfikowaną produkcję ekologiczną. Zwyciężył Jerzy Moń z gm. Siennica Nadolna.

- Swoją ciężką pracą każdego dnia budujecie siłę regionu. Lubelskie rolnictwo to wielopokoleniowa tradycja, ale także i nowoczesność, które są gwarantem zdrowej i ekologicznej żywności – mówił podczas wręczenia nagród Zdzisław Szwed, członek zarządu województwa lubelskiego.

WYNIKI
Konkurs „Rolnik z Lubelskiego 2021"

Kategoria produkcja roślinna
I miejsce - Paweł Kudełka (gm. Tomaszów Lubelski)
II miejsce - Paweł Jagiełło (gm. Fajsławice)
III miejsce - Dorota Koźlicka (gm. Piaski)
Wyróżnienia: Mariusz Zuń (gm. Zakrzówek), Arkadiusz Kasprzak (gm. Piaski), Jolanta i Sławomir Tupikowscy (gm. Wohyń)

Kategoria produkcja zwierzęca
I miejsce - Tomasz Rzątkowski (gm. Tuczna)
II miejsce - Barbara Szawarska (gm. Mełgiew)
III miejsce - Artur Włosek (gm. Mełgiew)
Wyróżnienia: Kordula i Andrzej Kuźmicz (gm. Uścimów), Tadeusz Suchara (gm. Stary Zamość), Marek Czajka (gm. Wola Mysłowska)

Kategoria sadownictwo
I miejsce - Robert Gogółka (gm. Chodel)
II miejsce - Janusz Chrzan (gm. Kurów)
III miejsce - Paweł Kluch (gm. Rybczewice)
Wyróżnienia: Damian Palus (gm. Fajsławice), Sławomir Fiuk (gm. Opole Lubelskie), Piotr Idzik (gm. Fajsławice)

Kategoria ogrodnictwo
I miejsce - Beata Depa (gm. Fajsławice)
II miejsce - Tadeusz Oświeciński (gm. Poniatowa)
III miejsce - Leszek Hejduk (gm. Kłoczew)
Wyróżnienia: Andrzej Bednarz (gm. Księżpol), Dorota Rakoczy (gm. Rybczewice)

Konkurs „Ekolubelskie 2021"
I miejsce - Jerzy Moń (gm. Siennica Nadolna)
II miejsce - Mateusz Umiński (gm. Tomaszów Lubelski)
III miejsce - Jolanta i Tomasz Chlebek (gm. Opole Lubelskie)
Wyróżnienia: Barbara Rusiecka-Górniak (gm. Nałęczów), Malwina Groszek (gm. Szastarka), Bogdan Czerwonka (gm. Księżpol)

Agnieszka Ciekot

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Zdjęcia pupili przysyłacie
- mailem na adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn (Koszt MMS-a 4,92 zł)
- można też przynieść do redakcji

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia pupila.

UWAGA!
Żeby wziąć udział w konkursie, prosimy w zgłoszeniu podać swój adres (do wiadomości redakcji). Zdjęcia wysłane bez tych danych, zostaną opublikowane, ale nie biorą udziału w konkursie.

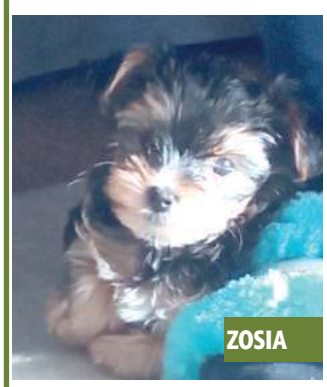
ZOSIA
Właścicielka:
SYLWIA BARYŁA, FIRLEJ

MILKA
Właścicielka:
AMELIA BAJ

BINGO
Właścicielka:
MAGDA WALKOWIAK, WRZOSÓW

PSOTKA
Właścicielka:
MAGDALENA KOCZKODAJ, LEŚNA P.

FALKO
Właścicielka:
MAGDALENA KOCZKODAJ, LEŚNA P.

AZA
Właścicielka:
ANITA MUSZYŃSKA, SUCHOWOLA

PAKO
Właściciel:
KASJAN KARWACKI

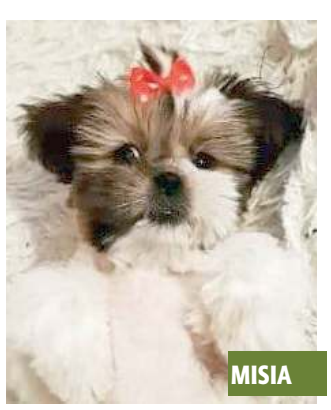
MISIA
Właścicielka:
AMELIA WŁODARCZYK

GAJA
Właściciel:
PRZEMYSŁAW BARTOSIK, NIEMCE

KLOÈ I CHANELKA
Właścicielka:
MAGDALENA KORNILUK

ALEX
Właścicielka:
WERONIKA WARPAS, ŁUKÓW

STEFCIA
Właścicielka:
MONIKA ROCZON, MALINÓWKA

eprasa.pl c7da250d4d

Maria Zofia z Sieniawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. II)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

O ożenku z młodą, bogatą wdową marzyło wielu. Ostatecznie wybór padł na Aleksandra Augusta Czartoryskiego. Punktem zwrotnym w wyścigu o rękę magnatki był pojedynek na pistolety. Czartoryski w nim nie wystrzelił ani razu: rywalowi, Karolowi Tarle, pozwolił wypalić dwa razy, po czym ukłonił się dwornie i zapytał: Czym jeszcze mogę Panu służyć?

Nieznanego pędzla portret Augusta znajdujący się w innej włości Zofii Wilanowie. Ślub z Sieniawską primo voto Denhoffową był początkiem potęgi jego rodu. Żona wniosła mu m.in. Sieniawę, Międzyrzec Podlaski i Puławy

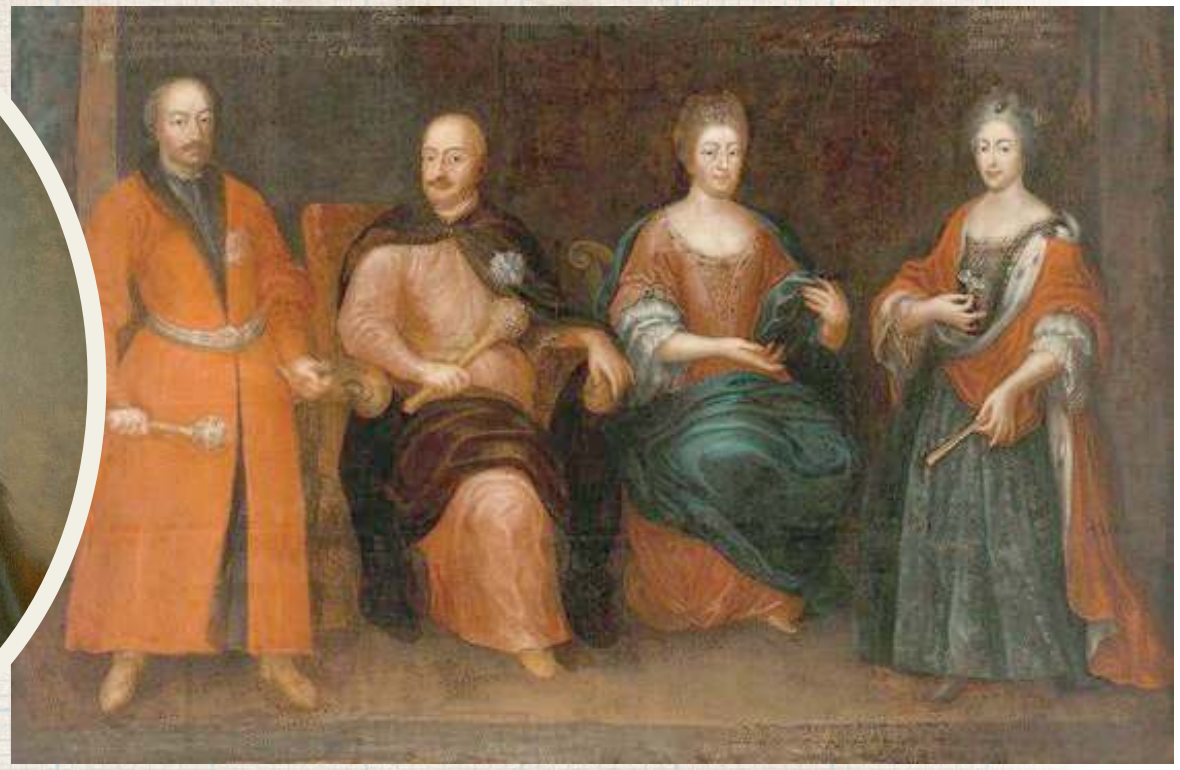

Zofia (z prawej) z pierwszym mężem Stanisławem Denhoffem i rodzicami

Maria Zofia z Sieniawskich Denhoffowa powszechnie uchodziła za najlepszą partię w Rzeczypospolitej. Młoda wdowa, niebrzydka, niegłupia, bajecznie bogata, ze świetnymi koligacjami rodzinnymi, z inklinacją do polityki - dla wszystkich było jasne, że wydanie jej za mąż było projektem o znaczeniu dalece wyższym niż szczęście osobiste kilku osób, czy nawet zagospodarowanie niemałej fortuny.

Jej pierwszy związek z Denhoffem nie trwał długo, starszawy mąż szybko pożegnał się z tym światem. Odczekawszy dla konwenansu kilka miesięcy, wokół właścicielki m.in. Wilanowa, Puław i Sieniawy zbiegli się kawalerowie. Dama rezydowała głównie we Lwowie. Panowie zabiegali o audiencje, służyli słowem i czynem. Głównym punktem zwrotnym w wyścigu okazał się pojedynek między Augustem Czartoryskim a Karolem Tarło.

Prestiżowy sport arystokratów

W XVIII wieku pojedynkowano się chętnie, o czym świadczą choćby kościelne klątwy skierowane przeciw stającym do takiej walki. Niby podlegały one też karze więzienia, ale nikt tego nie traktował serio. W słodkiej Francji pojedynkowały się nawet niewiasty, co jednak (z wyjątkiem słynnej madame La Maupin, która poważnie pocięła w nich kilku facetów!) miało bardziej wymiar hecy obyczajowo-towarzyskiej, bo żądne równouprawnienia panie stawały do nich - męską modą - z obnażonym torsem.

Konno czy pieszo?

Raz na jakiś czas, zwłaszcza za młodu, pojedynek wypadało mieć. Nie, żeby zaraz dać się zabić jak jakiś Puszkin czy Lermontow, ale żeby damy miały o czym plotkować. Prawdę rzekłszy - ryzyko było w sumie niewielkie. Choć na przykład Adam Tarło, krewniak Karola, legł z ręki Kazimierza Poniatowskiego, brata Stanisława i syna Konstancji Czartoryskiej, ponoć haniebnie dobity.

Ówczesne pojedynki rzadko kończyły się śmiercią, a nawet ranami uczestników

Nie znamy dokładnie zasad, na jakie umówili się Karol Tarło i August Czartoryski. Czy każdy przyniósł swoją broń, czy może użyto, będących wtedy w obiegu, „kompletów pojedynkowych" - dwóch identycznych ozdobnych pistoletów, mających gwarantować równość szans. Z ilu kroków strzelano? Czy w kolejności, czy na sygnał? Czy z miejsca, czy mogli zbliżyć się do bariery? Czy umówili się, że „do pierwszej krwi", czy „do trzech strzałów", czy „do zupełnego wyeliminowania z walki"? Strzelali pieszo czy konno? To wszystko powiedziałoby nam dużo o tym, czy obraza była poważna i czy panowie na serio umówili się z zamiarem pozabijania się? Bywało bowiem różnie. Na Wyspach Brytyjskich odbył się nawet (prawie się odbył - jeden uczestnik zemdlał przed wymianą strzałów...) pojedynek, w którym obaj panowie weszli do grobu, jedną ręką złapali za brzeg prześcieradła, a w drugie wzięli pistolety. Na pewno odziani byli tylko w koszule, żeby było pewne, że żaden z nich nie ukrywa jakiejś osłony. Raczej na jednolicie czarno, żeby np. biały kołnierzyk nie ułatwiał celowania.

O co poszło?

Co było powodem, że w grudniowy poranek 1729 roku obaj panowie w lasku w Jeziornie poprosili się do pistoletów? Wersje są dwie. Pierwsza, nazwijmy ją „kanoniczna", o której pisze sam Szymon Askenazy, wielki znawca epoki, wielki pisarz i wielki patriota. Dość prosta. Owoż miał do Lwowa zjechać w zaloty, oprócz kilku innych konkurentów, także i August Czartoryski. A że zrozumiał, iż samą ogładą, wdziękiem i wykształceniem, którym górował nad resztą stawki, nie nadrobi różnicy majątku (bo w porównaniu z takimi Potockimi Czartoryscy to byli hołysze) to postanowił „pójść po bandzie", sprowokować grubszą aferę, w której mógłby naprawdę się wykazać. Przeciwnika pokonał nawet nie kulą, co moralnie, pokazując dobitnie, że jest naprawdę poważnym zawodnikiem. Kiedy kilka miesięcy później Denhoffowa była chora i medycy doradzili jej upuszczenie krwi (co było wówczas tyleż popularne, co w sumie szkodliwe, dziś nikt takich procedur nie zaleca), solidaryzując się z obiektem uczuć, sam sobie kazał też krwi utoczyć, ostatecznie oczarował Zofię i zdystansował konkurencję. Coś w tej wersji na pewno jest prawdziwego, ale pamiętać trzeba, że do ślubu z Denhoffową zeszło jeszcze półtora roku (ale w grudniu 1729 była też jeszcze w żałobie...), co mocno podkreśla chociażby inny koryfeusz nauki, Władysław Konopczyński.

Wyzwał Tarło!

Poza tym zdaje się, że wyzywającym był właśnie Tarło. Bezpośredni powód miał być dość błahy: w trakcie oczekiwania w przedpokoju Lubomirskiej, w tłoku Tarło miał potrącić jednego z pułkowników Czartoryskiego. Słowo „przepraszam" Tarle przez usta nie przeszło, na polecenie Augusta wypowiedział je tedy potrącony. Po obiedzie jednak, suto skądinąd zakrapianym (inaczej być nie mogło, a kto by nie był w stanie przy tej okazji litrowego garnca wina nie mógłby być uznawany za poważnego mężczyznę...) Karol wrócił do wątku i ostatecznie przekazał Czartoryskiemu, że zaczeka na niego o świcie... Reasumując: Tarło wpakował się w kłopoty na własne życzenie, wygłupił się potężnie, August wykorzystał to z wdziękiem. Nie dojdziemy, czy dowcipne „czym jeszcze mogę panu służyć?" było tylko sytuacyjną kpiną z Tarły i czy już przemyśliwał, co pomyśli pani Zofia, kiedy dojdą do niej wieści?

Na tyle słaby, by wygrać

Jego pozycja w peletonie rosła też i z innych powodów. Nazwisko Czartoryskich nie otwierało jeszcze automatycznie wszystkich drzwi. Owszem, herb Pogoń był starożytny, jeden z najszacowniejszych, członkom tego rodu zdarzało się pełnić ważne urzędy, lecz majątkiem nie mogli w tym momencie iść w paragon z Branickimi, Potockimi, Radziwiłłami, Lubomirskimi czy... Sieniawskimi właśnie. Rodzeństwu Augusta nie najgorzej się wiodło. Brat był biskupem w Poznaniu, jedna siostra ksienią wizytek, druga wyszła za Stanisława Poniatowskiego i rychło urodziła mu małego Stasia, który kiedyś drugie imię zamieni z Antoniego na Augusta i zostanie królem Polski. Drugi z braci, Michał Fryderyk, bystry, pracowity i uparty zostanie kiedyś kanclerzem wielkim litewskim. Na razie jednak Czartoryscy byli dopiero na linii wznoszącej.

Dopiero od Augusta i jego ślubu z Denhoffową zaczyna się wielka kariera rodu Czartoryskich

Udany kawaler, także maltański

Trudno to było nadrobić nawet osobistymi zaletami, które August przecież posiadał. Ładnie mówił po francusku, za edukacją podróżował za granicę, którą cenił wyżej niż, pogrążoną w chaosie Rzeczpospolitą. Jako młodzieniec przystał do zakonu kawalerów maltańskich (joannitów), bił się w kilku wojnach z Turkami (bronił Korfu, bił się pod Belgradem w 1717). Charakteru nie był łatwego, kłócić się potrafił nawet z tak wielkim wodzem, jakim był książę Eugeniusz Sabaudzki.

Po powrocie do Polski zabiegał przed sejmem o uznanie praw joannitów do ordynacji ostrogskiej, której zamiarował być zarządcą. Plan spalił na panewce, więc szukał innej drogi do bogactwa. Ta przez ślub z Denhoffową wyglądała dość atrakcyjnie.

Kto rozumie politykę, ten już wie: to słabość okazała się jego siłą! Gdyby do majątku Sieniawskich i Denhoffów dodać na przykład Branickich czy Potockich, powstałby organizm i potencja, która od nowa i dowolnie poukładać by była zdolna porządki polityczne nie tylko w Rzeczypospolitej, ale i w Europie. August Czartoryski, zaś był kandydatem dość pod tym względem bezpiecznym: trzydziestoletni, sam trochę outsider, zawieszony emocjonalnie między Rzeczpospolitą a Austrią, bez większych własnych ambicji politycznych, dość przewidywalny - o tak, nikogo dziwić nie może, że to dla niego roli swata podjął się sam August II (notabene jego ojciec chrzestny, ale to, jak się wydaje, nie było kluczowym czynnikiem.

A poza tym on się Zofii po prostu podobał.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c7da250d4d

Czy w listopadzie 1918 r. w Łukowie powiewały czerwone sztandary? (cz. II)

Kto naprawdę rozbrajał Niemców 11 listopada?

Uważna lektura prasy sprzed stu trzech lat wskazuje, że nie tylko dzielni peowiacy z Eugeniuszem Kwiatkowskim na czele rozbroili łukowski garnizon niemiecki. Od pierwszych chwil swego istnienia odrodzona Rzeczpospolita była bowiem mocno rozpolitykowana i każde stronnictwo głosiło, że to ono ma największe prawa do wypinania piersi po ordery.

Socjalistyczny „Robotnik" twardo głosił, że *...Żołnierze niemieccy kwatenującego w Łukowie garnizonu, na skutek wieści z Ojczyzny, utworzyli Radę Żołnierską. Do niej zwróciła się miejscowa komenda milicji ludowej, stworzonej przez P.P.S. z żądaniem wydania milicji broni. Broń została milicji ludowej wydana w ilości 20 karabinów z odpowiednim zapasem amunicji. Z posiadaną bronią milicja P. P. S. łącznie z org. P.O.W. oraz P. S. L. uderzyła na komendę powiatową, gdzie zdobyto większą ilość broni i amunicji (...) Równolegle z tym powstała samoobrona narodowa, w skład której weszły najrozmaitsze organizacje. Samoobrona sformowała milicję i objęła naczelną władzę w mieście i powiecie. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach ob. Biernackiego, Świdra i Jastrzębskiego*

„Zwyciężyła władza pracującego ludu"

W dalszej części relacji czytamy, że *„podniecone i ożywione nadzieją lepszej przyszłości tłumy rozchodziły się do domów, przystając kupkami po drodze i rozprawiając o wydarzeniach dnia. Milicja ludowa, znajdująca się pod władzą P. P. S. i P. S. L. objęła wartę w mieście.*

Obok niej stoją warty bratnie P. O. W. Komitet Samoobrony Narodowej rozwiązał się. Władza w mieście ma przejść do tworzącego się Komitetu Ludowego. Rano na ulicach pojawiły się plakaty podpisane przez P. P. S. i Pol. Str. Ludowe.

Plakaty zawiadamiają, że miasto przeszło pod władzę milicji ludowej, która odpowiedzialna jest za spokój i bezpieczeństwo obywateli. Milicja ludowa stoi pod czerwonym sztandarem, ponieważ jest to sztandar walczącego ludu. Wojsko (...) poddane jest ogólnym zarządzeniom komendy milicji ludowej. Podległa jest jej również milicja miejska. Odezwa wzywa wszystkich do posłuchu rządowi robotniczo - chłopskiemu Republiki Ludowej. Tak zwyciężyła w Łukowie władza pracującego ludu."

Media innej proweniencji, zwłaszcza endeckie, widziały to też zupełnie inaczej.

Endecy: wina Piłsudskiego!

Doniesienia „Robotnika", pełne mocnych lewicowych haseł, nie omieszkała kąśliwie skomentować „Gazeta Warszawska", stojąca na odmiennym (prawicowym) biegunie politycznych poglądów i będąca organem Narodowej Demokracji. Endecka gazeta już 22 listopada na pierwszej stronie wspomina o „opanowaniu" Łukowa przez PPS i PSL i wypomina organizatorom wydarzeń wykorzystywanie wojska do celów politycznych, zarzucając przy tym hipokryzję Piłsudskiemu: *„Komendant Piłsudski, minister wojny w gabinecie składającym się w większości z członków P. P. S. twierdzi, że wojsko powinno stać poza polityką, że jego zadaniem jest obrona całości narodu. Tymczasem w Łukowie przedstawiciele tejże samej partii P. P. S używają wojska do walki klasowej i poddają je władzy bojówki partyjnej. Wiadomości o bohaterskich czynach towarzyszów w Łukowie zamieszcza bez słowa krytyki organ urzędowy P. P. S. Zaiste zdumiewająca konsekwencja w działalności stronnictwa rządzącego."*

Tablica pamiątkowa związana z listopadowymi wydarzeniami odsłonięta w mieście w 1934 r. i przywrócona w 1989 r. jest poświęcona wyłącznie działalności POW. Warto zastanowić się, czy w podobny sposób nie należałoby wspominać równie zaangażowanych i także poległych na różnych frontach walki o niepodległość łukowskich członków PPS i PSL

Lokalna pamięć tylko o POW

Bliżej nieznana relacja ogólnopolskiego „Robotnika", mimo że zapewne miejscami przesadzona i być może „koloryzowana" na potrzeby partii lewicowej, jest bardzo ciekawym źródłem do badań nad losami miasta. Ponadto warto zwrócić uwagę, że - jak wynika z relacji gazety - oprócz niewątpliwie zasłużonych „peowiaków" (członków Polskiej Organizacji Wojskowej), w listopadowych wydarzeniach roku 1918 w Łukowie istotną rolę odgrywali także członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. W narracji historycznej miasta trudno jednak znaleźć o tym choćby wzmiankę. Milczą o tym np. przedwojenna monografia J.S. Majewskiego czy też książka „Dzieje Miasta Łukowa" autorstwa Orłowskiego i Szaflika z lat 60. Próżno tam szukać informacji o łukowskim Komitecie Narodowym i jego członkach: Biernackim, Jastrzębskim i Świdrze.

Paweł Jezierski

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Fot. źródło - UM Kock

Uroczystości przy grobie Berka Joselewicza pod Kockiem. Kiedy w 1809 Berek poległ w starciu z austriackimi dragonami, wedle lokalnej tradycji nie bardzo wiedziano, co zrobić z ciałem. Polacy widzieli w nim Żyda, Żydzi Polaka. Położono go tedy na wozie i czekano, gdzie wół zaciągnie. Skończyło się pochówkiem przy drodze na Białobrzegi. W setną rocznicę wystawiono pomnik nagrobny, gdzie na głazie napisano: Nie szacherką, nie kwaterką, lecz się krwią dorobił sławy. W dwudziestoleciu międzywojennym. Przed drugą wojną światową rocznice jego śmierci obchodzono nie tylko w Kocku, ale i Warszawie.

Święci Pańscy Lubelszczyzny

Jak święty Feliks zastąpił świętego Kajetana

Kapliczkę w Buradowie pod Parczewem ufundowała w końcówce XVIII wieku wdowa po żupniku z Parczewa, zaś jej wykonawcą był jakiś nieznany nam kapucyn z Lubartowa. Przedstawia zakonnika w sutannie z kołnierzem, trzymającego dziecko. Dokładnie tak przedstawia się świętego Kajetana z Vicenzy, założyciela teatynów, któremu objawiła się Matka Boska i złożyła mu na ręce Dzieciątko.

Miejscowi pamiętają jednak, że do 1993 w kapliczce stał takuteńki świątek, ale nie w sutannie ze stójką, a w kapturze! Czyli nie teatyn, a pewnie jakiś święty kapucyński właśnie, skoro rzeźbił go zakonnik z Lubartowa. Może był to święty Feliks z Kantalicjo, któremu Maryja objawiła się podobnie jak Kajetanowi? Czy poza bliskością kapucynów był jakiś inny powód, żeby ten święty szczególnie czczony był w Buradowie? Ot, zagadka...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c7da250d4d

PIŁKA NOŻNA Puławianie przegrali szósty mecz w sezonie i zrównali się punktami z ekipą z Lublibna. W sobotę nasi zagrają z GKS-em Bełchatów

Motor odjechał Wiśle

Pięć goli padło w starciu derbów województwa w II lidze. Motor wygrał po raz pierwszy od 18 września. Gracze Wisły prowadzili, ale w kolejnych minutach to przyjezdni cieszyli się z trafień.

Mecz derbowy zaczął się znakomicie. Już w 3. minucie Bartłomiej Bartosiak perfekcyjnie wykonał rzut wolny. W kolejnych fragmentach z goli cieszyli się tylko gracze Motoru Lublin (fot. Wisła Puławy)

Nie mięło 180 sekund, a podopieczni Mariusza Pawlaka prowadzili. Rzut wolny wywalczył Kacper Kondracki. Do piłki na 18 metrze podszedł „Bartas", który przymierzył tuż przy słupku. Sebastian Madejski, czyli były bramkarz puławian nie miał żadnych szans. Dla 30-latka to szóste trafienie w sezonie. Kibice gospodarzy nie szczędzili słów krytyki swoim graczom. „Co wy robicie, wy nasz Motorek hańbicie" to tylko najłagodniejsze okrzyki słyszane z trybun.

Miejscowi raz po raz stwarzali zagrożenie, aż wyrównali. Filip Wójcik zagrał na prawej stronie boiska do Piotra Ceglarza, który dośrodkował do świetnie ustawionego Michała Fidziukiewicza. Napastnik lublinian urwał się Błażejowi Cyfertowi i uderzeniem z pierwszej piłki nie dał szans Piotrowi Owczarzakowi. Po chwili „Fidziu" mógł zdobył 15 gola w sezonie po zagraniu Ceglarza, lecz górą był golkiper Wisły.

Emocji nie brakowało i mógł odpowiedzieć Kondracki, ale Madejski w porę naprawił swój błąd, a dobitka Emila Drozdowicza została zablokowana. Próbował z woleja Krystian Puton, lecz trafił w Madejskiego. Kolejne minuty to kolejne okazje. Adam Ryczkowski dograł do Wójcika, który minął się z piłką. Po rożnym Bartosiaka, Drozdowicz pomylił się o centymetry. Kołbon trafił w Owczarzaka.

Druga część? To szanse z obu stron. Minimalnie niecelnie główkował Wojciech Błyszko, a po chwili Fiudzikiewicz zagrał pod nogi Drozdowicza, który podał do Ednilsona, ale ten w kluczowym momencie za daleko zagrał sobie futbolówkę. W 53. minucie po strzale Sędzikowskiego, „Owca" odbił futbolówkę pod nogi Wójcika, ale jego próba zatrzymała się na słupku. Jeśli nie udało się z gry, to gospodarze mieli stały fragment. I to rzut karny po faulu Putona na Sędzikowskim. „Fidziu" huknął od poprzeczki. Nasz bramkarz nie miał szans.

Gospodarze zaczęli prezentować się lepiej, a efektem były dwie bramki. W 78. minucie podwyższył Celgarz, który sfinalizował centrę z lewej strony Pawła Moskwika. Kropkę nad „i" postawił Maciej Firlej. Dużo lepiej mogli zachować się defensorzy „Dumy Powiśla".

MOTOR LUBLIN - WISŁA PUŁAWY 4:1 (1:1)

Bramki: Fidziukiewicz 24`, 55` (k), Ceglarz 78`, Firlej 90+3` - Bartosiak 3`.
Motor: Madejski - Wójcik, Błyszko (85` Cichocki), Najemski, Moskwik, Sędzikowski (85` Rak), Kusiński, Kołbon (64` Król), Ceglarz (84` Firlej), Ryczkowski (73` Vitinho), Fidziukiewicz.
Wisła: Owczarzak - Cheba, Cyfert, Pielach, Wawszczyk, Bartosiak (43` Kubań), Daniel, Puton (86` Lisowski), Kondracki (69` Banach), Ednilson (86` Wiech), Drozdowicz (69` Ruiz-Diaz).
Żółte kartki: Moskwik, Ceglarz - Bartosiak.
Sędziował: Kukla (Kraków).
Widzów: 2351.

Zaczynamy rewanże

W najbliższą sobotę puławianie rozpoczną rundę rewanżową.

Gracze Wisły zmierzą się z GKS -em Bełchatów. Na inaugurację sezonu nasi wygrali 2:1 po dwóch golach zdobytych z rzutów karnych przez: Bartłomieja Bartosiaka i Adriana Paluchowskiego, który od kilku tygodni pauzuje z powodu kontuzji. Gola dla podopiecznych Patryka Rachwała zdobył Martin Klabnik. „Brunatni" zajmują miejsce w strefie spadkowej. Do bezpiecznej pozycji tracą aż siedem punktów.

- Nie możemy na to patrzeć. Wiemy, że czeka nas bardzo trudna przeprawa. Wierzę, że zdołamy zagrać dobre zawody, a przede wszystkim zapunktować. Każdy widzi tabelę, jak mocno jest spłaszczona. Mamy ósme miejsce, a Pogoń Grodzisk Mazowiecki będąca w strefie spadkowej ma o siedem „oczek" mniej - mówi Mariusz Pawlak, trener Wisły.

mp

PIŁKA NOŻNA Podlasie strzelało tylko głową. Biało-zieloni skończą jesień już w sobotę starciem z Unią Tarnów

Bialczanie złapali oddech

Trzecia wygrana w sezonie podopiecznych Rafała Borysiuka. Podlasie pewnie ograło Wólczankę Wólka Pełkińska. Gości przed wyższą porażką uchronił Jakub Dutka.

Bialczanie wreszcie mieli powody do zadowolenia. Pierwszy z lewej debiutant Maciej Kurowski (fot. Cezary Hince)

Pełna kontrola

- Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. To pierwszy mecz w tym sezonie, w którym kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń od początku do końca. Nie przypominam sobie żadnej sytuacji gości, po której mogliśmy czuć się zagrożeni. Prowadziliśmy grę. Mieliśmy sporo okazji, ale grzeszyliśmy skutecznością. Mimo to zdołaliśmy trzy bramki, trzy punkty - mówi szkoleniowiec bialczan.

Gola „Abla", szansa „Woja"

Bialczanie w pierwszej połowie zdobyli dwie bramki, jednak tylko jedna została uznana. Przy uderzeniu Marcina Pigiela Paweł Zabielski musnął piłkę i sędzia dopatrzył się spalonego. W samej końcówce odsłony nie było o nim mowy po prostopadłej piłce Arkadiusza Kota i bardzo dobrej centrze Macieja Wojczuka. Celnym strzałem głową popisał się Marcin Pigiel, który zdobył swoją drugą bramkę w sezonie. Po chwili biało-zieloni mogli podwyższyć. Faulowany w polu karnym był Mateusz Jarzynka, a do „jedenastki" podszedł Wojczuk. Jego zamiary wyczuł Jakub Dutka, który rzucił się w swoją lewą stronę i zdołał odbić futbolówkę. - Maciek szybko wyczyścił głowę. Nie tacy gracze nie potrafili wykorzystać „wapna" - mówi szkoleniowiec. Dla Podlasia to drugi z rzędu niewykorzystany rzut karny. Wcześniej w słupek w meczu z Sokołem Sieniawa trafił Kamil Kocoł

Głowa „Kociaka", głowa „Jeremiego"

Po zmianie stron goście próbowali wyrównać, ale na wysokości zadania stanęła obrona z Michałem Nowakiem między słupkami na czele. Na kwadrans przed końcem spokój naszej ekipie dał Arkadiusz Kot. Centra „Woja" zakończyła się przedłużeniem piłki przez „Kociaka", który głową podwyższył wynik i zdobył swoją premierową bramkę w barwach Podlasia. Kropkę nad „i" postawił Tomasz Andrzejuk. „Jeremi" również głową przelobował Dutkę, a trzecią asystę zaliczył Wojczuk. Dla wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska to siódmy gol w 151. meczu w bialskiej ekipie. Szanse miał Wojczuk, ale dwukrotnie nie udało mu się pokonać bramkarz Wólczanki, podobnie jak w doliczonym czasie gry dla Tomasza Tuttasa i Andrzejuka.

Przyjeżdża Unia

W sobotę bialczanie rozegrają ostatni mecz w tym roku. Spotkanie z Unią Tarnów będzie początkiem rundy rewanżowej.

Na inaugurację sezonu zespół Borysiuka zremisował 1:1 z beniaminkiem III ligi. Prowadzenie miejscowym dał Dawid Sojda, a wyrównał w doliczonym czasie gry Erwin Bahonko. - Chcielibyśmy przedłużyć passę. Wszyscy będziemy chcieli udanie zakończyć ten rok. Przyjedzie do nas silna ekipa, ale postaramy się o dobry rezultat. Za kartki wypadnie Mateusz Jarzynka - mówi Borysiuk, opiekun Podlasia.

Debiut 16-latka

Szansę debiutu otrzymał Maciej Kurowski. 16-latek pojawił się na boisku w końcówce spotkania.

- Cieszy mnie debiut w seniorach i pokazanie swoich umiejętności. Mam nadzieję, że zagram jeszcze nie jeden raz w barwach Podlasia. Byłem bardzo zadowolony, gdy trener chciał desygnować mnie do gry. Marzę, by zawodowo grać w piłkę - mówi środkowy ofensywny pomocnik.

Kolejni na ławce

Po raz pierwszy w zespole Podlasia pojawili się młodzi gracze TOP-u.

Na ławce rezerwowych zasiedli: Adrian Opolski oraz Hubert Sweklej. Obaj zostali zgłoszeni w szeregi trzecioligowców.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - WÓLCZANKA WÓLKA PEŁKIŃSKA 3:0 (1:0)

Bramki: Pigiel 43`, Kot 75`, Andrzejuk 83`.
Podlasie: Nowak - Salak, Jarzynka, Kot, Idzikowski, Pigiel, Bahonko (80` Nieścieruk), Wojczuk (87` Kurowski), Kocoł (80` Tuttas), Andrzejuk, Zabielski (75` Kosieradzki).
Wólczanka: Dutka - Peda, Skrzyniak, Łazarz, Kędzior (77` Czop), Baran, Soboń, Podstolak, Kowal, Wach, Lorek.
Żółte kartki: Jarzynka, Bahonko - Kowal, Soboń.
Sędziował: Jenda (Warszawa).
Widzów: 300.

mp

II LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Motor - Wisła 4:1
Śląsk II - Olimpia 3:0
Pogoń S. - Znicz 1:2
Bełchatów - Radunia 0:2
Pogoń G. - Wigry 3:1
Chojnicz. - KKS Kalisz 2:1
Hutnik - Ruch 2:0
Lech II - Stal 0:0
Garbarnia - Sokół 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	17	42	36:11
2.	Ruch Chorzów	17	34	27:17
3.	Chojniczanka	17	29	36
4.	Radunia Stężyca	17	29	33:25
5.	Lech II Poznań	17	26	17:16
6.	Olimpia Elbląg	17	26	16:18
7.	Motor Lublin	17	25	29:18
8.	Wisła Puławy	17	25	32:27
9.	Wigry Suwałki	17	25	19:18
10	Garbarnia Kraków	17	24	24:22
11	Śląsk II Wrocław	17	23	29:29
12	KKS Kalisz	17	21	19:20
13	Znicz Pruszków	17	21	21:26
14	Pogoń Siedlce	17	20	23:32
15	Pogoń Grodzisk M.	17	18	17:23
16	GKS Bełchatów	17	13	14:30
17	Hutnik Kraków	17	12	14:29
18	Sokół Ostróda	17	6	6:33

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21.11): GKS Bełchatów - Wisła (sob., godz. 16;00), Olimpia - KKS Kalisz, Chojniczanka - Wigry, Pogoń G. - Sokół, Garbarnia - Stal, Lech II - Radunia, Motor - Znicz, Pogoń S. - Ruch, Hutnik - Śląsk II.

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

PROGRAM 15. KOLEJKI (21.11., godz. 12:30)
Termalica - Górnik Ł.
Cracovia - Raków
Górnik Z. - Legia
Jagiellonia - Wisła P.
Lech - Piast
Pogoń - Śląsk
Śtal - Lechia
Warta - Wisła P.
Zagłębie - Radomiak

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	14	29	28:8
2.	Lechia Gdańsk	14	29	25:11
3.	Pogoń Szczecin	14	26	22:10
4.	Raków Częstochowa	13	26	24:16
5.	Radomiak Raom	14	22	18:13
6.	Śląsk Wrocław	14	21	25:20
7.	Stal Mielec	14	20	18:19
8.	Piast Gliwice	14	18	21:20
9.	Jagiellonia Białystok	14	18	18:21
10	Wisła Płock	14	17	22:22
11	Cracovia Kraków	14	17	20:22
12	Zagłębie Lubin	13	17	15:20
13	Wisła Kraków	14	17	15:23
14	Górnik Zabrze	13	15	14:17
15	Termalica Nieciecza	13	11	9:17
16	Warta Poznań	14	11	9:17
17	Legia Warszawa	12	9	12:22
18	Górnik Łęczna	14	8	11:31

eprasa.pl c7da250d4d

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Siarka Tarnobrzeg 0:2 (0:0). Taka przegrana nie przynosi wstydu

Z liderem zagrali jak równy z równym

Orlęta zagrały jeden z lepszych meczy w rundzie i niewiele zabrakło, żeby w meczu z faworytem rozgrywek dopisały sobie co najmniej jedno oczko. Obie drużyny stworzyły po kilka dogodnych okazji, jednak tylko Damian Bałdyga miał dobrze ustawiony celownik.

Dobra gra Piotra Bryi w meczu z Wisłoką Dębica zaowocowała kolejnym występem w pierwszym składzie. Trener Mikołaj Raczyński postanowił zagęścić środek pola: na ławce mecz rozpoczął Piotr Ćwik, a w środku zobaczyliśmy trio Szymon Kamiński, Arkadiusz Korolczuk i Ernest Skrzyński.

Przetrwali szturm

Pierwsze dwadzieścia minut to wyraźna przewaga gości. Szybka, kombinacyjna, oparta na dużym zaawansowaniu technicznym piłkarzy gra sprawiła dużo kłopotów obronie gospodarzy. Kilka razy drużynę ratował Norbert Myszka. Warto jednak podkreślić, że miejscowi nie wybijali piłek chaotycznie ale za każdym razem próbowali, nawet pod presją, wyprowadzić piłkę do szybkiego wypadu. Z biegiem czasu wychodziło to coraz lepiej: w 25. minucie po podaniu Arkadiusza Maja Bryja znalazł się sam na sam z bramkarzem i trafił nawet do bramki, ale sędziowie zasygnalizowali spalonego. Chwilę potem w doskonałej sytuacji znalazł się Skrzyński, ale trafił w bramkarza. W 41. minucie Korolczuk dobrze podał do Maja, ale napastnik z 8 metrów od bramki nie trafił w piłkę. Przed samą przerwą piłkarze Orląt sygnalizowali, że w polu karnym przewrócony został Przemysław Koszel, ale arbiter był innego zdania.

Po przerwie gospodarze dalej byli w ofensywie. W 48. minucie intuicyjnie strzał z bliska obronił bramkarz, po kilku minutach w dobrej sytuacji nieczysto uderzył piłkę Korolczuk. W 67. minucie potężnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Patryk Szymala i golkiper gości z najwyższym trudem przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Zimy prysznic

W ostatnim kwadransie do głosu doszli jednak znowu piłkarze Siarki. W 75. minucie obrońcy Orląt popełnili serię błędów: zaczęło się od złego wybicia głową w środku pola, potem był przegrany pojedynek indywidualny i strzał w słupek bramki Roberta Nowackiego. Kiedy wszyscy myśleli, że niebezpieczeństwo jest zażegnane, goście ponowili atak i Bałdyga z bliska zdobył prowadzenie. Po chwili było 0:2: przy pasywnej postawie defensorów ten sam zawodnik oddał świetny strzał w samo okienko, nie dając Nowackiemu szans na skuteczną interwencję.

Orlęta próbowały odrabiać straty, dwa razy w dobrych sytuacjach znalazł się Jan Bożym, jednak raz zabrakło determinacji a raz precyzji. Mimo ambitnej gry do końca, trzeba było pogodzić się z porażką.

Komentarz

Drużyna z Tarnobrzega przed sezonem typowana była na pewniaka do awansu, pierwsze kolejki zdawały się potwierdzać tą opinię. Potem już bywało nieco gorzej, jednak dalej utrzymuje się na fotelu lidera. W sobotnim meczu nie było widać jednak żadnej różnicy i przy odrobinie szczęścia Orlęta mogły co najmniej zremisować. Trochę wręcz szkoda, że ta runda zmierza do finału, bo doczekaliśmy się drużyny, która gra odważny, przyjemny dla oka futbol, nie drży na myśl o żadnym rywalu. Co nie wystarczyło na Siarkę, może wystarczyć na Sokoła Sieniawa. Z racji na dobrą pogodę postanowiono o rozegraniu awansem pierwszej kolejki wiosennej. Latem Orlęta pewnie wygrały w Sieniawie 4:0, ale w międzyczasie Sokół przebudował skład i „poukładał" drużynę, więc łatwej przeprawy nie będzie, tym bardziej, że rywal ma „nóż na gardle" - zajmuje pierwsze miejsce „pod kreską" i punktów potrzebuje jak tlenu. A sił oszczędzać już nie ma na co.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – SIARKA TARNOBRZEG 0:2 (0:0)

Bramki: Bałdyga (75, 80).
Orlęta: Nowacki – Chaliadka, Myszka, Chyła, Szymala, Koszel (67 Rycaj), Kamiński, Korolczuk (80 Ćwik), Bryja (59 Bożym),Skrzyński, Maj.
Siarka: Kowal – Józefiak, Stefanik, Bierzało, Stańczyk (80 Zmarzlik), Tyl, Rogala (80 Orzechowski), Sulkowski, Agudo (55 Janeczko), Jacenko (73 Tabor), Mróz (55 Bałdyga).
Żółte kartki: Chyła, Szymala, trener Raczyński (na ławce) – Bierzało, Stefanik, Janeczko, Stańczyk.
Sędziował: Mackiewicz (Łomża).
Widzów: 200

Zbigniew Smółko

fot.mp

Mikołaj Raczyński

Nie byliśmy gorsi

- Chciałbym podziękować piłkarzom, zagrali dobry mecz i nie zasłużyli na porażkę. Mam pewne pretensje do sędziego: przy stanie 0:0 rywal przerwał naszą akcję i należała mu się druga żółta kartka, wtedy ta końcówka wyglądałaby zupełnie inaczej. Rywale mieli dobre zmiany, ale i nasi zmiennicy zagrali dobrze. Mecz z Sieniawą wolałbym grać wiosną, bo teraz jesteśmy już bardzo zmęczeni: wiosną do samego końca biliśmy się o utrzymanie, po krótkiej przerwie zagraliśmy dużo spotkań i to już czuć

Z przymrużeniem oka:

Maj jak Ibrahimovic, Rycaj nawet lepiej

Dwa tygodnie temu po meczu z Cracovią II zwracaliśmy uwagę, że przeciw biało-zielonym zagrał m.in. Otar Kakabadze, reprezentant Gruzji. W minionym tygodniu nasz niedawny rywal wystąpił przeciw Szwecji ze Zlatanem w składzie. Skandynawom poszło mniej-więcej jak Orlętom z Cracovią, przegrali 2:0, Ibra nic nie zdziałał. Karol Rycaj to chociaż gola strzelił.

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Podlasie - Wólczanka 3:0
Orlęta - Siarka 0:2
Avia - Wisłoka 2:0
Stal - Korona 3:1
Chełmianka - Czarni 4:0
Cracovia II - Sokół 3:0
Wisła - Unia 1:2
Podhale - KSZO 3:0
ŁKS Łagów - Tomas. 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	17	34	35:16
2.	Cracovia II Kraków	17	33	35:20
3.	Stal Stalowa Wola	17	32	30:20
4.	Podhale Nowy Targ	17	31	38:26
5.	Chełmianka Chełm	17	31	30:19
6.	ŁKS Łagów	17	30	28:20
7.	Avia Świdnik	17	27	25:17
8.	Unia Tarnów	17	25	28:23
9.	Orlęta Radzyń P.	17	24	28:24
10	KSZO Ostrowiec Św.	17	23	21:19
11	Wisłoka Dębica	17	23	32:24
12	Czarni Połaniec	17	22	25:32
13	Korona Rzeszów	17	20	25:29
14	Podlasie Biała P.	17	18	17:23
15	Sokół Sieniawa	17	15	14:35
16	Wisła Sandomierz	17	14	22:40
17	Tomasovia Tom. Lub.	17	9	19:32
18	Wólczanka Wólka P.	17	9	14:37

OSTATNIA KOLEJKA (20/21.11): Podlasie - Unia (sob., godz. 12:00), Orlęta - Sokół (sob., godz. 13:00), Wisłoka - Siarka, ŁKS Łagów - Czarni, Chełmianka - KSZO, Podhale - Wólczanka, Wisła - Korona, Stal - Avia.

mp

Punkty dla Huraganu, Opolanina, Powiślaka. Remis Lewartu

W Święto Niepodległości piłkarze IV ligi rozegrali kolejne mecze o punkty. Doszło do starć derbowych.

Międzyrzecki Huragan nie miał większych problemów z pokonaniem Lutni Piszczac. Goście jeszcze w pierwszej połowie otrzymali czerwoną kartkę i kwestią czasu były kolejne gole dla podopiecznych Damiana Panka. Duże emocje były w Milejowie. Niżej notowany Opolanin Opole Lubelskie ograł Górnik II Łęczna. Gola na wagę trzech punktów zdobył Kamil Król.

Cenny punkt wywalczył Lewart Lubartów. Gracze Tomasza Mitury bezbramkowo zremisowali z Motorem II Lublin. Była to dobra wiadomość dla międzyrzeczan, którzy zrównali się punktami z lublinianami.

Bardzo dużo emocji było w Łukowie. W czwartej minucie doliczonego czasu gry Krystian Gontarz dał wygraną Powiślakowi. Co ciekawe, wszystkie bramki w spotkaniu padły po strzałach głową. Prowadzenie przyjezdnym dał Jakub Olszewski, a wyrównał Szymon Łukasiewicz.

Gracze Huraganu wygrali po raz jedenasty w sezonie i zrównali się punktami z Motorem II Lublin (fot. Huragan Międzyrzec Podlaski)

ORLĘTA ŁUKÓW - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 1:2 (0:1)

Bramki: Łukasiewicz 78` - Olszewski 12`, Gontarz 90+4`.
Orlęta: Kuźma - Jaworski, Rybka, Bednarczyk, Mielnik, Ebert, Szustek, Sowisz, Kaliński (60` Grochowski), Łukasiewicz, M. Kania.
Powiślak: Bicki - Nowak, Łuczkowski, Gontarz, Misiurek, Wrzesiński, Zdunek (57` Kośka), Olszewski (90` Banaszek), Bernat (82` Drzazga), Gil (73` Gołąb), Pryliński.
Żółte kartki: Mielnik, Sowisz, Rybka, Jaworski, Solnica (trener) - Gil, Kośka, Muszyński (trener).
Czerwone kartki: M. Kania 86`, za obrazę sędziny, Solnica (trener), za dwie żółte kartki.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 0:1 (0:1)

Bramka: Król 34`.
Górnik II: Kostrzewski - Pendel, Izdebski, Brzyski, Kocyła, Obroślak, Iwańczuk, Mołodecki, Szałachowski (75` Orlenko), Kamiński (70` Świeca), Golba.
Opolanin: Adamczyk - Pałka, Leziak, Wszołek, Frydecki, Rybak, S. Rejmak (82` Wesołowski), A. Rejmak, Nieradko (74` Sałasiński), Król (88` Duda), Banach (72` Drozd).
Żółte kartki: Pendel, Obroślak, Izdebski - Pałka.

MOTOR II LUBLIN - LEWART LUBARTÓW 0:0

Lewart: Podleśny - Michałów, Niewęgłowski, Kuzioła, Iskierka, Duda (66` Tomasiak), Majewski, Ciechański (75` Urban), Kamiński (66` Sowa), Aftyka, Bielecki (83` Lipski).
Żółta kartka: Iskierka.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LUTNIA PISZCZAC 4:0 (2:0)

Bramki: Sobolewski 21`, Goździołko 45`, Panasiuk 76`, Radziszewski 85`.
Huragan: Skuczyński - Grochowski (83` Felczak), Olszewski, Konaszewski (76` Mirończuk), Komar, Sobolewski, Goździółko (81` Weręgowski), Czumer (72` Panasiuk), Łukanowski, Radziszewski, Chmielewski.
Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Kacik, Skrodziuk, Łukasiewicz, Korol, Hołownia, Hawryluk (77` Borowik), Wiraszka (85` Artymiuk), Krzewski (68` Kurowski).
Żółte kartki: Weręgowski, Konaszewski - Korol, Warda.
Czerwona kartka: Łukasiewicz 38`, za faul.

mp

eprasa.pl c7da250d4d

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Górnik II wygrał w Lubartowie

Derby na korzyść łęcznian. Podopieczni Daniela Ruska ograli lubartowian. Jedynego gola zdobył Michał Szałachowski.

Michał Szałachowski odbiera gratulacje po golu, który dał trzy punkty Górnikowi II (fot. Akademia Górnika Łęczna)

Wszystko działo się w 51. minucie. Po wrzutce powstało zamieszanie w polu karnym. Piłka została zgrana na przedpole, gdzie był Michał Szałachowski, który ładnym strzałem w górny róg bramki trafił po długim słupku.

- Od początku dominowaliśmy nad przeciwnikami i mieliśmy pełną kontrolę nad grą. Lewart próbował zagrozić szybkimi atakami i kontrami, zazwyczaj długim podaniem. Tak wyglądał cały mecz. Mieliśmy jeszcze może dwie dobre sytuacje, ale ogólnie rzadko obie drużyny gościły w polu karnym przeciwników - mówi Damian Iwańczuk.

Gracz łęcznian przyznaje, że goście mogli zagrozić tylko po rzutach rożnych czy wolnych blisko bramki, których miał naprawdę sporo. Mimo wszystko zanotowaliśmy zasłużone zwycięstwo, jeśli spojrzeć na wydarzenia boisko - dodaje.

- Pierwsza połowa była wyrównana, a każda z ekip miała po jednej sytuacji. Z naszej strony najbliższej szczęścia był Szymon Bielecki. Na drugą połowę nie wyszliśmy. Po stałym fragmencie gry piłkę odbił Damian Podleśny, zabrakło asekuracji i musieliśmy gonić wynik. Mieliśmy więcej z gry, ale nie potrafiliśmy zdobyć bramki. Niestety, ale porażka stała się faktem - mówi Tomasz Mitura, opiekun Lewartu.

Teoretycznie łatwo

Zespół z Łęcznej w ostatni meczu w tym roku podejmie Lutnię Piszczac, która zamyka tabelę.

- Będziemy chcieli mocnym akcentem zakończyć jesień. Przyjedzie do nas waleczny zespół i z pewnością będziemy musieli się mocno napracować, by sięgnąć po komplet punktów - mówi Iwańczuk.

Po przełamanie

W sobotę Lewart pojedzie do Włodawy na bój z Włodawianką.

- Potrzebujemy punktów, a żeby tak było musimy strzelać bramki. Od dłuższego czasu panuje niemoc w ofensywie. Nie umiemy trafić do siatki. Nie możemy się przełamać. Do Włodawy ruszymy pełni nadziei, by chociaż na koniec roku na naszych twarzach zagościł uśmiech. Wierzymy w przełamanie - mówi Mitura.

Lewart Lubartów - Górnik II Łęczna
0:1 (0:0)

Bramka: Szałachowski 51`
Lewart: Podleśny - Michałów, Niewęgłowski, Kuzioła, Iskierska, Duda (73` Bednarczyk), Majewski, Tomasiak, Kamiński (63` Sowa), Aftyka, Bielecki (73` Urban).
Górnik: Nowaczek - Izdebski, Pendel, Mołodecki, Kocyła, Iwańczuk, Obroślak, Brzyski (88` Lato), Perdun (77` Pluta), Golba, Szałachowski (74` Kamiński)
Żółte kartki: Iskierka - Kocyła, Brzyski, Pluta.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 16. KOLEJKI
Sparta - POM Iskra 0:2
Orlęta - Powiślak 1:2
Włodaw. - Lublin. 0:5
Górnik II - Opolanin 0:1
Motor II - Lewart 0:0
Huragan - Lutnia 4:0

WYNIKI 17. KOLEJKI
Motor II - Lutnia 2:0
Włodawianka - Opolanin 3:2
Huragan - Sparta 4:0
Lewart - Górnik II 0:1
Powiślak - POM Iskra 0:0
Lublinianka - Orlęta 3:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	17	39	52:21
2.	Huragan Międz. Podl.	17	39	40:21
3.	Lublinianka Lublin	17	38	43:15
4.	Górnik II Łęczna	17	32	32:19
5.	Powiślak Końskowola	17	24	33:29
6.	Opolanin Opole Lub.	17	23	22:23
7.	POM Iskra Piotrowice	17	22	20:32
8.	Orlęta Łuków	17	19	23:31
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	17	18	13:24
10.	Lewart Lubartów	17	14	15:24
11.	Włodawianka Włodawa	17	13	15:50
12.	Lutnia Piszczac	17	9	15:34

OSTATNIA KOLEJKA (20/21.11): Sparta - Powiślak (sob., godz. 12:00), POM Iskra - Lublinianka (sob., godz. 13:00), Orlęta - Opolanin (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Lewart (sob., godz. 13:00), Górnik II - Lutnia (niedz., godz. 11:00), Motor II - Huragan (niedz., godz. 12:00).

mp

Frajerska porażka Opolanina

Gracze z Opola Lubelskiego mogli przeskoczyć w tabeli Powiślaka Końskowola i powiększyć przewagę nad ekipami, które walczą o awans do grupy mistrzowskiej. Skończyło się niepowodzeniem.

- Przegraliśmy mecz, który ciężko było przegrać. Dokonaliśmy tego. Zanotowaliśmy frajerską przegraną. Zagraliśmy słabe zawody. Nie bez przyczyny straciliśmy trzy gole na boisku przedostatniej ekipy w tabeli. Zawiedliśmy. Po przerwie mieliśmy wszystko pod kontrolą, ale sami zrobiliśmy sobie krzywdę - mówi Dariusz Bodak.

Jego podopieczni po nieco ponad kwadransie przegrywali różnicą dwóch goli. - Zamiast wybić piłkę nasz obrońca się machnął i Jakub Gołąb pokonał Michała Adamczyka. Ten sam gracz podwyższył z rzutu karnego po faulu Michała Wszołka. Niedługo po przerwie zmniejszyliśmy straty. W polu karnym sfaulowany został Kamil Król i po chwili sam wymierzył sprawiedliwość. Niedługo później Patryk Nieradko uciekł obrońcom i wykończył dośrodkowanie Grzegorza Leziaka. Wydawało się, że będzie tylko lepiej - dodaje.

Opolanin nie strzelił, a zrobili to gospodarze z Włodawy. - Mieliśmy akcję podbramkową. Źle się zachowaliśmy i miejscowi mieli kontrę. Strzelili i skończyło się porażką. Boisko było w dramatycznym stanie, ale nawet na takim podłożu powinniśmy sobie poradzić - mówi Bodak.

Nie mogą da się dogonić

W najbliższą sobotę opolanie zagrają w Łukowie z miejscowymi Orlętami.

W pierwszym starciu wygrali 4:0 przed własną publicznością. - Plan był taki, by wygrać trzy ostatnie mecze. Potknęliśmy się na Włodawiance, ale teraz musimy się pozbierać i przywieźć komplet punktów. W innym wypadku, rywale zbliżą się do nas na „oczko" - mówi Dariusz Bodak, trener Opolanina.

Kilka minut Huberta

Zaledwie osiem minut przebywał na boisku Hubert Sałasiński.

Gracz Opolanina pojawił się na boisku na ostatni kwadrans, a po chwili musiał je opuścić ze względu na zarobione dwie żółte kartki.

Włodawianka Włodawa - Opolanin Opole Lubelskie
3:2 (2:0)

Bramki: Gołąb 10`, 18` (k), Musz 90+3` - Król 50` (k), Nieradko 63`.
Opolanin: Adamczyk - Leziak, Giza, Wszołek, Frydecki, A. Rejmak, Nieradko (85` Drozd), Rybak (80` Koneczny), S. Rejmak (85` Wesołowski), Król, Banach (75` Sałasiński).
Żółte kartki: Sałasiński, Rybak.
Czerwona kartka: Sałasiński 83`, za dwie żółte kartki.

mp

Powiślak bez kropki nad „i"

Zespół z Końskowoli mógł powiększyć przewagę nad zespołami walczącymi o grupę mistrzowską. Nie udało się.

Podopieczni Radosława Muszyńskiego zremisowali po raz trzeci w sezonie, a drugi przed własną publicznością. - Narzuciliśmy swój styl grania. Goście skupili się na szansach przy kontrach. Początkowo mieli trzy wypady w nasze pole karne, ale z tego nic nie wynikało. My kreowaliśmy grę, ale brakowało szczęścia, lepszej decyzji, ostatniego podania. Przed przerwą dwie okazje mieli: Marcin Gil i Jakub Olszewski. Później biliśmy głową w mur. Z pewnością nie pomagało boisko, które było w średnim stanie. Dzień wcześniej swój mecz miały nasze rezerwy - mówi Radosław Muszyński, opiekun Powiślaka.

Chcą rewanżu

Zespół z Końskowoli zakończy jesienne spotkania meczem w Rejowcu Fabrycznym. W pierwszym starciu Sparta wygrała 1:0.

- Graliśmy kolejny mecz dobrze w piłkę. Liczę, że teraz będzie podobnie. Najważniejsze, że nie popełnialiśmy błędów w defensywie. To dobry prognostyk. Musimy poprawić się w ataku, a powinno być przyjemnie - mówi Muszyński.

Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice
0:0

Powiślak: Zagórski - Łuczkowski, Gontarz, Misiurek, Nowak, Zdunek (80` Kośka), Wrzesiński (70` Banaszek), Olszewski (77` Gołąb), Gil (70` Drzazga), Bernat, Pryliński.
Żółte kartki: Muszyński (trener), Gil.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 16. KOLEJKI
Stal - Hetman 4:1
Start - Kłos 5:0
Gryf - Granit 0:1
Grom - Kryształ 2:2
Huczwa - Igros 6:3
Świdniczanka - Brat 1:0

WYNIKI 17. KOLEJKI
Świdniczanka - Stal 3:0
Brat - Huczwa 0:4
Igros - Grom 1:5
Kryształ - Gryf 1:0
Granit - Start 0:2
Kłos - Hetman - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	37	43:18
2.	Kryształ Werbkowice	17	37	41:25
3.	Granit Bychawa	17	35	44:21
4.	Start Krasnystaw	17	34	41:12
5.	Świdniczanka Świdnik	17	33	33:21
6.	Grom Różaniec	17	30	38:28
7.	Huczwa Tyszowce	17	23	30:29
8.	Gryf Gmina Zamość	17	20	22:22
9.	Kłos Gmina Chełm	16	16	21:35
10.	Igros Krasnobród	17	10	25:52
11.	Hetman Zamość	16	8	16:41
12.	Brat Siennica Nadolna	17	3	16:66

OSTATNIA KOLEJKA (19/20.11): Stal - Kłos, Hetman - Granit, Start - Kryształ, Gryf - Igros, Grom - Brat, Huczwa - Świdniczanka.

mp

eprasa.pl c7da250d4d

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

PIŁKA RĘCZNA Trudny powrót do grania po przerwie na reprezentację. Czas na Wybrzeże

Pogoń postawiła się Azotom. „Dzidziuś" jest niesamowity

Wcześniej Portowcy przegrywali spotkania przez fatalną pierwszą fazę zawodów. I to w dodatku na własnym parkiecie. Rywale budowali sobie naprawdę dużą przewagę, którą potem spokojnie kontrolowali. Tym razem wyglądało to dużo lepiej. Głównie w ofensywie. Mimo wszystko to puławianie sięgnęli po komplet punktów. Skutecznością błysnęli: Michał Jurecki i Andrii Akimenko, którzy rzucili po 10 goli.

Michał Jurecki był nie do zatrzymania. „Dzidziuś" oddał 10 rzutów i wszystkie trafił!

Po kwadransie Pogoń prowadziła 8:6. Problemem były chyba tylko kary indywidualne, ale to cena bardziej agresywnej obrony u gospodarzy. Michał Jurecki natomiast po raz kolejny udowodnił, że wiek w jego przypadku nie ma żadnego znaczenia. Po 24 minutach był najskuteczniejszą postacią przyjezdnych (5/5). Jego zespół potrafił jednak głupio stracić piłkę przy swoim ataku. W dużej mierze to zaważyło na rezultacie do przerwy (14:16). Pewnie byłoby gorzej, gdyby nie aż 36 proc. skutecznych interwencji Mateusza Zembrzyckiego.

Po 30 minutach przyjezdni rzucali ze skutecznością na poziomie 86 proc. przy 54 miejscowych. To pokazywało, gdzie tkwił problem w Pogoni. A ten stanowili bramkarze. Tuż po zmianie stron zaprzeczyć tej teorii postarał się Luka Arsenić. Zanotował cztery kapitalne obrony i tablica świetlna wskazała stan 18:18 (41 minuta). Pojawiła się nadzieja, aby szczecinianie udowodnili samym sobie, że nie są aż tak słabą ekipą, jakby wskazywała na to ligowa tabela (raptem jedno zwycięstwo w ośmiu meczach).

Trener Rafał Biały wyczuł, że po dobrym wejściu w drugą część spotkania, coś się zacięło. Poprosił o czas i przyniosło to efekt. Popisową akcję tuż po tej przerwie wykonał duet: Łukasz Gierak i Eliasz Kapela. Pierwszy podawał tyłem, drugi oddał piękny rzut z koła. Wystarczyły jednak 2-3 pomyłki, by puławianie znowu odskoczyli. Idealnie robił to choćby Andrij Akimienko. Między słupkami paradami popisywał się Vadim Bogdanov. Pogoń miała z tym problem, ale przynajmniej pozostawała w grze o premierowe zwycięstwo przy Twardowskiego.

Ostatecznie punktów Portowcy nie zgarnęli. W dużej mierze dzięki świetnej końcówce w wykonaniu Jureckiego (10/10). Rozgrywający nie dość, że potrafił oddać celny rzut z trudnej pozycji, to jeszcze robił to na faulu. A to z kolei kończyło się wyrzuceniem jednego z zawodników gospodarzy.

Sandra Spa Pogoń Szczecin - Azoty Puławy

28:32 (14:16)

Pogoń: Wiśniewski, Arsenić - Krok 1, Kapela 2, Wąsowski 2, Gierak 8, Krupa 5, Bosy, Starcević, Jedziniak 1, Krysiak 6, Rybski 1, Zaremba 2.
Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki - Akimienko 10, Zivković, Łangowski 2, Podsiadło, Bachko 4, Przybylski 3, Jurecki 10, Dawydzik 3, Kowalczyk, Gumiński, Fedeńczak, Jarosiewicz.
Upomnienie: Wąsowski.
Kary: 10 min (Wąsowski, Gierak, Starcevic, Krysiak, Rybski) - 10 min. (Dawydzik x2, Jurecki, Przybylski, Podsiadło).
Sędziowali: Bąk, Ciesielski (obaj Zielona Góra).
Widzów: 150.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Pogoń - Azoty 28:32
Gwardia - Orlen 22:29
MMTS - Wybrzeże 28:25
Vive - Stal 35:28
Chrobry - Unia 28:27
Górnik - Piotrkow. 25:23
MKS Kalisz - Zagłębie 30:28

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łomża Vive Kielce	9	27	328:234
2.	Orlen Wisła Płock	9	27	289:210
3.	Azoty Puławy	9	16	277:232
4.	Górnik Zabrze	9	18	240:234
5.	Energa MKS Kalisz	9	17	255:245
6.	Gwardia Opole	9	14	234:245
7.	MMTS Kwidzyn	9	12	222:239
8.	Piotrkowianin	9	12	241:261
9.	Unia Tarnów	9	11	235:248
10.	Chrobry Głogów	9	10	263:289
11.	Zagłębie Lubin	9	9	246:259
12.	Wybrzeże Gdańsk	9	7	226:260
13.	Stal Mielec	9	4	228:273
14.	Pogoń Szczecin	9	3	229:284

NASTĘPNA KOLEJKA (20.11., godz. 15:00): Azoty - Wybrzeże, Orlen - Górnik, Stal - MMTS Kwidzyn, Unia - Vive, Pogoń - Gwardia, Piotrkowianin - Energa MKS Kalisz, Zagłębie - Górnik.

mp

BRAMKA PO BRAMCE

POGOŃ : AZOTY
28 : 32 (14 : 16)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
2	1:0	Krysiak
4	1:1	Jurecki
4	2:1	Gierak
5	2:2 K	Akimenko
6	3:2	Krupa
6	3:3	Dawydzik
7	4:3	Wąsowski
8	5:3	Krysiak
9	6:3	Krupa
10	6:4	Bachko
11	7:4	Jedziniak
12	7:5	Jurecki
12	8:5 K	Krysiak
13	8:6	Jurecki
15	8:7	Przybylski
17	8:8	Przybylski
18	8:9 K	Akimenko
19	9:9	Krysiak
19	9:10	Dawydzik
20	9:10 K	Krysiak
21	9:11	Jurecki
21	10:11	Gierak
22	10;12	Jurecki
24	10:13	Dawydzik
24	10:13 K	Rybski
26	11:13	Krysiak
26	11:14	Przybylski
28	12:14	Krysiak
28	12:15	Łangowski
29	13:15	Zaremba
30	14:15	Zaremba
30	14:16 K	Akimenko
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:17 K	Akimenko
34	15:17 K	Gierak
37	16:17 K	Gierak
38	16:18	Bachko
39	17:18	Gierak
41	18:18	Wąsowski
41	18:19 K	Akimenko
43	18:20 K	Akimenko
44	18:21	Jurecki
45	19:21	Krupa
45	19:22	Akimenko
46	20:22	Kapela
47	21:22	Kapela
48	21:23	Bachko
49	21:24	Akimenko
49	21:25	Jurecki
50	22:25	Krupa
51	23:25 K	Gierak
52	23:26	Akimenko
53	24:26 K	Gierak
54	24:27	Jurecki
54	25:27	Krok
55	25:28	Jurecki
56	26:28	Gierak
57	26:29	Jurecki
57	27:29	Rybki
58	27:30	Akimenko
59	27:31	Bachko
60	28:31	Krupa
60	28:32	Łangowski
KONIEC MECZU		

ROZMOWA Z Robertem Lisem, trenerem Azotów Puławy

Nikt się nie położy przed Azotami

Jak podsumujesz spotkanie?
- Za nami ciężki mecz. Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy po meczach reprezentacyjnych. Pogoń trenowała w komplecie, a u nas brakowało dwóch zawodników. To było bardzo fizyczne starcie. Wiedzieliśmy, że tak będzie i byliśmy przygotowani na twardy bój.

Było wiadomo, że to Wy jesteście faworytem...
- To tylko spekulacje, a swoją wyższość zawsze trzeba pokazać na boisku. Pogoń zajmuje ostatnie miejsce w PGNiG Superlidze, ale pamiętajmy, ze grają bardzo mocno w obronie. Ich lokata w stawce jest złudna. Jestem przekonany, że za chwilę zaczną punktować. To już przeszłość.

Jak wyglądała wyprawa do Szczecina?
- Wyjechaliśmy w piątek z samego rana. Po dziesięciu godzinach dotarliśmy do centrum Szczecina. Mieliśmy trening i czekaliśmy na walkę o punkty. Cieszymy się z wygranej. Z dalekiego wyjazdu przywieźliśmy komplet punktów.

W sobotę zagracie z Wybrzeżem Gdańsk. Będziecie faworytem...
- Nikt się nie położy przed Azotami. Będziemy solidnie się przygotowywać. Wierzę, że solidną grą pokażemy swoją wartość. Chcemy do końca roku punktować.

mp

Bronisz jest niesamowita!

Za nami kolejny turniej w ramach tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w szachach. W poszczególnych grupach triumfowali: Martyna Smyrgała, Paulina Bronisz (po raz kolejny najlepsza w klasyfikacji open łącznie z mężczyznami), Marcel Ochalski, Hubert Witczak, i Krzysztof Szczęśniak.

WYNIKI KOŃCOWE
DZIEWCZĘTA DO 12 LAT
1. Martyna Smyrgała (Opole Lubelskie), 2. Barbara Woś (Puławy), 3. Nel Łaszcz (Puławy).
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Puławy).
CHŁOPCY DO 12 LAT
1. Marcel Ochalski (Puławy), 2. Bartosz Smyrgała (Opole Lubelskie), 3. Wiktor Oleśkiewicz (Puławy).
JUNIORZY
1. Hubert Witczak (Karczmiska), 2. Piotr Kopiński (Osiny).
SENIORZY
1. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 2. Wojciech Swatek (Puławy), 3. Robert Błaziak (Karczmiska), 4. Daniel Siedliski (Chodlik), 5. Sławomir Złotucha (Puławy), 6. Michał Winsztal (Puławy), 7. Tomasz Lejmanowicz (Puławy), 8. Piotr Dąbrowski (Puławy), 9. Paweł Kruk (Puławy), 10. Tomasz Siedliski (Chodlik), 11. Bogusław Dąbrowski (Puławy).

mp

eprasa.pl c7da250d4d

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KS Góra przezimuje na szczycie

Bardzo dobra druga część rundy pod wodzą Arkadiusza Perduty spowodowała, że Cisy Nałęczów wskoczyły na podium. Nad sobą mają KS Górą Puławską oraz Hetman Gołąb. Stawkę zamykają gracze Orłów Kazimierz.

Lider w Górze. 19 goli Semeniuka

Jedenaste zwycięstwo w sezonie piłkarzy z Góry Puławskiej. Podopieczni Michała Walendziaka zakończyli pierwszą część sezonu z czteropunktową przewagą nad Hetmanem Gołąb.

Bohaterem KS-u był Pavlo Semeniuk. 22-latek ma w tym sezonie 19 trafień na koncie. Ukrainiec otworzył wynik spotkania po asyście Gracjana Kułagowskiego. Po godzinie gry zdobył drugiego gola, a następnie postawił kropkę nad „i" po faulu na sobie, wykorzystując rzut karny. Tuż po przerwie prowadzenie podwyższył Dominik Przydatek. - Dał super zmianę i po zagraniu Semeniuka uderzył po długim rogu w górną część bramki. Do przerwy gospodarze stawiali duży opór. Najważniejsze, że podnieśliśmy się po słabszym występie w Nałęczowie. Widać było zespół, walkę, motywację. Wynik może wskazywać na pewne zwycięstwo, ale musimy pamiętać, że goście stworzyli sobie kilka sytuacji w tym otwartym meczu - mówi Michał Walendziak, trener KS-u, który podobnie jak opiekun gości - Dawid Paczka obejrzeli żółte kartki z kieszonki sędziny.

KS Góra Puławska - Mazowsze Stężyca
4:0 (1:0)

Bramki: Semeniuk 30`, 65`, 80` (k), Przydatek 49`.
KS Góra Puł.: Szewczyk - Suszyński, Kurpiński, Szymański, Czerski (85` Wichrowski), Trochym (80` Hapon), Kułagowski (85` Przewłoka), Semeniuk, Bonecki (46` Przydatek), Piotrowski (75` Brzozowski), Czekaj (55` Czapla).

Hetman wiceliderem

Piłkarze z Gołębia zakończyli rundę z przytupem. Podopieczni Jarosława Gowina wygrali 6:0 z Wilkami w Wilkowie.

Hetman zakończył rundę na drugim miejscu ze stratą czterech punktów do lidera z Góry Puławskiej. - Zasłużenie wygraliśmy spotkanie. To był mecz bez historii. Od pierwszej do ostatniej minuty mieliśmy ogromną przewagę - mówi szkoleniowiec Hetmana.

Wilki Wilków - Hetman Gołąb
0:6 (0:3)

Bramki: Osiak 2`, Kłys 27`, 80`, Klimiankou 43`, Miazga 76`, Walasek 89` (s).
Hetman: Baranowski (46` Molenda) - Kusal, Chabros (46` Kamola), Gołdyń, Kasprzak, Gawidziel (46` Majcher), Klimiankou (60` Miazga), Kłys, Kajka (55` Kozak), Osiak (75` H. Cybula), Kursa (60` Korczak).

„Drykens" ograł „Pozioma"

Starcie kolegów na ławkach dla Rafała Dryka. Jego piłkarze pokonali podopiecznych Mariusza Abramczyka, grając przez ostatnie pół godziny w osłabieniu.

Dublet zaliczył Rafał Giziński. „Gazza" otworzył wynik zawodów, a następnie postawił kropkę nad „i" w doliczonym czasie gry. - To było twarde spotkanie. Nikt nie przeszedł obok meczu. Było dużo męskich starć. Sam to odczułem. Do dzisiaj boli mnie głowa. Mieliśmy więcej gry i jakość była po stronie Serokomli - mówi Rafał Dryk, trener zespołu z Janowca.

Żyrzyniak Żyrzyn - Serokomla Janowiec
1:3 (0:1)

Bramki: Giziński 30`, 90+2`, br. samobójcza 85`,
Serokomla: Niedziela - D. Dusiński, P. Dusiński, Rutkowski, Wiewiórka, Kilijanek, Nowak, Jaśkowski (75` Nowakowski), Leszczyński, Giziński, Szmigiel (80` Dryk).
Czerwona kartka: D. Dusiński 60`, za dwie żółte kartki.

Bez historii

Piłkarze z Nałęczowa nie dali szans GLKS-owi Michów.

Hat-trickiem popisał się Dawid Olech, który dołożył również dwie asysty. - Gospodarze nam się nie postawili. Mamy pewne punkty. Już do przerwy byliśmy pewni triumfu. Było miło, lekko i przyjemnie - mówi Arkadiusz Perduta, opiekun Cisów.

GLKS Michów - Cisy Nałęczów
1:6 (0:3)

Bramki: Olech x3, Dawid Lis, B. Jezior, Paprocki.
Cisy: Komor - Pietrak, Piskor, Plewiński (70` Manel), Daniel Lis (73` Pietroń), Koput, Michalski, B. Jezior, Świrydo (46` Dawid Lis), Paprocki, Olech.

Orły na dnie

Zespół z Kazimierza Dolnego wracał z Kowali bez punktów.

- Jedynym pozytywem był gol w 19 minucie w dniu 19. urodzin Karola Borowskiego. Nasz gracz został najskuteczniejszym nastolatkiem w historii klubu. Ma 13 trafień i o jedno wyprzedził Michała „Bereta" Berlińskiego. A sam mecz? Bez głowy w mur. Obie drużyny miały swoje okazje. My nie umieliśmy wykorzystać szans. Gospodarze byli w tym elemencie lepsi - mówi Dominik Fiuk, kierownik Orłów.

Draco Kowala - Orły Kazimierz
3:1 (2:1)

Bramki: 5`, 36`, 55` - Borowski 19`.
Orły: Juszczuk - Błaszczak, Guz, Żybura, Lasota (83` Miturski), Berliński, Bonecki (83` Nastaj), Nachowicz, Frąg (60` Błazia), Borowski, Łukowski.
Żółte kartki: Berliński 60`, za dwie żółte kartki.

mp

KLASA A

WYNIKI 13. KOLEJKI
Żyrzyniak - Serokomla 1:3
KS Góra Puł. - Mazowsze 4:0
Wilki - Hetman 0:6
Draco - Orły 3:1
Michów - Cisy 0:6
Kadet - BKS Bogucin 3:6
Amator - Wodniak 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	13	33	46:18
2	Hetman Gołąb	13	29	38:13
3	Cisy Nałęczów	13	25	38:23
4	Żyrzyniak Żyrzyn	13	25	24:12
5	Amator Rososz-Leop.	13	25	36:24
6	Serokomla Janowiec	13	22	34:29
7	Mazowsze Stężyca	13	17	29:31
8	BKS Bogucin	13	16	20:31
9	GLKS Michów	13	14	22:33
10	Wodniak Piotrawin	13	14	31:30
11	Wilki Wilków	13	13	24:32
12	Draco Kowala	13	12	21:43
13	Kadet Lisów	13	10	20:43
14	Orły Kazimierz	13	9	16:37

Piłkarze Klasy A zakończyli rundę jesienną.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Wisła II - Ruch 5:2
Garbarnia - Stal 1:9
Cisowianka - Błękit 5:2
Unia - Piaskovia 0:1
Janow. - Sygnał 4:1
Polesie - Orion 1:2
Wisła - Sokół 1:4
LKS Stróża - Avia II 2:4

WYNIKI 15. KOLEJKI
Sokół - Cisowianka 0:1
Avia II - Garbarnia 1:3
Błękit - Wisła II 6:6
Stal - Unia 4:1
Orion - Wisła 1:1
Sygnał - Polesie 2:1
Piaskovia - Janow. 0:3
Ruch - LKS Stróża
Mecz w Rykach przerwany w 94 minucie przy stanie 4:1 z powodu uderzenia zawodnika gości przez kibica.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Poniatowa	14	39	51:12
2	Cisowianka Drzewce	15	38	66:11
3	Janowianka Janów Lub.	15	38	59:13
4	Piaskovia Piaski	15	26	28:24
5	Unia Bełżyce	15	24	31:31
6	Orion Niedrzwica	15	22	25:29
7	Sygnał Lublin	15	22	34:34
8	Polesie Kock	15	22	31:26
9	Błękit Cyców	15	16	31:38
10	Garbarnia Kurów	14	14	18:37
11	Avia II Świdnik	15	14	29:47
12	Ruch Ryki	14	13	20:42
13	Wisła Annopol	15	13	25:57
14	Sokół Konopnica	15	13	21:37
15	LKS Stróża	14	12	28:39
16	Wisła II Puławy	13	11	34:54

MECZ ZALEGŁY (20.11., godz. 11:00): Garbarnia - Wisła II.

mp

KLASA B

WYNIKI 12. KOLEJKI
Leokadiów - Stacja 1:1
Piekiełko - Wawel 3:2
Orlęta - Garbarnia II 2:2
Legion - Lasiovia 3:3
Czarni - Zawisza 3:1
Abramów - Gabaryty 4:2
Powiślak II - pauza
WYNIKI 13. KOLEJKI
Powiślak II - Leokadiów 1:3
Stacja - Abramów 4:1
Garbarnia II - Piekiełko 1:0
Laskovia - Orlęta 2:3
Zawisza - Legion 2:3
Gabaryty - Czarni 0:2
Wawel - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Czarni Dęblin	12	29	48:5
2	Powiślak II Końskowola	12	27	34:8
3	SKS Leokadiów	12	25	50:13
4	Zawisza Garbów	12	24	38:18
5	Legion Tomaszowice	12	23	34:18
6	Garbarnia II Kurów	12	20	33:22
7	Stacja Nałęczów	12	18	22:12
8	Piekiełko Przykwa	11	14	16:34
9	Orlęta Nowodwór	12	14	23:37
10	Laskovia Baranów	12	9	21:41
11	Gabaryty Dęblin	11	7	16:32
12	Wawel Wąwolnica	12	6	12:48
13	GKS Abramów	12	3	9:68

MECZ ZALEGŁY (21.11., godz. 13:00): Piekiełko - Gabaryty.

mp

Cisowianka wiceliderem. 12 goli w Cycowie

Piłkarze Klasy Okręgowej niemal zakończyli rundę. Do rozegrania zostało spotkanie zaległe. Na drugim miejscu zimę spędzą gracze beniaminka - Cisowianki Drzewce. Wisła II zremisowała...6:6 z Błękitem Cyców.

„Radzigol" dał punkty

Cisowianka Drzewce zakończyła rundę zwycięstwem 1:0 z Sokołem Konopnica.

Gola na wagę zwycięstwa zdobył Sławomir Radzikowski, który 30 października skończył 32 lata. „Radziogol" zdobył swojego dziewiątego gola po uderzeniu głową i centrze Macieja Pięty. Beniaminek prowadzony przez Łukasza Gizę wygrał dwunaste spotkanie w rundzie i przerwę zimową spędzi na pozycji wicelidera.

Sokół Konopnica - Cisowianka Drzewce
0:1 (0:1)

Bramka: Radzikowski 5`.
Cisowianka: Miduch - Krzysztoszek, Łakomy, Antoniak, Kędra (87` Pacocha), Giziński, Wankiewicz, Pięta, Szczotka (57` Szymanek), Radzikowski (57` Chwiszczuk), Kobus (82` Kamola).

Szalony mecz w Cycowie!

Młodzież z Wisły II Puławy wywalczyła punkt w starciu z Błękitem.

W meczu z beniaminkiem padło aż 12 goli! Ha-trickiem popisał się Dylan Ruiz-Diaz. Puławianie prowadzili do przerwy 3:1, następnie 5:2. Gospodarze zdołali wyrównać. Do końca meczu obie ekipy zdobyły po bramce. W zespole miejscowych wystąpili znani z boisk Ekstraklasy: Grzegorz Bronowicki, Velijko Nikitović, Sergiusz Prusak oraz lider zespołu disco polo Defis - Karol Zawrotniak.

Błękit Cyców - Wisła II Puławy
6:6 (1:3)

Bramki: 19` 48` (k), 72`, 73`, 70`, 80` - Konc 3`, Ruiz-Diaz 10`, 64`, 76`, Piotrowski 40`, Karasiński 68`.
Wisła II: Pawłowski - Pionka, Ka. Pyska, Soleniec, Abramczyk, Ko. Pyska, Konc, Piotrowski, Figura, Łyjak (65` Karasiński), Ruiz-Diaz.

Punkty jak tlen

Garbarnia wygrała czwarty mecz w sezonie.

- Te punkty były nam potrzebne jak tlen. Mówiłem przed mecze, że mimo słabej rundy możemy dwoma spotkaniami uratować twarz i tak też się stało. Chwała chłopcom, że grali do końca - mówi Robert Mirosław, trener kurowian.

Avia II Świdnik - Garbarnia Kurów
1:3 (1:0)

Bramki: 34` - M. Zlot 63`, Wałach 74`, Gałka 85`.
Garbarnia: Baran - Dados, Figiel, S. Zlot (75` Muszyński), Dajos, Wolszczak, Chabros, Gałka, Wałach, M. Zlot (88` M. Kozak), Kopeć (86` Żaba).

MECZE 14. KOLEJKI

Wisła II Puławy - Ruch Ryki
5:2 (2:1)

Bramki: Podkówka 5`, Figura 15`, Łyjak 61`, 79`, Pionka 75` - Kępka 43`, 46`.
Wisła II: Pawłowski - Soleniec, Ka. Pyska, Ko. Pyska, Figura, Konc (46` Łyjak), Abramczyk (81` Nowak), Ponikowski, Piotrowski (46` Karasiński), Podkówka (75` Polak), Pionka (84` Bulzacki).

Cisowianka Drzewce - Błękit Cyców
5:2 (2:1)

Bramki: Radzikowski 23`, Kędra 31`, Szymanek 59`, Szymanek 67`, 90` - Bednaruk 15`, Zieliński 48`.
Cisowianka: Miduch - Antoniak (57` Pacocha), Łakomy, Krzysztoszek, Giziński, Wankiewicz, Szymanek, Kędra (57` Pięta), Kamola (57` Kobus), Radzikowski (57` Chwiszczuk), Szczotka (78` Pytka-Wasil).

Garbarnia Kurów - Stal Poniatowa
1:9 (0:2)

Bramki: Dajos 78` (k) - Pyda 37`, Kaczmarek 41`, 56` (k), Stalęga 53`, Murat 64`, Filipczuk 80`, 82`, 90`, Gąsiorowski 82`.
Garbarnia: Baran - M. Zlot, Gałka, Figiel, S. Zlot (60` Żaba), Wałach, Wolszczak, Głowacki (15` Chabros), Dajos, Łubek (46` Kozak), Dados.

mp

eprasa.pl c7da250d4d

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Ścigało się ponad 200 osób

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią 11 listopada Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej było organizatorem XXXI edycji Ogólnopolskich Biegów Niepodległości - Puławy 2021.

Trójka najlepszych pań w biegu na 10 km

Najlepsi mężczyźni w biegu głównym

- Cieszy nas, że mimo panujących dość trudnych warunków związanych z covid-19 i trwających kwarantann w wielu szkołach na starcie stanęło zdecydowanie ponad 100 uczestników w biegach dziecięco-młodzieżowych. Ogółem w rywalizacji wzięło ponad 200 osób - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

W biegu głównym na 10 km wśród mężczyzn najlepszy okazał się Andrzej Starżyński (AZS UMCS Lublin), dla którego było to trzecie kolejne zwycięstwo w imprezie. Obok niego na podium stanęli: Michał Biały oraz Adam Świrgoń. Z kolei w stawce pań jako pierwsza linię mety minęła Sylwia Sobieszek przed Jolantą Antczak (Sportowe Puławy) i Barbarą Pytoń.

W biegu masowym na 5 km na podium odpowiednio stawali: Olga Gazda (Mińsk Mazowiecki), Jolanta Ziemka (Żerdź), Joanna Kubiś (Puławy) oraz Mateusz Krzysztoń (Żyrzyn), Adam Grudziński (Lublin) i Paweł Walaszczyk (Puławy).

- Chcielibyśmy jeszcze raz serdecznie podziękować naszym partnerom za wsparcie: Urzędowi Miasta Puławy, Galerii Zielonej w Puławach, Firmie Medisept produkującej doskonałe środki do dezynfekcji, MPWiK Wodociągi Puławskie oraz Grupie Azoty Puławy za upominki - dodaje.

WYNIKI KOŃCOWE
BIEG GŁÓWNY (10 km - kobiety)
1. Sylwia Sobieszek, 2. Jolanta Antczak, 3. Barbara Pytoń, 4. Katarzyna Woźniak, 5. Magdalena Wrona, 6. Lilianna Jaworska, 7. Agnieszka Choma, 8. Agnieszka Adamowicz, 9. Jolanta Żebrowska, 10. Joanna Turak, 11. Marta Andreasik, 12. Magdalena Piasecka, 13. Iwona Stażyc, 14. Iwona Latańska, 15. Dorota Świderek, 16. Barbara Olech, 17. Jolanta Rzeźnik.

BIEG GŁÓWNY (10 km - mężczyźni)
1. Andrzej Starzyński, 2. Michał Biały, 3. Adam Świrgoń, 4. Bartłomiej Florczak, 5. Stanisław Marzec, 6. Sebastian Strumnik, 7. Arkadiusz Graj, 8. Arkadiusz Dolba, 9. marek Woźniak, 10, Piotr Kurzajewski, 11. Kamil Woźniak, 12. Mateusz Chęć, 13. Tomasz Liwak, 14. Dariusz Choroś, 15. Mariusz Sumorek, 16. Zbigniew Stelmach, 17. Paweł Wilkołek, 18. Waldemar Bordacki (Puławy), 19. Mikołaj Zasiadko, 20. Maciej Gawryś, 21. Sebastian Sumorek, 22. Rafał Kuta, 23. Bartosz Mielczarski, 24. Krzysztof Dukała, 25. Rafał Madyński, 26. Marcin Lewtak, 27. Krzysztof Buławski, 28. Andrzej Zatorski, 29, Dariusz Woźniak, 30. Dominik Molendziński, 31. Grzegorz Pilarski, 32. Robert Lach, 33. Leszek Kot, 34. Grzegorz Cybulski, 35. Roman Prażmo 36. Tadeusz Właz, 37, Michał Skórski, 38. Marian Surowiec, 39. Jakub Kamola.

BIEG MASOWY (5 km - kobiety)
1. Olga Gazda, 2. Jolanta Ziemka, 3. Joanna Kubić, 4. Małgorzata Kawka, 5. Adela Wójcik, 6. Anna Araucz, 7. Olimpia Kamola.

BIEG MASOWY (5 km - mężczyźni)
1. Mateusz Krzysztof, 2. Adam Grudzień, 3. Paweł Walaszczyk, 4. Maciej Byjoś, 5. Szymon Gałązka, 6. Kamil Bańkowski, 7. Tomasz Kitka, 8. Krzysztof Furtak, 9. Mariusz Toporowski, 10. Andrzej Domagała, 11. Mariusz Bernaś, 12. Marcin Kurzajewski, 13. Radosław Bany, 14. Janusz Cupriak, 15. Tomasz Wiejak, 16. Marcin Lasota, 17. Dariusz Solecki, 18. Marian Ziółek, 19. Mariusz Cytryński, 20. Marcin Szeląg.

NAJLEPSI PUŁAWIANIE
Jolanta Antczak, Bartłomiej Florczak

NAJSTARSI UCZESTNICY
Jolanta Żebrowska, Tomasz Właz

BIEGI MŁODZIEŻOWE
DZIEWCZĘTA 2011 i mł.
1. Karina Figura, 2. Iga Molendzińska, 3. Amelia Cieślik, 4. Anna Wróbel, 5. Nina Kosmala, 6. Weronika Miszczak.
DZIEWCZĘTA 2009/2010
1. Zuzanna Jędrzejewska, 2. Julia Kaczmarska, 3. Zuzanna Kostka, 4. Paulina Gajek, 5. Lena Nidziółka, 6. Maja Usarek.
DZIEWCZĘTA 2007/2008
1. Emilia Ośka, 2. Klaudia Putat, 3. Maja Łukasiewicz, 4. Amelia Barańska, 5. Noemi Basa, 6. Agnieszka Masiak.
DZIEWCZĘTA 2005/2006
1. Karolina Kwiatek, 2. Natalia Włodarska, 3. Paulina Stefańska.
DZIEWCZĘTA 2002/2004
1. Paulina Bocian, 2. Natalia Madejek, 3. Angelika Lis.
CHŁOPCY 2011 i mł
1. Kryspian Wydra, 2. Błażej Smyrgała, 3. Tymon Nowak, 4. Igor Celej, 5. Jan Mazurek, 6. Maciej Zapała.
CHŁOPCY 2002/2010
1. Igor Joński, 2. Dawid Kuba, 3. Gabriel Lipowski, 4. Alan Siepietowski, 5. Jakub Pyrka, 6. Natan Walczak.
CHŁOPCY 2007/2008
1. Piotr Wojtaszek, 2. Kacper Trela, 3. Mikołaj Włodek, 4. Kamil Mąka, 5. Oskar Chabros, 6. Patryk Bernaciak.
CHŁOPCY 2005/2006
1. Dariusz Sikora, 2. Miłosz Sitkiewicz, 3. Jan Wiecha, 4. Patryk Paćkowski, 5. Karol Kuś, 6. Oleksandr Borovskyj.
CHŁOPCY 2002/2004
1. Bartłomiej Wójciki, 2. Dominik Stańczak.

KLASYFIKACJE KLUBOWE
SZKOŁY PODSTAWOWE
DZIEWCZĘTA
1. SP 10 Puławy, 2. SP 3 Puławy, 3. SP Krynki, 4. SP Janowiec, 5. SP 6 Puławy, 6. SP 1 Puławy
CHŁOPCY
1. SP 1 Puławy, 2. SP 3 Puławy, 3. SP 10 Puławy, 4. SP Krynki, 5. SP Kozienice, 6. SP 9 Puławy
SZKOŁY PONADPODSTAWOWE
DZIEWCZĘTA
1. I LO Puławy, 2-3. ZST Puławy, ZSZ Starachowice, 4. II LO Puławy
CHŁOPCY
1. ZSZ 1 Dęblin, 2. ZSZ 2 Starachowice

mp

Cisowianka to potęga. Szarowolec królem!

Znakomita forma zawodników z grupy żaków (rocznik 2013) Cisowianki. Zespół z Drzewc pod wodzą Jacka Dębca wywalczył pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Giganci Futbolu w Kętach.

Zespół Cisowianki Drzewce zagrał w składzie: Franciszek Kozłowski, Antoni Ambroziak, Gabriel Chałbiński, Karol Robak, Wojciech Żelaźniak, Filip Szarowolec, Rafał Szarowolec (obaj wystąpili gościnnie, gdyż są zawodnikami Powiślaka Końskowola). Trener: Jacek Dębiec

Trzydniowy wyjazd zakończył się sukcesem. Gracze Cisowianki wywalczyli osiem zwycięstw, a ponadto zanotowali jeden remis. Filip Szarowolec został nagrodzony statuetką dla najlepszego strzelca turnieju.

WYNIKI CISOWIANKI
Cisowianka - UKS Lisek I Milówka 3:0
Cisowianka - UKS Lisek II Milówka 3:3
Cisowianka - Orlęta Czosnów 3:0
Cisowianka - Progres Andrychów 7:3
Cisowianka - Góral Istebna 4:2
Cisowianka - BTS Rekord II Bielsko Biała 7:0
Cisowianka - BTS Rekord I Bielsko Biała 8:0
Cisowianka - Błękitni Modlnica 4:0
Cisowianka - Zgoda Malec 5:0

GOLE DLA CISOWIANKI
Filip Szarowolec - 28 bramek
Gabriel Chałubiński - 6 bramek
Karol Robak - 6 bramek
Rafał Szarowolec - 4 bramki
Wojciech Żeleźniak - 1 bramka

mp

eprasa.pl c7da250d4d

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Mieszkańcy zadowoleni

Po dziurach nie ma śladu. Wyremontowane drogi już do dyspozycji kierowców

W ubiegłym tygodniu na terenie gm. Baranów i Żyrzyn dokonano otwarcia czterech świeżo zmodernizowanych dróg.

Fot. Dominik Kęsik

Kolejne drogi na mapie gminy Baranów zostały już zmodernizowane. 8 listopada przed zachodem słońca dokonano otwarcia trzech dróg w Baranowie, Dębczynie i Zagóździu. Na zdjęciu otwarcie odcinku ul. Rynek w Baranowie

Przecięli wstęgę z ministrem edukacji

Choć mieszkańcy Baranowa, Dębczyny oraz Zagóździa już od pewnego czasu mogą cieszyć się z nowej nawierzchni asfaltowej w ich miejscowościach, to dopiero teraz zdecydowano się na ich oficjalnie otwarcie po remoncie. Z tej okazji na zaproszenie włodarzy gminę odwiedził Minister Edukacji Przemysław Czarnek. To kolejna jego wizyta w tym miejscu, kilka miesięcy temu wziął udział w otwarciu zmodernizowanego Zespołu Szkół Gminnych. Na początku włodarze, zaproszeni goście oraz mieszkańcy otworzyli zmodernizowane drogi w samym Baranowie, a konkretnie na ul. Rynek i ul. Stawowej. Nowy asfalt pojawił się na odcinkach o łącznej długości 372 metrów. Następnie udano się do Zagóździa, żeby oddać fragment 322 metrowej trasy położonej tuż nad rzeką, z której korzystają rolnicy dojeżdżający do pól. Na koniec poświęcono odcinek w Dębczynie. Inwestycja dróg kosztowała 2,59 mln zł, z czego 2,17 mln mln pochodziło z różnych dofinansowań. Minister Czarnek w trakcie spotkania przekazał włodarzom symboliczny czek o wartości 10,3 mln zł. Kwotę tę gmina otrzymała w ramach Rządowego Funduszu „Polski Ład". Wiadomo już, że pieniądze będą wydane na przebudowę dróg Czołna/Niwa i Śniadówka/Łysa Góra, rozbudowę i modernizację oczyszczalnia ścieków w Baranowie i przebudowę boiska wielofunkcyjnego przy GZS.

W Żerdzi też jak po stole

W sąsiedniej gminie też mają się czym chwalić. W Żerdzi po kilku tygodniach prac ukończono modernizację odcinka o długości 650 metrów w centrum wsi. Teraz śladów po dawnej drodze już nie ma. Poza przebudową wykonano również chodnik z peronami przystankowymi oraz ustawiono nowe oznakowanie. Odbiór prac nastąpił w ubiegłą środę w obecności wójta gminy, Andrzeja Bujka i starosty, Danuty Smagi. Zadanie finansował powiat puławski i gmina Żyrzyn. Koszt inwestycji to ponad 800 tys. zł.

Fot. Dominik Kęsik

Trasa łącząca Baranów, Dębczynę i Zagóźdź liczy 4,9 km. Jej remont kosztował 2,13 mln zł

Dominik Kęsik

W Gołębiu oddano prawie 15 litrów krwi

Fot. OSP Gołąb

To oni postanowili oddać krew. 33 mieszkańców powiatu puławskiego podzieliło się cennym darem życia. Podczas trzeciej akcji uzbierano 14,85 litrów krwi

Kolejna zbiórka krwi w gminie Puławy już za nami. Akcja zorganizowana przez tutejszych strażaków ponownie zakończyła się sukcesem. Drogocennym darem życia podzieliło się 33 osoby.

Akcja oddawania krwi w Gołębiu odbyła się po raz trzeci. Wcześniej zbiórka została zorganizowana w kwietniu i sierpniu. Wydarzenie promowano pod nazwą „Oddaj z nami krew dla Niepodległej". W trakcie czterogodzinnej akcji w remizie OSP pojawili się mieszkańcy nie tylko Gołębia, ale i także okolicznych miejscowości. Przypomnijmy, że krew mogą oddawać tylko i wyłącznie osoby pełnoletnie. Uczestnicy po wszystkim w prezencie otrzymywali czekoladę oraz drobne upominki. 5 wybranych osób mogło liczyć na voucher o wartości 30 zł do wykorzystania w tutejszej restauracji Nepomucen. Krwiodawcy i tym razem nie zawiedli. Podczas trzeciej akcji zarejestrowało się 39 osób, ale tylko 33 mogły oddać krew. W sumie uzbierano 14,85 litrów krwi.

Dominik Kęsik

W Janowie odpoczniesz pod wiatą

W miejscowości zamontowano zadaszenie wraz z kilkoma ławkami i stołami. Będzie można tu schronić się przed deszczem lub odpocząć w cieniu w upalne dni. Miejsce z pewnością odwiedzą nie tylko mieszkańcy, ale i przejezdni turyści.

To już kolejna miejscowość w gminie Puławy, gdzie możemy znaleźć takie miejsce. Nowo wybudowana wiata powstała bezpośrednio w sąsiedztwie siłowni plenerowej i placu zabaw. Właśnie tu na świeżym powietrzu będą spędzać aktywnie czas młodzież i nie tylko. Mieszkańcy Janowa podczas ubiegłorocznego zebrania wiejskiego zdecydowali, że pieniądze z funduszu sołeckiego na 2021 r. zostaną przeznaczone właśnie na utworzenie wiaty. Za jej wykonanie odpowiedzialna była firma Kado Polska z Radomia, której udało się wygrać ogłoszony przez gminę przetarg. Prace nad obiektem zakończyły się kilka tygodni temu. Łączny koszt budowy wiaty wyniósł 16,7 tys. zł.

Dominik Kęsik

Fot. Kamil Lewandowski

W gminie Puławy przybywa nowych miejsc do odpoczynku. Kolejne powstało w Janowie

Baranów: Nowy - stary kierownik przychodni

W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Baranowie nie dojdzie do zmiany kierownika. Ogłoszony kilka tygodni konkurs na szefa jednostki ponownie wygrał Marek Kuźma.

Aby zostać kierownikiem przychodni należało posiadać wyższe wykształcenie czy pięcioletni staż pracy. W związku z kończącą się kadencją Marka Kuźmy gmina zorganizowała konkurs na kierownika SP ZOZu. Jak poinformowała nas zastępca wójta, Pelagia Maruszak do walki o kierowniczy fotel stanęły dwie osoby, a konkretnie Ewa Bochyńska, która pracuje w przychodni jako lekarz oraz sam Kuźma. Po otrzymaniu dokumentów aplikacyjnych, włodarze Baranowa zaprosili na rozmowy rekrutacyjne obu kandydatów. Podczas nich pięcioosobowa komisja zadawała przeróżne pytania, dotyczące m.in. koncepcji funkcjonowania placówki. Decyzja o wyborze kierownika SP ZOZ zapadła w tajnym głosowaniu. Wszyscy byli absolutnie jednogłośni. Od 1 grudnia przychodnią przez kolejne pięć lat będzie kierował stojący dotąd na jej czele Marek Kuźma.

Dominik Kęsik

eprasa.pl c7da250d4d

Kto odkłada na czarną godzinę, a kto spłaca długi?

Jak się wiedzie radnym gminy Kurów?

Najwyższym dochodem za ubiegły rok może pochwalić się Jan Woźniak. Ma też najwięcej oszczędności.

Radni to osoby pełniące funkcje publiczne, dlatego podobnie jak najważniejsi urzędnicy w gminie mają obowiązek wypełnienia i złożenia oświadczeń majątkowych. W kilkustronicowym dokumencie muszą wyszczególnić informacje, jakimi dysponują oszczędnościami, czy są posiadaczami jakichś nieruchomości, jakie osiągają dochody i czy zaciągają kredyty. Oświadczenia muszą znaleźć się na biurku wójta do 30 kwietnia.

Rajcy z Kurowa wywiązali się z obowiązku w terminie. Z zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej dokumentów wynika, że 2020 r. najwyższe dochody osiągnął Jan Woźniak. Na sumę 237 tys. zł składają się m.in. wynagrodzenie za pracę i kierowanie przychodnią w Żyrzynie, czy za pracę w Sanatorium ZNP w Nałęczowie. Woźniak ma też najwięcej oszczędności - część na lokacie, część w papierach wartościowych. Drugi pod względem zarobków jest przewodniczący rady. Artur Poniewierski jako policjant zarobił w ubiegłym roku 90,8 tys. zł. Ma też największy kredyt, zaciągnięty na budowę domu w wysokości ponad 100 tys. zł. Pozostali też się zadłużają, ale mają do spłacenia mniejsze sumy.

Jak sytuowani są inni, co mają na koncie i w garażu? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, praca	Dochody/Zarobki	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2019 r.
Artur Poniewierski, 41 l., przewodniczący, KPP w Puławach	**74,5 tys. zł** umowa o pracę, **1,3 tys. zł** Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **15 tys. zł** dieta radnego	nie podał/115,6 tys. zł (stan na 20.04.21 r.)	dom o pow. 126,2 m2 (306 tys. zł), działka o pow. 0,17 ha (60 zł), działka leśna o pow. 0,3 ha (4,5 tys. zł)		wzrost dochodów o 3,6 tys. zł
Grzegorz Kusy, 41 l., wiceprzewodniczący, Nestle Polska	**80 tys. zł** umowa o pracę, **6 tys. zł** wynajem mieszkania, **2,7 tys. zł** dieta radnego, **450 zł** - Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa Rolnik w Klementowicach	82,3 tys. zł/brak	mieszkanie o po. 38,7 m2 (175 tys. zł), mieszkanie o pow. 27 m2 (130 tys. zł), grunt orny o pow. 0,3 ha (8 tys. zł)	Opec Vectra 2003 r. (11 tys. zł), Motocykl Yamaha 1999 r. (12 tys. zł)	wzrost oszczędności o 30,6 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o pow. 38,7 tys. zł o 35 tys. zł, wzrost wartości drugiego mieszkania o 30 tys. zł,spadek dochodów o 2,26 tys. zł
Waldemar Żaba, 69 l., emeryt	**3,6 tys. zł** z gospod. rolnego, **777 zł** dopłaty z UE, **303 zł** zwrot akcyzy, **30,1 tys. zł** emerytura, **4,9 tys. zł** inkaso sołtysa, **2,9 tys. zł** dieta radnego	21,2 tys. zł/brak	dom o pow. 100 m2 (200 tys. zł), do o pow. 70 m2 (50 tys. zł), dom o pow. 90 m2 (75 tys.zł), gospod. rolne o pow. 1,7 ha (85 tys. zł), budynki inwentarskie o pow. 200 m2 (50 tys. zł), grunty leśne o pow. 1,6 ha (10 tys. zł)		wzrost oszczędności o 2,7 tys. zł, spadek dochodów 7,5 tys. zł
Leszek Aftyka, 55 l., członek rady nadzorczej BS Kurów, członek rady nadzorczej zrzeszenia producentów tytoniu Lubelski Tytoń	**29,4 tys. zł** z gospod. rolnego, **1,3 tys. zł** zwrot podatku akcyzowego **26,7 tys. zł** dopłaty bezpośrednie, **3,2 tys. zł** dochód z innych nieruchomości, **1,2 tys. zł** prowizja z inkasa podatków, **3 tys. zł** dieta radnego, **1,4 tys. zł** z tytułu pełnienia innych obowiązków społecznych	15 tys. zł/brak	dom o pow. 200 m2 (300 tys. zł), gospod. o pow. 13,1 ha (70 tys. zł), grunty leśne o pow. 0,7 ha (3,7 tys. zł), 1/2 udziału w gruntach leśnych o pow. 0,19 ha (1 tys. zł), 1/2 udziału w nieruch. o pow. 0,85 ha (5 tys. zł)		wzrost oszczędności o 5 tys. zł, wzrost oszczędności o 34,9 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał samochód osobowy Peugeot z 2005 r. (10 tys. zł)
Paweł Czuchryta, 37 l., P.P.H.U. Grześ	**28,2 tys. zł** ze stosunku pracy, **3,7 tys. zł** dieta radnego	nie podał/brak	nie podał	nie podał	wzrost dochodów o 1,4 tys. zł
Agata Durak-Dados, 32 l., laborant w Grupie Azoty Zakładach Azotowych w Puławach	**47,3 tys. zł** umowa o pracę	5,1 tys. zł/brak	nie podała	nie podała	wzrost oszczędności o 2,5 tys. zł, wzrost dochodów o 17,8 tys. zł
Janusz Kozak, 68 l., emeryt	**57,8 tys. zł** emerytura, **3,4 tys. zł** dieta radnego	80 tys. zł/brak	mieszkanie o pow. 55,9 tys. zł (150 tys. zł)	Opel Corsa 2009 r. (12 tys. zł)	wzrost oszczędności o 2 tys. zł, wzrost dochodów o 1,4 tys. zł
Wojciech Kozak, 62 l.	**2,5 tys. zł** dieta radnego	nie podał/brak	dom o pow. 250 m2 (430 tys. zł), gospod. o pow. 1,5 ha (40 tys. zł)	Peugeot 2003 r., (8 tys. zł), Mercedes (35 tys. zł)	w poprzednim oświadczeniu zadeklarował dietę w wysokości 3,3 tys. zł
Grzegorz Kukier, 40 l., rolnik	**8,1 tys. zł** z gospod. rolnego, **4,1 tys. zł** dieta radnego, **200 zł** dieta członka BS Kurów, 48 tys. zł dotacja z ARiMR na restrukturyzację małych gospodarstw, **864 zł** zwrot podatku akcyzowego, **3,2 tys. zł** dopłaty bezpośrednie, **1,3 tys. zł** pomoc suszowa, **14,4 tys. zł** zwrot podatku VAT	nie podał/22,2 tys. zł (stan na 29.04.21 r.)	dom o pow. 199 m2 (196,8 tys. zł), gsopod. rolne o pow. 4,6 ha (159,6 tys. zł), grunty leśne o pow. 0,64 ha (6,4 tys. zł)	Ciągnik Ursus z 1988 r. (13,5 tys. zł), Audi A4	wzrost wartości domu o 78 tys. zł, wzrost wartości gospodarstwa o 116,3 tys. zł, wzrost dochodu o 64,4 tys. zł
Tomasz Nesterowicz, 40 l., przedstawiciel handlowy Green Team	**28,2 tys. zł** umowa o pracę	2 tys. zł/brak	nie podał		
Grzegorz Próchniak, 45 l. ślusarz MEZAP w Puławach	**13,9 tys. zł** z gospod. rolnego, **41,3 tys. zł** umowa o pracę, **2,9 tys. zł** dieta radnego, **12,7 tys. zł** dopłaty ARiMR	3,3 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (100 tys. zł), gospod. o pow. 6,5 ha (75 tys. zł), las o pow. 0,95 ha (60 tys. zł)		wzrost oszczędności o 5,3 tys. zł, wzrost wartości domu o 10 tys. zł, wzrost dochodu o 19,1 tys. zł
Zofia Reszczyńska, 61 l., emeryt, sprzedawca	**13,1 tys. zł** z gospod. rolnego, **2,3 tys. zł** dopłaty z UE, **44 zł** zwrot podatku akcyzowego, **12,5 tys. zł** emerytura, **3 tys. zł** dieta radnej, **15,9 tys. zł** umowa o pracę, **2 tys. zł** zasiłek z ubezpieczesnia społecznego	19 tys. zł/brak	dom o pow. 150 m2 (300 tys. zł), gospod. o pow. 2,5 ha (250 tys. zł)	Opel Meriva 2010 r. (15 tys. zł)	wzrost oszczędności o 4,3 tys. zł, wzrost dochodów o 13,2 tys. zł
Jacek Stasiak, 29 l., rolnik	**30 tys. zł** z gospod. rolnego, **1,4 tys. zł** dieta radnego, **23,5 tys. zł** dopłaty bezpośrednie, **1 tys. zł** zwrot podatku akcyzowego	26,7 tys. zł/32 tys. zł (stan na 30.04.21 r.)	gospod. rolne o pow. 12,3 ha (150 tys. zł)		spadek oszczędności o 1,3 tys. zł, spadek dochodów o 22,9 tys. zł
Piotr Szyszko, 36 l., BP Polska kierownik stacji, instruktor nauki jazdy	**71,9 tys. zł** umowa o pracę, **7,1 tys. zł** umowa zlecenia, **3,5 tys. zł** dieta radnego, **660 zł** inne źródła	6,7 tys. zł, papiery wartościowe na 10,3 tys. zł/brak	nie podał	Alfa Romeo 2009 r.	wzrost dochodów o 4 tys. zł
Jan Woźniak, 64 l.	**61,8 tys. zł** umowa o pracę SP ZOZ Nałęczów, **12,5 tys. zł** umowa zlecenie Sanatorium ZNP Nałęczów, **9,4 tys. zł** umowa zlecenie SP ZOZ Żyrzyn, **148,7 tys. zł**, **2,4 tys. zł** umowa zlecenie DPS Żyrzyn, **2,7 tys. zł** dieta radnego	6 tys. zł, 110,5 tys. zł lokaty, 59 tys. zł papiery wartościowe związane z funduszami emertytalnymi/brak	dom o pow. 233 m2 (380 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,18 ha (110 tys. zł)	Toyota Rav 4 2003 r. (15 tys. zł), Mini Cantryman 2014 r. (42 tys. zł)	wzrost dochodów o 37,5 tys. zł

Chcesz otworzyć firmę? Otrzymasz wsparcie

Mieszkańcy gmin: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Kurów, Końskowola, Markuszów, Nałęczów, Puławy (gm. wiejska), Wąwolnica, Wojciechów i Żyrzyn zainteresowani rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej, mogą skorzystać dwudniowego szkolenia organizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Zielony Pierścień", które odbędzie się 16 i 17 grudnia w Biurze LGD „Zielony Pierścień".W szkoleniu mogą wziąć udział osoby pełnoletnie, które będą starać się o finansowe wsparcie na uruchomienie własnej działalności gospodarczej z inicjatywy LEADER, ale pod warunkiem, że nie prowadzą obecnie żadnej działalności gospodarczej. Szkolenie będzie połączone z nauką wypełniania wniosków i pisania biznesplanu.

Nabór wniosków na wsparcie finansowe w założeniu działalności gospodarczej zaplanowano wstępnie na pierwszy kwartał 2022 r. Zgłoszenia zawierające imię i nazwisko uczestnika, nr telefonu kontaktowego oraz adres e-mail przyjmowane są telefonicznie (81 501 6140) i mejlowo (lgd@zielonypierscien.eu) do 14 grudnia. Osoby, które w terminie zgłoszą chęć uczestnictwa w szkoleniu, otrzymają materiały szkoleniowe w wersji papierowej.

Szczegółowy program szkolenia jest dostępny na stronie https://zielonypierscien.eu/.

AG

Nauczą, jak zdobyć pieniądze na rozwój lokalnej rekreacji, turystyki i kultury

10 grudnia o godz. 9.00 przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych, kościołów oraz osoby fizyczne (z gmin: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Wojciechów, Żyrzyn) mogą wziąć udział w szkoleniu dotyczącym sporządzania wniosków o wsparcie finansowe z inicjatywy LEADER, dzięki któremu będzie można rozbudowywać i rozwijać dostępne dla wszystkich lokalne place zabaw, boiska, siłownie w plenerze itp., ale też ogólnodostępną bazę turystyczną i kulturalną. Zgłoszenia telefoniczne (pod nr 81 501 61 40) lub mejlowe lgd@zielonypierscien.eu powinny zawierać imię i nazwisko uczestnika, nr telefonu do kontaktu oraz adres e-mail. Termin przyjmowania wniosków upływa 8 grudnia.

AG

Markuszów: Kto wywiezie śmieci?

Trzy firmy jest zainteresowanie odbieraniem i wywozem odpadów od mieszkańców gminy Markuszów. Najkorzystniejszą ofertę złożył Eko - Trans z powiatu lubartowskiego.

Koniec roku to w wielu gminach nie tylko czas pracy nad przyszłorocznym budżetem, ale również moment na znalezienie przedsiębiorstwa, które zajmie się odbiorem i wywozem śmieci z terenu gminy. Podobną strategię przyjęły władze Markuszowa, które pod koniec października ogłosiły przetarg. Na przygotowanie ofert przedsiębiorstwa zainteresowane współpracą z samorządem miały nieco ponad tydzień. W tym czasie do urzędu wpłynęły trzy propozycje - w tym dwie od lubelskich firm. Wszystkie mieszczą się w budżecie zaplanowanym na ten cel przez urzędników, którzy zabezpieczyli 820 tys. zł. Najdrożej - na 779 tys. zł wycenił swoje usługi Pre Zero Service Wschód z Radomia. 612,4 tys. zł za to samo oczekuje konsorcjum firm APGG Sp. z o.o. z Lublina i Usługi Transportowe Gabriel Gorzej z Kazimierzówki pod Świdnikiem. Najkorzystniejszą ofertę złożył Eko - Trans z Samoklęsk w gminie Kamionka w powiecie lubartowskim - 580,5 tys. zł. Teraz każda z propozycji musi zostać przeanalizowana pod względem formalnym. Rozstrzygnięcie poznamy wkrótce.

Marta Pietroń

Wąwolnica: GDK z nowym sprzętem

Gminny Dom Kultury wzbogacił się o nowy instrument. To profesjonalne pianino koncertowe.

A wszystko dzięki kolejnym środkom, jakie udało się pozyskać pracownikom GDK z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach Funduszu Promocji Kultury. Instrument pierwszy występ przed wąwolnicką publicznością ma już za sobą. Można było go zobaczyć i usłyszeć 11 listopada podczas „Wieczornicy Patriotycznej".

Marta Pietroń

Uważaj, rachmistrze jeszcze zadzwonią

Część mieszkańców naszego powiatu może zostać wytypowana do badania kontrolnego w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2021.

Z osobami, które już się spisały kontaktują się ankieterzy, aby sprawdzić jakość zebranych już danych. Dzwonią wyłącznie z numeru 22 828 88 88. Badanie kontrolne odbywa się wyłącznie telefonicznie.

- Ankietowani będą wyłącznie pełnoletni respondenci, którzy jako pierwsi z danego mieszkania udzielili wywiadu w spisie zasadniczym - informuje GUS.

Marta Pietroń

eprasa.pl c7da250d4d

Kolejny obraz będący własnością parafii odnowiony

Końskowola: „Matka Boska Czytająca” jak nowa

Obraz z końskowolskiego kościoła wypiękniał po pracach konserwatorskich. Teraz dzieło można będzie podziwiać w pięknej złotej ramie.

Obraz od lat był na wyposażeniu miejscowego kościoła pw. Znalezienia Krzyża Świętego i Św. Andrzeja Apostoła. Artysta przedstawił na nim Matkę Boską siedzącą w pomieszczeniu, pochyloną nad czytaną z uwagą książką. Różne źródła podają odmienne daty jego postania. W karcie z 1964 r. pojawia się wiek XVII, natomiast w dokumencie z 1974 r. widnieje połowa XIX w. Decyzją proboszcza i Towarzystwa Przyjaciół Końskowoli zapadła decyzja o poddaniu go specjalistycznej renowacji. Zabieg wcześniej przeszły inne obrazy m.in. z feretronu.

- Stan zachowania obrazu przed pracami był bardzo zły - obraz pozbawiony ramy, płótno pofalowane, osłabione, a warstwa malarska krucha, osypująca się z licznymi ubytkami - co uniemożliwiało ewentualną korektę danych, związanych z datowaniem przedstawienia - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Przeprowadzone prace konserwatorskie pozwoliły przywrócić mu dawny blask i jednocześnie stwierdzić, że obraz powstał jednak we wcześniejszym z branych pod uwagę okresów.

- W trakcie ich realizacji wykonano zabezpieczenie podłoża, poprzez dublaż płótna, wykonano uzupełnienia zaprawy poprzez kitowanie ubytków oraz warstwy malarskiej poprzez punktowanie. Wykonanie prac pozwoliło wyeksponować walory historyczne i artystyczne przedstawienia - tłumaczy LWKZ.

Tak obraz wyglądał przed renowacją, a tak prezentuje się po pracach konserwatorskich

Marta Pietroń

Końskowola: Gmina ze wsparciem na walkę z covid-19

Samorządowcom udało się pozyskać 92 tys. zł na zakup środków do walki z koronawirusem.

Urzędnicy we wrześniu zawnioskowali o wsparcie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osów Niepełnosprawnych. Ich wniosek został oceniony pozytywnie.

- Gminie przyznano pomoc finansową w wysokości 92. tys. zł. Wskazana kwota przeznaczona zostanie na zakup hurtowej ilości środków ochrony osobistej oraz środków i urządzeń wirusobójczych i bakteriobójczych. Niezbędne postępowania ofertowe zostały już przeprowadzone - informują pracownicy Urzędu Gminy w Końskowoli.

Dzięki dotacji możliwy będzie zakup nie tylko środków ochrony bezpośredniej w postaci rękawic, żeli antybakteryjnych czy płynów do mycia podłogi. Do placówek podległych gminie trafi również specjalistyczny sprzęt - odkurzacze parowe wirusobójcze i bakteriobójcze, parownica, oczyszczacze powietrza, lampy UV-C, naścienne termometry bezdotykowe, czy pulsoksymerty.

Marta Pietroń

Pracownicy wójta Gędka pod lupą „Wspólnoty”

Maria Kłopotowska z największym dochodem za 2020 r.

Kierownik SP ZOZ w Janowcu w oświadczeniu majątkowym wykazała dochody w wysokości 161,9 tys. zł.

Powoli kończymy publikować na łamach naszego tygodnika analizy oświadczeń majątkowych osób publicznych, związanych z powiatem puławskim. W tym numerze przyglądamy się podwładnym wójta gminy Janowiec, Jana Gędka. Wśród nich prym wiedzie Maria Kłopotowska, kierownik miejscowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, która jak wynika z dokumentu osiągnęła dochód w wysokości 161,9 tys. zł. 122,4 tys. zł to wynagrodzenie z pracy, a 39,5 tys. zł stanowi emerytura. Pani kierownik ma również najwięcej odłożonych pieniędzy na czarną godzinę, bo aż 300 tys. zł, a także 2-letnie auto Renault Captur. Na koncie Kłopotowskiej nie ma żadnych długów. Tuż za nią znalazł się prezes PROM Sp. z o.o. w Janowcu, Maciej Goławski. Za 2020 r. wykazał 141,2 tys. z dochodu. Ma do spłacenia jeszcze trzy kredyty o łącznej wartości 290,6 tys. zł. Na najniższym stopniu podium jest kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Janowcu, a zarazem wiceprzewodnicząca Rady Miasta Puławy, Marzanna Pakuła z dochodem 104,3 tys. zł. Szefowa GOSP ma kilka nieruchomości wartych 919,6 tys. zł. Co na koncie i w garażu mają inni? Szczegóły w tabeli.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z rokiem 2019
Waldemar Słowik, 55 lat, zastępca wójta	**81,4 tys. zł** zatrudnienie, **17,4 tys. zł** wynajem mieszkania	91,8 tys. zł/brak	Dom o pow. 213 mkw. (230 tys. zł), mieszkanie o pow. 28 mkw. (87 tys. zł), dwie działki gruntu o pow. 2,08 ha (37 tys. zł), mieszkanie o pow. 32 mkw. (120 tys. zł), mieszkanie o pow. 26 mkw. (95 tys. zł), działka budowlana o pow. 700 mkw. (75 tys. zł)	Honda Civic (2012 r.)	Wzrost dochodów o 500 zł, wzrost oszczędności o 16,1 tys. zł, dom zyskał na wartości 10 tys. zł, mieszkanie zyskało na wartości 2 tys. zł, działka o pow. 1,78 ha. zyskało na wartości 1 tys. zł
Dariusz Sosnowski, 50 lat, skarbnik gminy	**90,3 tys. zł** zatrudnienie, **1,5 tys. zł** zatrudnienie, **1,2 tys. zł** wypłaty z funduszu świadczeń socjalnych	36 tys. zł, 3 tys. sztuk papierów wartościowych o wartości 170 tys. zł/203,1 CHF (franki szwajcarskie, w przeliczeniu 888,6 tys. zł) pożyczka hipoteczna w części na remont domu oraz w części na cele inwestycyjne, 59,7 tys. CHF (w przeliczeniu 261 tys. zł) kredyt hipoteczny na zakup domu	Dom o pow. 100 mkw. (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 86 mkw. (537 tys. zł)	Citroen C5 (2007 r.) o wartości 10 tys. zł	
Maciej Goławski, 43 lata, prezes PROM Sp z o.o. w Janowcu	**57,2 tys. zł** dochód z PROM Sp z o.o. w Janowcu, **53,6 tys. zł** zatrudnienie w urzędzie gminy w Janowcu, **30,4 tys. zł** zatrudnienie w Puławskim Parku Naukowo-Technologicznych	31,9 tys. zł/228,6 tys. zł kredyt hipoteczny, 62 tys. zł dwa kredyt konsumpcyjne	Mieszkanie o pow. 75 mkw. (450 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 0,49 ha (70 tys. zł)	Suzuki GSX 1300R Hayabusa (2003 r.)	wzrost dochodów o 31,5 tys. zł, wzrost oszczędności o 19,9 tys. zł, spłacił część kredytu i zaciągnął nowe zobowiązania
Maria Kłopotowska, 69 lat, kierownik SPZOZ w Janowcu	**122,4 tys. zł** dochód z pracy, **39,5 tys. zł** emerytura	300 tys. zł/brak	Dom o pow. 200 mkw. (200 tys. zł)	Renault Captur (2019 r.)	Spadek dochodów o 33,9 tys. zł, spłaciła część kredytów
Beata Kolasińska, 54 lat, dyrektor Zespołu Szkół w Janowcu	**98,3 tys. zł** dochód z pracy	15 tys. zł/brak	Brak	Mazda CX-3 (2019 r.)	Wzrost dochodów o 18,7 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała, że ma do spłacenia 40 tys. zł, kwotę w całości oddała, w poprzednim oświadczeniu majątkowym wykazała mieszkanie o pow. 50,76 mkw. o wartości 200 tys. zł
Michał Kowalczyk, 44 lata, dyrektor GOK w Janowcu	**84,3 tys. zł** dochód	120 tys. zł/brak	Brak	Kia Sportage (2005 r.)	Oświadczenie składane po raz pierwszy na tym stanowisku
Emilia Kukier, 36 lat, pracownik GOPS w Janowcu	**46,5 tys. zł** zatrudnienie, **625 zł** gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych	4,2 tys. zł/39,4 tys. zł kredyt mieszkaniowo-budowlany	Dom o pow. 100 mkw. (140 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,03 ha (20 tys. zł), dom w budowie (230 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodu o 2,5 tys. zł, wzrost oszczędności o 300 zł, spłaciła część kredytu mieszkaniowo-budowlanego o wartości 1,8 tys. zł, dom w budowie zyskał na wartości 60 tys. zł
Marzanna Pakuła, 52 lata, kierownik GOPS w Janowcu	**73,1 tys. zł** dochód, **18,1 tys. zł** dieta radnej miasta Puławy, **11,2 tys. zł** wynajem mieszkania, **1,9 tys. zł** miejska komisja rozwiązywania problemów alkoholowych	11,6 tys. zł/155 tys. zł kredyt hipoteczny na zakup apartamentu	Mieszkanie o pow. 48 mkw. (250,6 tys. zł), mieszkanie o pow. 76 mkw. (500 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,20 ha (41 tys. zł), garaż (38 tys. zł), działka ogródki działkowe (90 tys. zł)	Toyota Rav 4 (wartość 87 tys. zł), Honda CRV (wartość 13 tys. zł)	Wzrost oszczędności o 7 tys. zł, straciła oszczędności w wysokości 46,4 tys. zł, w ciągu roku nie spłaciła kredytu hipotecznego, mieszkanie o pow. 48 mkw. zyskało na wartości 70 tys. zł, mieszkanie o pow. 76 mkw. zyskało na wartości 100 tys. zł, nabyła działkę, auto Toyota Rav 4 straciło na wartości 3 tys. zł, auto Honda CRV straciło na wartości 2 tys. zł,
Helena Wójcik, 63 lata, dyrektor Gminnej Biblioteki w Janowcu	**52,9 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **1,5 tys. zł** inne źródła	15 tys. zł/brak	Mieszkanie o pow. 50 mkw. (200 tys. zł), garaż (35 tys. zł)	Audi (2006 r.)	Spadek dochodów o 1,2 tys. zł, wzrost oszczędności o 5 tys. zł

eprasa.pl c7da250d4d